

**KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II**



**KSIĄDZ PROFESOR LOTHAR ROOS**

**PROFESOR EDUARD GAUGLER**

**DOKTORZY HONORIS CAUSA**

Lublin  
15 listopada 2010 r.

Niniejsza książka ukazuje się w serii  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
„Doktorzy Honoris Causa” Nr 4

Zebranie materiałów, redakcja, projekt graficzny:  
Dział Informacji i Promocji Uniwersytetu

Tłumaczenie na j. niemiecki:  
dr Ewa Grzesiuk, Instytut Filologii Germańskiej KUL  
oraz dr hab. Marek Jakubów, prof. KUL, Instytut Filologii Germańskiej KUL

Tłumaczenie dyplomu na j. łaciński:  
dr Marian Babiński, Instytut Filologii Klasycznej KUL

© KUL, Lublin 2010

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin  
[www.kul.pl](http://www.kul.pl)

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II



**KSIĄDZ PROFESOR  
LOTHAR ROOS**

**DOCTOR HONORIS CAUSA**





**KSIĄDZ PROFESOR LOTHAR ROOS**



---

**Uchwała Senatu  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
z dnia 27 maja 2010 r.  
w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa KUL  
ks. prof. dr. hab. Lotharowi Roosowi  
(697/IV/4)**

Na podstawie art. 16 i art. 62 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 10 ust. 2 Statutu KUL Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Nauk Społecznych, nadaje tytuł *doktora honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ks. prof. dr. hab. Lotharowi Roosowi.

Poprzez nadanie tego tytułu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla działalności ks. prof. dr. hab. Lothara Roosa, który nieustannie podkreśla konieczność uznawania trwałych wartości religijnych i moralnych we współczesnych społeczeństwach oraz niewystarczalność dyskursu publicznego bez Boga jako ostatecznego fundamentu życia społecznego. Ks. Roos w sposób bezkompromisowy broni ludzkiego życia, ciągle od nowa szukając argumentów na rzecz nienaruszalności tej podstawowej wartości.

Ks. prof. dr. hab. Lothar Roos dążąc do prawdy naukowej nigdy nie zwątpił w znaczenie katolickiej nauki społecznej i jej rolę we współczesnym świecie, przekonująco podkreślając jej aktualność i wpływ na życie społeczne.





SUMMIS AUSPICIIS APOSTOLICAE SEDIS  
NEC NON  
SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM

NOS

**STANISLAUS WILK**  
THEOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, THEOLOGIAE STUDIORUM PROFESSOR  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
EIUDEMQUE H. T. RECTOR MAGNIFICUS

**ANDREAS SĘKOWSKI**  
PSYCHOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, HUMANIORUM ARTIUM PROFESSOR  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
AC FACULTATIS SCIENTIARUM SOCIALIUM H. T. DECANUS SPECTABILIS

**STANISLAUS FEL**  
SOCIOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR EXTRAORDINARIUS  
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

IN  
REVERENDISSIMUM DOMINUM

## LOTHARIUM ROOS

DOCTISSIMUM ET ILLUSTRISSIMUM PROFESSOREM  
QUI SUMMA CUM ASSIDUITATE POSUIT HODIERNAS NATIONES PRINCIPIIS PIETATIS  
ET MORUM PRAE CETERIS PORRO REGI DEBERE NEQUE IN CONSILIO PUBLICO  
DEUM, ULTIMAM RATIONEM RERUM, NEGARI POSSE  
QUI ITEM ARGUMENTIS ET INDICIIS DENUO INVENTIS VITAM HUMANAM ABSOLUTE  
OBSERVANDAM CONSTANter PRONUNTIAVIT  
QUI INQUISITOR DENIQUE VERI DOCTRINAM ECCLESIAE SOCIALEM, QUAE VI  
ATQUE AUCTORITATE MULTUM IN HOMINUM SOCIETATE NOSTRI VALET  
TEMPORIS, NOTABILITER CONFORMAVIT

E SENTENTIA FACULTATIS SCIENTIARUM SOCIALIUM  
A SENATU ACADEMICO COMPROBATA

### DOCTORIS HUMANIORUM ARTIUM HONORIS CAUSA

NOMEN ET DIGNITATEM, IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS  
IN EIUSQUE REI FIDEM HOC DIPLOMA SIGILLO MAIORE CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS  
IOANNIS PAULI II SACRATISSIMO CORDI IESU DICATAE SANCIENDUM CURAVIMUS

LUBLINI, DIE XV MENSIS NOVEMBRIS A. D. MMX

RECTOR

STANISLAUS WILK

PROMOTOR

STANISLAUS FEL

DECANUS

ANDREAS SĘKOWSKI



---

Prof. dr hab. Aniela Dylus

## Recenzja

### **dorobku naukowego księdza profesora Lothara Roosa w postępowaniu o nadanie mu tytułu Doktora Honoris Causa przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

**G**orąco popieram wniosek Rady Wydziału Nauk Społecznych o nadanie ks. prof. dr. hab. Lotharowi Roosowi tytułu Doktora *Honoris Causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Trudno o lepszy wybór kandydata do tej najwyższej godności. Choć jest to dar Uniwersytetu „darmo dany”, prof. Roos ze wszech miar zasługuje na to cenne wyróżnienie.

Zaprezentowane niżej skrótowo dane biograficzne, dokonania naukowo-badawcze, dydaktyczne, pastoralne, osiągnięcia w obszarze współpracy międzynarodowej, zaangażowanie społeczne składają się na dorobek, godny najwyższej nobilitacji. Tym bardziej, że „czyn” dzieła naukowego prof. Roosa jest „objawieniem osoby” o niekwestionowanej prawości i autorytecie. Szlachetność osobowości, wysokie standardy etosu, którymi się kieruje, są wpisane w jego biografię.

Urodził się w 1935 r. w rodzinie rzemieślniczo-chłopskiej. Jak sam po latach napisał, bezpośrednie, osobiste doświadczenie różnych wymiarów świata pracy: rolniczej, robotniczej, drobnego przedsiębiorcy, nie pozos-

stało bez wpływu na styl refleksji naukowej późniejszego profesora.<sup>1</sup> Otrzymał gruntowne, solidne wykształcenie w klasycznym gimnazjum. Kiedy w 1955 r. rozpoczął studia teologiczne we Freiburgu, świetnie znał nie tylko języki klasyczne (łacina, grecki, hebrajski) i nowożytny (angielski), nauki przyrodnicze i historyczne, ale też wielkie ideologie, związane z XIX-wieczną „kwestią robotniczą”, marksistowskiej nie wyłączając. Już wówczas znał też stanowisko niemieckiej szkoły katolicyzmu społecznego (W. Ketteler, A. Kolping) wobec wyzwań rewolucji przemysłowej. Obok teologii studiował chrześcijańską naukę społeczną, a później – również we Freiburgu – ekonomię. Niewątpliwie miał szczęście do nauczycieli i wychowawców. Do jego „mistrzów” należą osobowości tej miary, co Rudolf Henning (promotor doktoratu pt. *Demokracja jako forma życia* – 1979) oraz wybitni uczeni Uniwersytetu w Münster: Joseph Höffner, Wilhelm Weber, Helmut Schelsky czy twórca „teologii politycznej” – Johann Baptist Metz. W trakcie swoich drugich studiów ekonomicznych słuchał nawet wykładów Friedricha von Hayeka i Götza Briefsa.

O jego przygotowaniu do podejmowania trudnych, interdyscyplinarnych kwestii katolickiej nauki społecznej, a także o świetnie „wyostrzonych” narzędziach argumentacyjnych świadczy pewien znamieny szczegół. Otóż już w najwcześniejszym okresie swojej twórczości – jako młody student – ośmielił się wejść w polemikę co do istoty i zadań związków zawodowych z wielkim Oswaldem von Nell-Breuningiem. Efektem tego sporu jest pierwsza samodzielna publikacja Lothara Roosa.

Ważnym źródłem jego aktywności naukowej była chęć bezpośredniej służby duszpasterskiej. Inspirując się ideami kard. Josepha Cardijn, zamierzał rozwijać żywotne, „przemieniające świat” misyjne duszpasterstwo. Właśnie dlatego nie jest typem „uczonego gabinetowego”. Od początku, równoległe do pracy naukowo-badawczej, podejmował różne działania społeczne. Uczestniczył w bogatej palecie aktywności niemieckiego katolicyzmu społecznego: zakładał młodzieżowe grupy JOC,

---

<sup>1</sup> Por. L. Roos, *Meine Wege mit der Soziallehre der Kirche*, w: K. Hilpert (red.), *Theologische Ethik autobiografisch*, Wyd. Ferdinand Schöningh, Paderborn – München – Wien – Zürich 2007.

prowadził kręgi dyskusyjne „Wiara chrześcijańska i świat pracy”, był prezesem grup „Dzielo Kolpinga”, doradcą i asystentem duchowym Stowarzyszenia Przedsiębiorców Katolickich (BKU), doradcą Komisji przy Centralnym Komitecie Katolików Niemieckich oraz członkiem i ekspertem różnych Komisji Episkopatu Niemiec. Właśnie jako ekspert Komisji „Kościół w świecie” odbył trzy wielkie „podróże informacyjne”: w 5 krajach Afryki (1979), 7 krajach Ameryki Łacińskiej (1981) oraz 5 krajach Dalekiego Wschodu (1987). Chodziło o to, aby zgodnie z metodyką katolicyzmu społecznego (widzieć – ocenić – działać), „działania” pomocowe ze strony Kościoła oprzeć na rzetelnej obserwacji, analizie i ocenie sytuacji. Oczywiście, obszerne sprawozdania z tych podróży miały znaczenie nie tylko praktyczne – pastoralne, ale i naukowe. Ich rezultatem były chociażby systematyczne kolokwia koreańsko-niemieckie. Podobne znaczenie wymiany doświadczeń w obszarze katolickiej myśli i ruchu społecznego miała też seria kolokwiów amerykańsko-niemieckich (Catholic University of America in Washington – Katholische Sozialwissenschaftliche Zentralstelle in Mönchengladbach).

Zaangażowanie społeczne i pastoralne prof. Roosa nie było dla niego konkurencyjne wobec pracy naukowo-badawczej, albo tym bardziej wymówką czy wręcz ucieczką od niej. Miało sens jako harmonijne jej dopełnienie. Drogę nauczyciela akademickiego rozpoczął jako asystent na Uniwersytecie w Münster, a następnie – docent teologii pastoralnej i socjologii pastoralnej w Seminarium Duchownym we Freiburgu. Po uzyskaniu habilitacji (w 1974 r. na Uniwersytecie we Freiburgu) w zakresie chrześcijańskiej nauki społecznej (na podstawie dorobku i rozprawy pt. *Porządek i organizacja gospodarki. Podstawa i zasady etyki gospodarczej według Soboru Watykańskiego II*) krótko był docentem na swoim „rodzinnym” Uniwersytecie, po czym (w 1975 r.) został profesorem Antropologii Chrześcijańskiej i Etyki Społecznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Mainz, a w 1979 r. – profesorem Chrześcijańskiej Nauki Społecznej i Socjologii Pastoralnej Uniwersytetu w Bonn. Po zakończeniu w Niemczech kariery profesora akademickiego, od 2001 do 2005 r. był

profesorem chrześcijańskiej nauki społecznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, a także wykładowcą Wyższej Szkoły Filozoficzno-Teologicznej: Gustav-Siewerth-Akademie.

Interdyscyplinarne studia: teologii, chrześcijańskiej nauki społecznej, ekonomii, socjologii, naukowe „terminowanie” pod okiem wybitnych mistrzów, obecność w środowiskach akademickich najsłynniejszych uniwersytetów niemieckich (Freiburg, Münster, Mainz, Bonn), a wreszcie – otwartość na nowe prądy intelektualne i „znaki czasu” oraz wierna służba Kościołowi, zaowocowały bogatym, oryginalnym dorobkiem naukowym. Tym bardziej, że Lothar Roos żył i tworzył w „ciekawych czasach” fundamentalnych przełomów w społeczeństwie, państwie i Kościele. Przecież osobiście doświadczył spustoszenia związanego z narodowym socjalizmem, był świadkiem przełomu soborowego, kontestacji „pokolenia ‘68”, rodzenia się kontrowersyjnej „teologii wyzwolenia”, uczestniczył w dylematach związanych ze schyłkiem epoki przemysłowej oraz pojawieniem się procesów globalizacji i społeczeństwa informacyjnego. Z nadzieją obserwował pierwsze symptomy kryzysu ideologii marksistowskiej i realnego socjalizmu, aby współuczestniczyć w „burzeniu murów” i ostatecznym załamaniu się „imperium zła”. Z energią podjął nowe wyzwania naukowe i edukacyjne związane ze zjednoczeniem Niemiec i zerwaniem „żelaznej kurtyny”. Nie był też obojętny na procesy sekularyzacji oraz rozpowszechniania się relatywizmu aksjologicznego i kulturowego.

Prof. Roos brał udział w wielkich międzynarodowych interdyscyplinarnych projektach badawczych. Jeden z nich był poświęcony relacji katolickiej nauki społecznej do teologii wyzwolenia. Uczestniczyli w nim uczeni z Niemiec, Argentyny, Brazylii, Chile i Peru. Prace trwały 10 lat i zaowocowały monumentalnym 3-tomowym dziełem pt. *Ameryka Łacińska i katolicka nauka społeczna* (red. P. Hünermann, P. Scannone, Mainz 1993). Inny ważny, wieloletni, interdyscyplinarny projekt badawczy poświęcony był „przemianom wartości” (*Wertewandel*) wśród młodzieży.

Niezwykle znacząca naukowo i społecznie w biografii prof. Roosa była też długoletnia współpraca z Katolickim Centrum Nauk Społecznych (*Katholische Sozialwissenschaftliche Zentralstelle*) w Mönchengladbach, kierowanym przez ks. prof. Antona Rauschera oraz udział w projektach inicjowanych przez Fundację Konrada Adenauera.

Opublikowany dorobek naukowy prof. Roosa jest już trudny do ogarnięcia. Mieści się w obszarze szeroko rozumianej chrześcijańskiej nauki społecznej oraz teologii pastoralnej. Swą interdyscyplinarną twórczość uprawia on z wielką dyscypliną metodologiczną. Umiejętnie łącząc podejście właściwe dla empirycznych nauk społecznych, humanistycznych, etyki filozoficznej i antropologii teologicznej, szczęśliwie udało mu się uniknąć różnych „wpadek metodologicznych”, czyhających na przedstawicieli katolickiej nauki społecznej. Bazując na dostępnej rozumowi rzeczywistości empirycznej i prawie naturalnym, spogląda na wyniki swych badań „w świetle Ewangelii”. Nie można mu zatem zarzucić ani teologicznego, ani świeckiego integrizmu.

Imponujący, niemal renesansowy zakres tematyczny publikacji L. Roosa obejmuje fundamentalne kwestie dotyczące chrześcijańskiej antropologii, ładu społecznego, gospodarczego i politycznego oraz miejsca Kościoła w społeczeństwie i państwie. Choć bazuje na nienaruszalnym fundamencie godności osobowej człowieka, wartości podstawowych i zasad społecznych, odzwierciedla burzliwe czasy przemian i związane z tym najważniejsze dylematy i spory współczesności. Tylko w ostatnich kilkunastu latach w jego publikacjach odnajdujemy odniesienia do teologii wyzwolenia, procesów transformacji ustrojowej, integracji europejskiej czy globalizacji. Odnotowuje kryzys rodziny i rosnącą rolę społeczeństwa obywatelskiego. W sposób bezkompromisowy stoi na straży ludzkiego życia, ciągle od nowa szuka argumentów na rzecz nienaruszalności tej wartości podstawowej. W kontekście procesów migracji pisze o „kulturze wiodącej” (*Leitkultur*), tożsamości i alienacji kulturowej, a w kontekście procesów sekularyzacji – o prawdziwej i fałszywej „świeckości”, politycznej odpowiedzialności chrześcijan, obecności krzyży w przestrzeni

publicznej i „Europie bez Boga”. Zajmuje się też gospodarczą rolą państwa. Sprzeciwiając się modelowi paternalistycznego „państwa dobroczyńcy”, stoi na stanowisku reformowalności systemu społecznej gospodarki rynkowej i „państwa społecznego”. Wiele uwagi poświęcił przy tym właściwemu kierunkowi polityki rodzinnej i reformie systemów zabezpieczenia społecznego.

Rezultaty swoich badań umiejętnie wplatał w proces dydaktyczny. Jest znanym, ale też chętnie słuchanym i lubianym wykładowcą. Jako długoletni profesor akademicki stał się mistrzem dla kolejnych pokoleń uczniów. Są wśród nich samodzielni już profesorowie i doktorzy, w tym – kilku pochodzących z krajów afrykańskich.

Godne odrębnego potraktowania są bogate związki prof. Roosa z Polską i innymi krajami naszego regionu. Kontakty naukowe: wykłady gościnne, referaty na konferencjach, opieka naukowa nad polskimi stypendystami w Niemczech, pomoc w zdobywaniu literatury niedostępnej niegdyś za „żelazną kurtyną” itp. sięgają przy tym odległych lat 70. i 80. Nazwisko prof. Roosa od dawna znane jest też społeczności akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jednoznacznie kojarzy się z „dobrą marką”. Wymiana naukowa – co zrozumiale – została zintensyfikowana po przełomie roku 1989. Od 1990 r. Profesor systematycznie uczestniczył w „Europa-Forum”, czyli corocznych konferencjach organizowanych w krajach Europy Środkowej, a poświęconych problematyce integracji europejskiej. Nie do przecenienia pozostaje jego wkład w udostępnienie w językach ojczystych tych krajów klasycznego podręcznika *Chrześcijańska nauka społeczna*, autorstwa Josepha Höffnera (polski przekład ukazał się już w 1991 r., następny – w 1999 r.). Długa lista publikacji Profesora obejmuje też pokaźną liczbę polskich tekstów. Poza tym – jak już wspomniano – przez kilka lat był profesorem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, prowadząc badania i wykładając chrześcijańską naukę społeczną. Wyrazem wdzięczności społeczności akademickiej dla swego Profesora jest Księga Pamiątkowa: H. Krzyżteczko (red.), *Europa christlich gestalten. Hoffnung und Angst der Menschen in*



*Europa als Herausforderung für die Soziallehre der Kirche. Festschrift für Prof. Dr. Lothar Roos zum Abschluss seines Wirkens an der Schlesischen Universität, Katowice 2005.*

Warto wreszcie odnotować jeszcze jeden rys twórczości naukowej i służby publicznej prof. Roos'a. Choć nie ulegał modnym trendom i duchowi czasu, odważnie włączał się do dyskursu naukowego wokół ważnych, ale kontrowersyjnych kwestii współczesności. Nie popadał też w pesymizm. Na przekór „poprawności politycznej” i pod groźbą zamknięcia w różnych dezawuujących szufladkach z napisem: „tradycjonalista”, „konserwatysta”, „integrysta”, konsekwentnie dążył do prawdy naukowej. Trwanie przy niej – wbrew opinii „postępowej” większości – jest cechą „męża sprawiedliwego” i zaprawdę zasługuje na wyróżnienie.

Uzyskując tytuł doktora *honoris causa*, prof. Lothar Roos staje się wzorem osobowym dla społeczności akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Sądzę, że Uniwersytet ten postąpił wspaniałomyślnie, a jednocześnie obiektywnie najbardziej słusznie, kiedy postanowił obdarzyć Profesora tym wyróżnieniem.

Senatowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II rekomenduję niniejszą recenzję, gorąco popierającą wszczęte postępowanie o nadanie tytułu doktora *honoris causa* Profesorowi Lotharowi Roosowi.

Warszawa, 25 maja 2010 r.  
*prof. dr hab. Aniela Dylus*



---

Ks. prof. dr hab. Janusz Mariański

## Recenzja

**działalności naukowej księdza profesora Lothara Roosa  
w związku z postępowaniem w sprawie nadania mu tytułu  
Doktora Honoris Causa  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.**

**K**s. prof. dr hab. Lothar Roos, emerytowany profesor chrześcijańskiej nauki społecznej (etyka społeczna) i socjologii pastoralnej, urodził się 12 lipca 1935 roku w Karlsruhe. W latach 1955-1960 odbył studia z filozofii i teologii we Freiburgu bryzgowijskim, Lucernie i w Seminarium Duchownym St. Peter koło Freiburga. Po święceniach kapłańskich jako wikariusz studiował nauki społeczne i ekonomiczne, co dało mu w przyszłości podstawy do fachowych dyskusji z przedstawicielami innych dyscyplin humanistycznych na aktualne tematy, ważne także dla katolickiej nauki społecznej. Doktoryzował się w 1969 roku na podstawie pracy *Demokratie als Lebensform*, w 1975 roku osiągnął stopień doktora habilitowanego w zakresie chrześcijańskiej nauki społecznej i teologii pastoralnej na podstawie pracy *Ordnung und Gestaltung der Wirtschaft*. W latach 1975-1979 kierował Katedrą Chrześcijańskiej Nauki Społecznej i Teologii Pastoralnej w Mainz, a od 1979 roku aż do przejścia na emeryturę w 2000 roku Katedrą Chrześcijańskiej Nauki Społecznej i Socjologii

Pastoralnej w Bonn. Tu powstały główne jego dzieła naukowe, tu odbywało się kształcenie nowych kadr katolickiej nauki społecznej. Wśród jego uczniów są m.in. profesorowie: Lothar Schneider, Hans-Joachim Höhn, Elisabeth Jünemann, Ursula Nothelle-Wildfeuer. Po przejściu na emeryturę do 2008 roku był profesorem chrześcijańskiej nauki społecznej i socjologii w *Privatbochschule Gustav-Siewerth-Akademie* w Weilheim-Bierbronnen, natomiast od 2001 roku pracował jako profesor zwyczajny w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na Wydziale Teologicznym<sup>1</sup>.

Prof. Roos jest autorem wielu opracowań książkowych (*Die christlichen Gewerkschaften und das neue Grundsatzprogramm des DGB*. Köln 1965; *Demokratie als Lebensform*. München-Paderborn-Wien 1969; *Humanität und Fortschritt am Ende der Neuzeit*. Köln 1984; *Die Grundwerte der Demokratie und die Verantwortung des Christen*. Köln 1991; *Was uns trägt. Beiträge zur Spiritualität christlichen Lebens und pastoralen Handelns*. Erkelenz 2005) oraz kilkuset artykułów naukowych i publicystycznych (kilkanaście z nich zostało przetłumaczonych na język polski). Szczególnie cenne są krótkie monografie wydawane przez *Katholische Sozialwissenschaftliche Zentralstelle in Mönchengladbach*, w których podejmuje on bardzo aktualne problemy polityczne, społeczne, gospodarcze i moralne, stojące w polu spornych dyskursów publicznych (np. *Gesellschaft ohne Gott? Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach*. Köln 1994; *Laborem exercens. Sinn und Sozialgestalt der menschlichen Arbeit. Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach*. Köln 1982; *Der Sozialstaat im Spannungsfeld von Solidarität und Subsidiarität. Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach*. Köln 1997). W latach 1974-2003 był redaktorem czasopisma *Lebendige Seelsorge*.

Profesor Roos pozostawał i pozostaje w stałych kontaktach ze środowiskami naukowymi w Polsce, poprzez udział w konferencjach i sympozjach w Polsce (Lublin, Warszawa, Kraków) i w Niemczech

---

1 Europa christlich gestalten. Hoffnung und Angst der Menschen in Europa als Herausforderung für die Soziallehre der Kirche. Festschrift für Lothar Roos zum Abschluß seines Wirkens an der Schlesischen Universität. Hrsg. von H. Krzysteczko. Katowice 2005.

(Mönchengladbach, Sankt Augustin bei Bonn). Jego zainteresowania Polską i Europą Środkowowschodnią jeszcze wzrosły po 1989 roku, kiedy kraje tego regionu rozpoczęły zasadniczą przebudowę struktur politycznych, społecznych i gospodarczych, przystępując do budowania nowego ładu gospodarczego i porządku społeczno-moralnego, poszukując w warunkach tworzącej się gospodarki rynkowej i demokratycznego systemu politycznego nowych zasad wyznaczających lepszy kształt życia społecznego. Okazało się wtedy, że gospodarka rynkowa nie jest pewnego rodzaju cudownym lekarstwem ekonomicznym, które wystarczy tylko zażyć, by w niedługim czasie stać się świadkiem rozwoju gospodarczego. Dylematy gospodarcze i etyczne w krajach postsocjalistycznych są w polu jego stałych zainteresowań i badań, głównie ze społeczno-etycznego punktu widzenia.

Tyle danych biograficznych<sup>2</sup>. W swojej opinii zwrócę uwagę na wybrane aspekty działalności naukowej ks. prof. dr. hab. Lothara Roosa. Dotyczą one problematyki podstawowych założeń teoretycznych, zasad społecznych, gospodarki rynkowej, demokracji, globalizacji oraz wybranych problemów socjologii pastoralnej. Prof. Roos nie tylko rozwija społeczne nauczanie Kościoła (w pewnym sensie je tworzy), ale przyczynia się do jego konkretyzacji w warunkach społeczeństw współczesnych, wchodzących już w fazę tzw. ponowoczesności, społeczeństw podlegających gwałtownym przemianom politycznym, gospodarczym, społeczno-kulturowym i religijno-moralnym. Jego komentarze do encyklik społecznych Jana Pawła II i wcześniejszych, mimo upływu czasu, nie straciły na aktualności i do dzisiaj stanowią podstawowe źródło informacji dotyczących genezy, wkładu i oceny tych encyklik.

Głównym przedmiotem zainteresowań Profesora była zawsze chrześcijańska nauka społeczna, nawet jeżeli przedmiotem jego badań była także socjologia religii, a w szczególności socjologia duszpasterska. Nie były to zresztą zainteresowania przeciwstawne, lecz wzajemnie wspierające

---

2 L. Roos. *Meine Wege mit der Soziallehre der Kirche*. W: *Theologische Ethik autobiografisch*. Hrsg. von K. Hilpert. Verlag Ferdinand Schöningh. Paderborn 2007 s. 187-214.

się i dopełniające. Prowadzi on badania interdyscyplinarne i to na wielu płaszczyznach. Zgodnie z paradygmatem przyjętym w katolickiej nauce społecznej badania te dotyczą płaszczyzny o charakterze filozoficzno-teologicznym (twierdzenia wyprowadzone z nauki ewangelicznej oraz ze społecznej natury człowieka i jego osobowej godności), płaszczyzny nauk szczegółowych (badania o charakterze diagnostycznym i ewentualnie prognostycznym) oraz płaszczyzny formułowanych zaleceń i wskazań odnoszących się do działania. Ta interdyscyplinarność jest – przy przestrzeganiu dyscypliny metodologicznej – wielce charakterystyczna. Profesor porusza się swobodnie i kompetentnie na trzech wymienionych płaszczyznach badawczych, prowadząc pogłębioną refleksję nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w zmieniających się warunkach i kontekstach społecznych. Zgodnie z paradygmatem socjologia religii mieści się na drugiej płaszczyźnie teoretycznej, socjologia duszpasterska – na trzeciej. We wszystkich trzech zakresach problematyki dorobek jego jest pionierski. Warto przypomnieć, że prof. Roos prowadził w Bonn przez wiele lat seminarium naukowe z chrześcijańskiej nauki społecznej i socjologii pastoralnej.

Teologicznym fundamentem katolickiej nauki społecznej jest teza o godności osoby ludzkiej. Człowiek w swojej niezrównanej godności odgrywa najważniejszą rolę w społeczeństwie i musi być podstawowym kryterium decyzji społecznych (godność człowieka i jego wrodzone prawo do życia w społeczeństwie). Wartość osoby jest niezależna od sytuacji ekonomicznej, społecznej i kulturalnej, w jakiej znajduje się jednostka. Obrona praw osoby ludzkiej jest ideą przewodnią wszystkich dokumentów społecznego magisterium Kościoła, a poszanowanie tych praw ma swój fundament antropologiczny i teologiczny. Fundamentalne prawa osoby ludzkiej nie mogą być uzależnione od uznania prawodawców albo od decyzji kwalifikowanej większości demokratycznej w państwie prawa. Są one uprzednie w stosunku do wszelkiego prawodawstwa społecznego.

Osoba ludzka powinna być zawsze celem, a nie środkiem, niezbywalną wartością, a nie przedmiotem czy rynkowym towarem. Podejmowanie decyzji politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych w imię samego tylko pragmatyzmu, dalekiego od obiektywnych wymogów prawa moralnego, jest pogwałceniem godności człowieka. Roos podziela w tym względzie pogląd wyrażony przez Jana Pawła II w encyklice *Centesimus annus*: „Ludzkie społeczeństwo można zbudować jedynie na bazie etosu. Jeśli nie istnieje prawda transcendentálna, dzięki której człowiek zdobywa pełnię tożsamości, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki między ludźmi” (CA 44). Godność człowieka bierze się stąd, że jest on odbiciem niewidzialnego Boga. Sama filozofia, jak i nauki humanistyczne, nie odsłaniają człowiekowi pełni jego tożsamości i godności tak jak wiara, ponieważ człowiekowi godność została dana przez Boga, a nie przez państwo czy konstytucję<sup>3</sup>.

Podstawą naukowego pisarstwa i społecznego nauczania prof. Roosa jest chrześcijański obraz człowieka, ugruntowany w teologii i filozofii, w którym człowiek jawi się jako osoba, ukształtowana przez dynamiczną jedność indywidualności i uspołecznienia (socjalności), będąca „konieczną podstawą, przyczyną i celem wszystkich instytucji społecznych” (MM 219). Z tej podstawowej rzeczywistości wyprowadza się zasady społeczne, które są odnoszone do różnych kontekstów społeczno-gospodarczych i politycznych. Jeżeli nawet Kościół pełni przede wszystkim swoje zadania soteriologiczne, to równocześnie są z nimi związane zadania etyczno-społeczne, zgodnie z tezą sformułowaną w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*: „Kościół winien mieć jednak zawsze i wszędzie prawdziwą swobodę w głoszeniu wiary, w uczeniu swojej nauki społecznej, w spełnianiu nieskrępowanie wśród ludzi swego obowiązku, a także w wydawaniu oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby

---

3 L. Roos. *Centesimus annus. Botschaft und Echo*. Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach. Köln 1991.

lub zbawienie dusz, stosując wszystkie i wyłącznie te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków” (GS 76). Transcendentalna godność osoby ludzkiej stanowi podstawę poszanowania wolności i sprawiedliwości społecznej.

Człowiek jako osoba ma swoją własną historię życia osobowego i wspólnotowego, rozwija się w obrębie własnej rodziny, różnych środowisk społecznych i w ramach całej ludzkości (RH 14). Z tego obrazu człowieka wyprowadza się najważniejsze zasady społecznego nauczania Kościoła: personalizmu, pomocniczości, solidarności, dobra wspólnego i inne. Zasadę pomocniczości można opisać w trzech twierdzeniach: a) każda pojedyncza osoba i każda mała grupa (np. rodzina) ma nie tylko prawo, ale i obowiązek czynić samodzielnie to wszystko, co własną mocą czynić potrafi (kompetencja subsydiarna); b) jeżeli te siły okażą się (przejściowo) za słabe, wówczas wyższa płaszczyzna społeczna powinna udzielić „pomocy dla samopomocy”, dla przywrócenia pełnej sprawności (asystencja subsydiarna); c) jeżeli owa „pomoc dla samopomocy” osiągnęła swój cel, musi być ona znów wycofana (redukcja subsydiarna). Zasada solidarności domaga się, aby nikt, kto nie potrafi sobie sam pomóc, nie był przez wspólnotę pozostawiony sam sobie, tak by nie był w stanie prowadzić godnego życia. Zasada dobra wspólnego obejmuje sumę wszystkich wartości (dóbr), jak i wszystkich koniecznych do ich realizacji struktur społecznych (instytucji) i sposobów zachowania (cnót), które są warunkiem tego, że społeczeństwo istnieje, nie rozpada się i rozwija. W każdym razie dobro wspólne musi zawierać pewne minimum, które zabezpiecza godność człowieka i związane z nią niezbywalne prawa i obowiązki (zasada personalizmu)<sup>4</sup>.

Fundamentem nauki społecznej Kościoła jest miłość (*caritas*) – zgodnie z encykliką społeczną Benedykta XVI *Caritas in veritate*, ale sprawiedliwość jest pierwszą drogą miłości. Zasady społeczne, które Profesor

---

4 L. Roos. Zadanie państwa w gospodarce. W: Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego. Red. J. Kupny, S. Fel. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2003 s. 170-172.



wielokrotnie objaśnia, komentuje i precyzyjnie przedstawia, są ważne, a nawet może ważniejsze dzisiaj niż dawniej, gdyż coraz częściej stawiane są pytania o to, co scala społeczeństwo i jak można mu zapewnić zasadniczy konsens etyczny<sup>5</sup>. Są one niezbędne dla rozwoju człowieka oraz stanowią fundament porozumienia i działania społecznego. Co więcej, tworzą one normatywny etos jednoczący wszystkie siły społeczeństwa dla realizacji dobra wspólnego. Są podstawą obywatelskiej samoświadomości zbiorowej.

Ważnym tematem rozważań Profesora Roosa jest gospodarka, zwłaszcza gospodarka rynkowa, z uwzględnieniem relacji między rynkiem i moralnością. Katolicka nauka społeczna odrzuca zdecydowanie system administracyjnego centralizmu i pojmowanie rynku jako mechanizmu automatycznego, dzięki któremu wszyscy uczestnicy obrotu gospodarczego uzyskują korzyści gospodarcze, jeżeli tylko będzie się postępować zgodnie z „prawem natury”, absolutnej wolności na wszystkich rynkach. Gospodarka rynkowa jest pożytecznym instrumentem, ale podlega pewnym ograniczeniom, zarówno prawnym jak i moralnym. Nie wszystkie dobra można sensownie i godnie dystrybuować metodą rynkową. Opieka zdrowotna, oświata, bezpieczeństwo publiczne i socjalne, dostęp do informacji nie mogą być oferowane na zasadach komercyjnej gry rynkowej. Wobec zapotrzebowania na te dobra wiele do zrobienia ma państwo i jego instytucje. Państwo socjalne stanowi integralną część społecznej gospodarki rynkowej, a sam rynek nie może eliminować z życia społecznego ludzi słabych, mniej przedsiębiorczych, niezdolnych do konkurowania.

Roos podkreśla, że jednym z absolutnie podstawowych elementów teorii, a zwłaszcza praktyki społecznej gospodarki rynkowej, jest fakt istnienia zgody społecznej co do podstawowych wartości, określających wstępne warunki i granice prawidłowego funkcjonowania rynku.

---

5 L. Roos. Zasady katolickiej nauki społecznej w integralnym rozwoju człowieka i ludzkości. W: Społeczeństwo – gospodarka – ekologia. Perspektywa encykliki społecznej *Caritas in veritate*. Red. S. Fel, M. Hulas, S. Raabe. Wydawnictwo KUL. Lublin 2010.

W ramach społecznej gospodarki rynkowej są niezbędne orientacje aksjologiczne. Rynek nie może funkcjonować bez takich cnót jak solidarność, pracowitość, skłonność do oszczędzania, zaufanie, prawdomówność, dotrzymywanie umów i wielu innych wartości fundamentalnych. Rynek jest instytucją w pełni moralnie akceptowalną pod warunkiem, że będzie służyć godziwemu celowi, optymalnej podaży towarów, z pomocą możliwej do zaakceptowania konkurencji. Nie jest on jakimś ślepych mechanizmem czy fetyszem, ale instytucją społeczną, jest miejscem społecznej interakcji, w którym jawi się wartość wymienna przygotowywanych czy wyprodukowanych przez kogoś dóbr i usług – dla innych. Społeczna gospodarka rynkowa miała pod względem społeczno-etycznym trzy cele: optymalne zaopatrzenie w towary, praca jako prawo człowieka, solidarna pomoc, a w dalszym jej rozwoju dwa nowe istotne cele: ekologiczna zgodność i światowa akceptacja działania gospodarczego. Z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej dla tak pojętej społecznej gospodarki rynkowej jako systemu gospodarczego nie ma dzisiaj żadnej alternatywy.

W przekonaniu prof. Roosa gospodarka rynkowa, jak i całe życie społeczne muszą mieć jako swój wzór i kierunek personalistyczny ideał. W swoich rozważaniach koncentruje się on na podstawach etyczno-społecznych gospodarki rynkowej, podkreśla także wyraźnie, że państwo socjalne będzie mieć przyszłość tylko wtedy, gdy ludzie ponownie prześlą jego etyczne podstawy<sup>6</sup>. Zadaniem Kościołów chrześcijańskich jest nie tyle wskazywanie na niedomogi społecznej gospodarki rynkowej, ile raczej wychowywanie ludzi do etyki odpowiedzialności i solidarności. Społeczeństwo zaś jest wtedy zdrowe, gdy możliwie duża część obywateli potrafi sobie poradzić sama, do czego niezbędna jest gospodarka rynkowa, i po drugie, jeżeli potrafi pomóc tym, którzy nie są w stanie uczynić tego sami (solidarna pomoc). Rynek i autorytet państwa na

---

6 r. Roos. Kościół i ekonomia. Odpowiedzialność za przyszłość gospodarki światowej. W: Ordo Socialis. Kościół i ekonomia. Red. P. Kaczanowski, S. Sowiński. Wydawnictwo Fundacji Akademii Teologii Katolickiej. Warszawa 1996 s. 6-17.

rzecz dobra wspólnego są w równej mierze instytucjami społecznymi i są niezbędne<sup>7</sup>.

Spoleczna gospodarka rynkowa, za którą opowiada się Profesor, czyni wolność i sprawiedliwość społeczną w równym stopniu filarami działań gospodarczych. Unika ona błędów rynkowo-mechanistycznego indywidualizmu, jak i kolektywizmu opierającego się na państwowej biurokracji. Podziela on pogład duchowych ojców społecznej gospodarki rynkowej, że bez osobistej moralności nie zaistnieje właściwa gospodarka i że nie ma skutecznej moralności bez osobistej odpowiedzialności przed Bogiem. Zasadnicza trudność leży w praktycznej realizacji symbiozy między rynkiem i moralnością. Roos wierzy, że wolny rynek jest kompatybilny z etyką a konkurencja ze współpracą, że wartości etyczne mogą i powinny być w programie polityki gospodarczej, która ostatecznie reguluje życie gospodarcze.

Demokracja jako problem badawczy towarzyszy Profesorowi od czasu napisania rozprawy doktorskiej o demokracji jako formie życia. W ostatnich latach coraz wyraźniej przejmuje on punkt widzenia Jana Pawła II na demokrację, poszukując w etyce politycznej wartości podstawowych. Najbardziej podstawową wartością jest godność człowieka i związane z nią prawa i obowiązki. Demokracja na gruncie godności człowieka zakłada, że istnieją transpozycyjne źródła prawa, czyli takie, które obowiązują niezależnie od stanowienia prawa (większością głosów) przez konstytucyjnego ustawodawcę. Praw człowieka nie trzeba wymyślać, ale je należy odnaleźć w rozważaniach człowieka nad sobą samym, swoją godnością i naturą. Wolne państwo świeckie opiera się na założeniach, których samo nie ustala. Drugą ważną ideą „prawdziwej” demokracji jest tzw. podmiotowość społeczeństwa, która oznacza, że coraz więcej ludzi i grup społecznych jest skłonnych do przejęcia współodpowiedzialności za innych (przeciwieństwo bierności społecznej). Prawda

---

<sup>7</sup> L. Roos. *Odnowa i rozwój społecznej gospodarki rynkowej. „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze, dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościola”* 8: 1998 nr 3 s. 535-564.

i wolność, a przede wszystkim uznanie transcendentnej godności osoby ludzkiej, są najważniejszymi filarami demokracji<sup>8</sup>.

Odwołanie się do etycznych podstaw polityki i demokratycznego państwa konstytucyjnego dowodzi, że Roos popiera – idąc za nauczaniem Jana Pawła II – ideę demokracji etycznej. Podkreśla on, że zadaniem chrześcijanina w odniesieniu do podstawowych wartości demokracji na Zachodzie i Wschodzie jest wskazywanie na nierozłączny związek pomiędzy prawami człowieka i odpowiednimi zobowiązaniami etycznymi. Społeczeństwa godnego człowieka nie zbuduje się ani na utopijnych prawach historii, ani przez zastępowanie ludzkich cnót socjotechniką. Demokracja jako porządek pokoju jest możliwa tylko w oparciu o realistyczny (personalistyczny i teologiczny) obraz człowieka, przy uwzględnieniu porządku opierającego się na zasadach etycznych i wynikających z nich postaw ludzi<sup>9</sup>. Sam Profesor ustawicznie wzywa do troski o podstawowe wartości demokracji, bowiem demokratyczna zasada większości – bez zasad etycznych – nie stanowi żadnej przeszkody przeciwko „dyktaturze” większości, która narusza prawa ludzkie<sup>10</sup>.

W podręczniku z katolickiej nauki społecznej, noszącym w podtytułe sformułowanie „Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego”, wydanym pod redakcją ks. Stanisława Fela i biskupa Józefa Kupnego w Katowicach w 2007 roku, Lothar Roos potwierdził wyraźnie ideę demokracji etycznej: „Wielkie problemy przyszłości ludzkości: zachowanie pokoju i bezpieczeństwa, efektywna realizacja praw człowieka w odniesieniu do każdego człowieka, walka z głodem i chorobami, troska o gospodarkę światową i społeczno-gospodarczy rozwój świata,

---

8 L. Roos. Wolność i prawda. Spór o wartości podstawowe etyki politycznej. W: Nowy porządek wolności. Etyka społeczna Jana Pawła II – wizja dla zjednoczonej Europy. Red. Ch. Böhr, S. Raabe. Fundacja Konrada Adenauera Przedstawicielstwo w Polsce. Kraków-Warszawa 2007 s. 43-54.

9 L. Roos. Wartości demokracji a odpowiedzialność chrześcijanina. Wydawnictwo Fundacji Akademii Teologii Katolickiej. Warszawa 1992 s. 20-25.

10 L. Roos. Wolność i prawda. Wkład Jana Pawła II w tworzenie podstaw politycznej etyki demokracji. W: Służba prawdzie, wolności i życiu. Refleksje nad myślą społeczną Jana Pawła II. Red. E. Albińska, S. Fel. Wydawnictwo KUL. Lublin 2008 s. 103-117.

nie mogą być rozwiązane bez odpowiedniego etosu, a ostatecznie bez owych religijnych sił, które taki etos uzasadniają i umożliwiają. W tym znaczeniu podstawowa teza kulturowo-etyczna encykliki *Centesimus annus* sformułowana przez Jana Pawła II okazuje się coraz bardziej prawdziwa i wyznaczająca przyszłość: rzeczywiście ludzkie społeczeństwo i <prawdziwą demokrację> można zbudować jedynie na bazie zobowiązującego etosu. Najbezpieczniejsze tego umocowanie stanowi transcendentne uzasadnienie godności osoby ludzkiej<sup>11</sup>.

Kościół podkreśla, że także w warunkach uprawnionego pluralizmu demokratycznego konieczne jest poszanowanie wspólnych, autentycznych wartości moralnych, zakorzenionych w prawdzie o człowieku, wykraczających poza operatywny konsens czy decyzję większości. Osiągnięcie minimalnego konsensu wartości jest niezbędne dla funkcjonowania demokracji, a przede wszystkim dla zabezpieczenia interesu publicznego. Opinia większości w instytucjonalnych ramach demokracji nie zawsze musi oznaczać słuszność większości. Demokracja słabnie w warunkach sprzeczności, gdy brakuje jej odniesień do niezmiennych i powszechnie obowiązujących wartości. Człowieka nie można właściwie zrozumieć, posługując się wyłącznie metodami nauk empirycznych<sup>12</sup>.

Ks. prof. Roos podzielał zawsze troskę Jana Pawła II o przyszłość Europy, a w jednym ze swoich artykułów napisał nawet, że rozwój Unii Europejskiej, pokój i pojednanie między narodami w Europie zaistniały dzięki polskiemu Papieżowi. Wspólnota 25 krajów europejskich jest poniekąd widocznym testamentem Jana Pawła II, który nigdy nie zwątpił, że Europa jest zdolna do odnowy religijnej i moralnej. W swoim testamencie zostawił nam chrześcijański obraz człowieka. Uczył patrzeć na świat i człowieka „oczami Boga”, realizował na co dzień podstawową tezę

---

11 L. Roos. Chrześcijaństwo, społeczeństwo obywatelskie i demokracja. W: Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego. Red. S. Fel, J. Kupny. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2007 s. 240.

12 L. Roos. Alienacja i tożsamość człowieka w społecznym nauczaniu Jana Pawła II. W: Społeczna aktualizacja tożsamości człowieka. Teologia fundamentalna w interdyscyplinarnym dialogu. Red. J. Cudy. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2004 s. 185-198.

z encykliki *Redemptor hominis*, że człowiek jest drogą Kościoła. Orędzie papieskie stało się jeszcze bardziej wyraziste i prawdziwe poprzez jego umiaranie i śmierć. Profesor Roos wiele prac poświęcił problemom jednoczącej się Europy, a po przełomie 1989 roku także tej Europie rozszerzonej, po rozpadzie komunizmu w krajach Europy Środkowowschodniej<sup>13</sup>.

Warto w tym kontekście podkreślić, że Lothar Roos jako jeden z niewielu badaczy niemieckich zajmujących się katolicką nauką społeczną bardzo często odwoływał się do nauczania społecznego Jana Pawła II, a nawet do pewnego stopnia je rozwijał, a z pewnością konkretyzował i ubogacał. Bez przesady można powiedzieć, że jest on doskonałym komentatorem encyklik społecznych Jana Pawła II. Według Roosa fascynacja osobą tego Papieża podczas jego wielkich pielgrzymek – także u ludzi niekoniecznie zawsze bardzo religijnych – wynikała m.in. stąd, że uczestnicy tych spotkań widzieli w nim tego, który walczył o całą prawdę o człowieku, odkrył wszelkie uproszczenia i przeinaczenia człowieczeństwa oraz pragnął, by człowiek mógł cieszyć się jego pełnią.

W analizie procesów globalizacji Roos – prawdopodobnie – podziela poglądy Jana Pawła II, dostrzega pozytywne i negatywne konsekwencje tych przemian, akcentuje potrzebę globalnej solidarności społecznej i potrzebę budowania nowego ładu społeczno-moralnego. Katolickiej nauce społecznej zależy na stworzeniu sprawiedliwego świata, w którym nie będzie podziałów na Pierwszy, Drugi, Trzeci czy Czwarty Świat, w zależności od rozwoju gospodarczego czy politycznego. Poprzez swój program solidarności wobec każdego człowieka i całej ludzkości zachęca do czynnego zaangażowania w budowę społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego, także w wymiarach globalnych.

Jeżeli istnieje coś takiego jak niemiecka szkoła katolickiej nauki społecznej, to bez wątpienia prof. Roos jest jej bardzo istotnym filarem i czołowym reprezentantem. Cechami tej szkoły są m.in.: a) wierność idei personalizmu ze szczególnym uwzględnieniem naturalnej i nadprzyrodzonej

---

13 L. Roos. Glaube und Politik in der Krise der Moderne. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne“ 36: 2003 nr 1 s. 12-33.

godności osoby ludzkiej oraz wynikających z nich podstawowych praw; b) uwzględnienie wyników badań z nauk opisowych, zwłaszcza socjologii i ekonomii, co stanowi warunek i środek do rozwiązania konkretnych zagadnień, tak teoretycznych jak i praktycznych; c) historyzm, który oznacza przyjęcie założenia, że wszystkie zjawiska i procesy wymagają całościowego spojrzenia, m.in. zbadania ich genezy i uwarunkowań; d) praktycyzm w rozwiązywaniu zagadnień społecznych i gospodarczych, przy czym akcent powinien spoczywać nie na polityce i technice, lecz na etyce gospodarczej<sup>14</sup>. Cechy te odzwierciedlają w sposób skrótowy metodologiczne założenia katolickiej nauki społecznej uprawianej przez prof. Roosa. Jego wypowiedzi w poszczególnych tematach węzłowych z katolickiej nauki społecznej mają znaczący charakter i wymagają osobnego opracowania. On sam jest doskonałym partnerem w dyskusjach naukowych z ludźmi z różnych środowisk społecznych i światopoglądowych.

Ks. prof. Roos jest przede wszystkim reprezentantem katolickiej nauki społecznej, ale ubocznie interesował się socjologią religii, częściowo socjologią moralności, a zwłaszcza socjologią duszpasterstwa (pastoralną), będąc do pewnego stopnia socjologiem zaangażowanym w ewangelizacyjną misję Kościoła. Działanie zbawcze Kościoła urzeczywistnia się zawsze w określonych warunkach miejsca i czasu, a znajomość tych warunków, ich analiza za pomocą metod socjologicznych, stanowi ważny wkład w problematykę teologii praktycznej i w katolicką naukę społeczną. Trzeba podkreślić, że swoje zainteresowania socjologią Roos łączył zawsze z naukami teologicznymi i z katolicką nauką społeczną. Jako badacz społeczny zabierał głos w ważniejszych zagadnieniach społecznych, gospodarczych i politycznych dotyczących społeczeństwa niemieckiego i nie tylko, korzystając przy tym z dorobku nauk socjologicznych i ekonomicznych.

---

14 W. Piwowarski. Laudacja z okazji nagrody im. Idziego Radziszewskiego przyznanej ks. prof. Józefowi Majce przez Towarzystwo Naukowe KUL. W: *Osoba – Kościół – Społeczeństwo. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Józefa Majki*. Red. I. Dec. Papieski Fakultet Teologiczny. Wrocław 1992 s. 100-101.

Etyk społeczny z Bonn wiele miejsca poświęcił w swoich pracach naukowych i publicystycznych socjologii duszpasterskiej. Przykładowo można tu wymienić następujące zagadnienia: z socjologii religii – Europa bez Boga, społeczeństwo bez Boga, obraz(y) Boga we współczesnym świecie, chrześcijański sens życia, sens życia a religia, religijność młodzieży, wiara w warunkach modernizacji społecznej, religia w społeczeństwie obywatelskim, duchowość życia chrześcijańskiego; z socjologii moralności – aborcja, eutanazja, starość jako wartość, wartości i normy moralne młodzieży, kryzys wartości, przemiany rodziny, etos pracy, rynek a moralność; z socjologii duszpasterskiej – znaki czasu, podatek kościelny, demokratyzacja w Kościele, duszpasterstwo w parafii, działalność stowarzyszeń katolickich, duszpasterstwo kręgów koncentrycznych, duszpasterstwo młodzieży, socjologia i teologia w duszpasterstwie, wychowanie religijne, duchowość życia chrześcijańskiego a działalność pastoralna.

Niezwykle interesujące są kulturowo-etyczne i pastoralno-socjologiczne interpretacje wyników badań socjologicznych i psychosocjologicznych. Na przykład w obszernym komentarzu do badań psychosocjologicznych Gerharda Schmidtchena, obejmujących młodzież niemiecką w wielu 15-29 lat, podkreślił, że w społeczeństwie szybkiej zmiany dzieci przejmują tylko część standardów religijnych, moralnych, społecznych i politycznych swoich rodziców. Zbieżność jest większa, jeśli chodzi o etykę celów, wartości i ideałów niż o etykę środków, za pomocą których należy urzeczywistniać przyjęte ideały. Oznacza to, że idea dobra może być wciąż obecna w świadomości ludzi, pomyłki zaś i kontrowersje dotyczą dróg dochodzenia do celów i ich realizacji<sup>15</sup>. Analizy, interpretacje, wyjaśnienia danych empirycznych dotyczących wartości i norm moralnych oraz dylematów moralnych w świadomości młodzieży są niezwykle cenne, do pewnego stopnia wzorcowe. Ukazują, jak można łączyć interpretacje socjologiczne i etyczno-społeczne dla odkrycia głębszych

---

15 L. Roos. Wertüberzeugungen und Wertkonflikte junger Menschen. Ergebnisse einer Strukturuntersuchung. . Hrg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Münchengladbach. Köln 1993 s. 4-5.



warstw ludzkiej świadomości i etosu. Roos bardzo dogłębnie komentuje podsumowującą uwagę Schmidtchena z badań nad wartościami młodzieży niemieckiej, że „świeckie społeczeństwo nie wytwarza orientacji dla zachowań, których niezbędnie potrzebuje”, jako pozytywną korelację między obywatelskim etosem cnót i aktywną kościelnością<sup>16</sup>.

Związek socjologii duszpasterskiej z teologią jest bliższy niż socjologii religii. Socjologia duszpasterska zapożycza pewien idealny model społeczności religijnej i ideał społeczno-religijny od teologii społecznej i etyki społecznej. Na tle tego ogólnego ideału opracowuje własny obraz postulowanego stanu danej społeczności (Kościoła, diecezji, parafii itp.), będący konkretyzacją tego ideału w określonych warunkach czasu i miejsca. Drugi etap badawczy socjologii duszpasterskiej obejmuje analizę diagnostyczną określonej społeczności religijnej (łącznie z dynamiką badanych zjawisk) i trzeci – to próba postawienia prognozy, czyli przewidywanie, jak ukształtowałby się obraz sytuacji, gdyby nie wkroczył w nią czynnik zamierzonego oddziaływania duszpasterskiego. Dopiero taka analiza stanowi wystarczającą podstawę do opracowania środków i metod działania pastoralnego. Szersze badania w tym zakresie powinny doprowadzić do opracowania ogólniejszej teorii oddziaływania społeczno-duszpasterskiego<sup>17</sup>.

W świetle przeanalizowanych i tylko skrótowo ukazanych osiągnięć naukowych etyka społeczna i socjologia z Bonn w sposób zdecydowany popieram uchwałę Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Nauk Społecznych KUL, inicjującą postępowanie o nadanie tytułu Doktora *Honoris Causa* ks. prof. dr. hab. Lotharowi Roosowi. Tytuł ten uprawomocniają wybitne jego osiągnięcia w zakresie przede wszystkim katolickiej nauki społecznej, ale

---

16 Chrześcijaństwo, społeczeństwo obywatelskie i demokracja. W: Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego. Red. S. Fel, J. Kupny. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2007 s. 238.

17 J. Majka. Metodologia nauk teologicznych. Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej. Wrocław 1981 s. 349-387.

i w socjologii duszpasterskiej oraz rola, jaką odgrywa on w Kościele katolickim w Niemczech i poza granicami swojego kraju. W sytuacji, w której coraz częściej mówi się o wyczerpywaniu paradygmatu katolickiej nauki społecznej i pisze się o niej raczej w perspektywie jej zasług historycznych albo przesuwają ją w obszar ideologii, on nigdy nie zwątpił w jej znaczenie i rolę we współczesnym świecie, a także z przekonaniem i zasadnie podkreśla jej aktualność i nie malejący wpływ na życie społeczne.

Prof. Roos podkreśla ustawicznie konieczność uznawania trwałych wartości religijnych i moralnych we współczesnych społeczeństwach oraz niewystarczalność dyskursu publicznego bez Boga jako ostatecznego fundamentu życia społecznego. Jeżeli zadaniem Kościoła, jak mówi Papież Benedykt XVI, jest wyprowadzenie człowieka z różnych pustyń życia i wskazanie mu oaz życia, to ks. prof. Lothar Ross spełnia to zadanie w zadziwiający sposób na gruncie chrześcijańskich nauk społecznych. W warunkach globalizującego się świata wskazania katolickiej nauki społecznej nabierają dodatkowej nośności i znaczenia. Zasady społeczno-etyczne nauczania Kościoła – poprzez swój uniwersalizm – są ważne dla całego współczesnego świata. Profesor Roos jest na tej drodze doskonałym przewodnikiem. Jego publikacje uczą alternatywnego myślenia społecznego wobec wielu dominujących w naukach społecznych tendencji i trendów, wspomagają ludzi „wrażliwych” społecznie w odczytywaniu „znaków czasu” i w wiarygodnym pełnieniu misji Kościoła we współczesnym świecie. Wielokierunkowa i interdyscyplinarna działalność ks. prof. dr. hab. Lothara Roosa ma bardzo duże znaczenie teoretyczne i praktyczne dla pełnienia prorockiej misji Kościoła „tu i teraz”.

Lublin, maj 2010 r.

*ks. prof. dr hab. Janusz Mariański*

---

Ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL

## Laudacja

**K**siądz pralat, profesor doktor habilitowany Lothar Roos jest jednym z najwybitniejszych współczesnych teoretyków i praktyków katolickiej nauki społecznej, szczególnie w zakresie etycznych podstaw ładu politycznego i gospodarczego; uczonym o nieposzlakowanej sylwetce moralnej, obywatelskiej i kościelnej; wypróbowanym przyjacielem Polski i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W swojej długoletniej – instytucjonalnie rzecz biorąc 46-letniej – pracy naukowej nade wszystko wykazał dobitnie, że osoba ludzka ze swoją godnością jest najwyższą wartością w szeroko rozumianym życiu społecznym z jego subsystemami: politycznym, gospodarczym i kulturowym. Przekonująco uzasadnił konieczność pielęgnowania przez instytucje publiczne wartości podstawowych, co jest niezbędnym warunkiem dobrego funkcjonowania państwa prawa. Udowodnił także, że społeczeństwo obywatelskie nie wytwarza samo energii, ale dostarczyć ją mogą przede wszystkim wspólnoty religijne. Ponadto, przez swoje wieloletnie zaangażowanie i osobisty przykład, świadczy, że współdziałanie polsko-niemieckie może być na płaszczyźnie Unii Europejskiej wzorcem współpracy nie tylko naukowej, ale też społecznej, politycznej i gospodarczej.

Osiągnięcia prof. Roosa są wynikiem jego osobistych przymiotów, ale też pochodną całokształtu jego drogi życiowej, także jej charakterystycznych uwarunkowań. Lothar Roos urodził się 12 lipca 1935 roku w Karlsruhe. Osobowość przyszłego Profesora formowała się w dzieciństwie

pod wpływem kultury wyrosłej z nauczania i działalności Kościoła katolickiego, stojącego na straży godności i wolności każdego człowieka. Znamienne jest jego wspomnienie tego okresu zapisane w autobiograficznym artykule: „Z mojego dzieciństwa przypadającego na ostatnie lata «Trzeciej Rzeszy» w niezatarty sposób wpisało mi się przekonanie: Kto «chodził do kościoła» był przeciw «nazistom»”<sup>1</sup>.

Biografia prof. Roosa ujawnia, że miał on szczęście już od najmłodszych stykać się z zaangażowanymi i wybitnymi nauczycielami oraz duszpasterzami. Począwszy od gimnazjum, mógł pobierać edukację w elitarnych szkołach, które otwierały mu możliwość wyboru wręcz dowolnego kierunku studiów. Poszedł jednak za głosem powołania kapłańskiego i podjął studia teologiczne. Prof. Roos zdobył wielostronne wykształcenie na renomowanych uczelniach pod kierunkiem najwyższej klasy uczonych. W latach 1955-1960 studiował filozofię i teologię w Niemczech na uniwersytecie we Fryburgu bryzgowijskim i w szwajcarskiej Lucernie. Po ukończeniu studiów i przyjęciu święceń kapłańskich podjął dwuletnią pracę duszpasterską w mieście Wiesloch, leżącym w uprzemysłowionym regionie koło Heidelbergu. Od początku wszakże podejmował również aktywność społeczną i oświatową. Jako prezes Stowarzyszenia Kolpinga i założyciel wielu grup Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Młodzieży Robotniczej wielokrotnie wygłaszał referaty dotyczące aktualnych problemów społecznych. Z polecenia przełożonych kościelnych w 1962 roku podjął ponownie studia, tym razem ekonomiczne i socjologiczne na uniwersytecie fryburskim, których celem miało być przygotowanie dysertacji doktorskiej. Słuchał wykładów takich uczonych, jak ekonomiści Friedrich von Hayek czy Götz Briefs, socjolog Heinrich Popitz, prawnicy Horst Ehmke czy Erik Wolf. Po dwóch latach studiów został powołany na stanowisko asystenta w nowopowstałym Instytucie Chrześcijańskiej Nauki Społecznej we Fryburgu, co nie przeszkodziło mu kontynuować studiów ekonomicznych, choćby jako wolny słuchacz. Doktoryzował się

---

<sup>1</sup> L. Roos, *Meine Wege mit der Soziallehre der Kirche*, w: K. Hilpert (Hrsg.), *Theologische Ethik autobiografisch*, Paderborn 2007, s. 187.

pod kierunkiem prof. Rudolfa Henninga na uniwersytecie we Fryburgu w 1969 roku w zakresie katolickiej nauki społecznej na podstawie dysertacji *Demokracja jako styl życia*.

Właściwą pracę dydaktyczno-naukową rozpoczął w latach 1969-1975 w Wyższym Seminarium Duchownym św. Piotra we Fryburgu, gdzie wykladał socjologię pastoralną i teologię duszpasterską. W latach 1970-1975 był równocześnie prorektorem tej uczelni. W styczniu 1974 roku habilitował się z chrześcijańskiej nauki społecznej na uniwersytecie fryburskim przedkładając pracę *Ład i kształtowanie gospodarki. Podstany i zasady etyki gospodarczej według II Soboru Watykańskiego*. W 1975 roku został powołany na stanowisko profesora Chrześcijańskiej Antropologii i Etyki Społecznej na uniwersytecie Jana Gutenberga w Moguncji. Nawiązał wówczas współpracę z polskimi uczelniami we Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Lublinie, z naszym Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. W ramach partnerskiej wymiany naukowej w 1977 roku po raz pierwszy przybył z wykładami do Polski. Zapoczątkował w ten sposób, trwającą do dziś, współpracę z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Relacje z polskimi uczonymi zacieśniały się także przez udział w polsko-niemieckich konferencjach naukowych w Niemczech, w których uczestniczyli naukowcy z Polski, m.in. ks. Joachim Kondziela i Jan Turowski. W roku 1979 przeniósł się na uniwersytet w Bonn, gdzie kierował Katedrą Chrześcijańskiej Etyki Społecznej i Teologii Pastoralnej. Po przejściu na emeryturę w roku 2000 nie zaprzestał intensywnej działalności naukowej, podjął bowiem obowiązki profesora katolickiej nauki społecznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w latach 2000-2005. W latach 2000-2008 był aktywny także jako profesor katolickiej nauki społecznej i socjologii w Gustav-Siewerth-Akademie w Weilheim-Bierbonnen, gdzie pełnił funkcję dziekana i kierował studiami magisterskimi w zakresie nauk o rodzinie.

Jako profesor wiodących uniwersytetów niemieckich wykształcił wielu uczniów pełniących znaczące funkcje społeczne i polityczne w różnych krajach; obok kilku profesorów uniwersytetów niemieckich, jak

Lothar Schneider, Hans-Joachim Höhn, Elisabeth Jünemann, Ursula Nothelle-Wildfeuer; jego uczniem jest nigeryjski profesor Obiora Ike wykładający nie tylko w Afryce, ale też na uniwersytecie frankfurckim, czy też Stephan Raabe, dyrektor Fundacji Konrada Adenauera w Polsce.

Ks. prof. Lothar Roos jest nie tylko wybitnym uczonym, ale też znaczącym działaczem społecznym. Od lat studenckich był zaangażowany w działalność stowarzyszeń o charakterze naukowym i społecznym. Szczególnym rysem jego osobowości jest z jednej strony dążenie do szerokiego upowszechnienia wiedzy będącej wynikiem jego studiów i badań naukowych, a z drugiej starania o jej praktyczną aplikację w szeroko rozumianym życiu społecznym. Ten typ zaangażowania, zapoczątkowany w latach studenckich, kontynuował owocnie w czasie dwuletniej pracy duszpasterskiej, organizując zwłaszcza młodzież i głosząc referaty o tematyce społecznej również na szerszych forach, a także w działalności uniwersyteckiej. Od 1984 roku jest ekspertem etycznym Katolickiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców (Bund Katholischer Unternehmer – BKU), skupiającego zaangażowanych społecznie, znaczących przedsiębiorców niemieckich. Od 2002 roku jest przewodniczącym Joseph-Höffner-Gesellschaft, które stawia sobie za zadanie rozwój katolickiej nauki społecznej w duchu Josepha Höffnera, przez pogłębianie jej za pomocą badań naukowych oraz upowszechnianie w kontekście aktualnych problemów i możliwości ich rozwiązywania. Jest inicjatorem i członkiem jury Nagrody Heiricha Pescha (Heinrich-Pesch-Preis), której celem jest wyróżnianie osiągnięć naukowych w duchu tego wybitnego filozofa społecznego. Jest także członkiem elitarnego grona rady naukowej działającego globalnie, prestiżowego Towarzystwa Naukowego Ordo Socialis, którego celem jest upowszechnianie chrześcijańskiej myśli społecznej.

Jednym z obszarów badawczych prof. Roosa we wczesnej fazie aktywności naukowej była historia katolicyzmu społecznego i politycznego. Badania te pozwoliły nie tylko dowieść znaczącego wkładu katolickiej nauki społecznej w rozwój społeczny, ale też przyczynić się do ujaśnienia współczesnej rzeczywistości społecznej. Nade wszystko Lothar Roos

ujmuje bowiem szeroko rozumiane życie społeczne jako obszar mocno zakorzeniony w tradycji i bazujący na wartościach podstawowych. Takie rozumienie natury społeczeństwa rodzi postulat wprowadzania reform społecznych w sposób gruntownie przemyślany i stopniowy, co charakteryzuje niejednokrotnie niemiecką politykę wewnętrzną.

Olbrzymim wyzwaniem intelektualnym była dyskusja w zakresie wypracowania stanowiska wobec bardzo dynamicznej i silnie oddziałującej na myśl społeczną teologii wyzwolenia. Prof. Roos przyczynił się nie tylko do gruntownej naukowej analizy tego ważkiego niegdyś nurtu społecznego, co znalazło wyraz nie tylko w wielotomowym opracowaniu, ale też, poprzez dialog z wiodącymi przedstawicielami teologii wyzwolenia, dążył do złagodzenia formułowanych przez nią rewolucyjnych postulatów bazujących na marksizmie.

Ważnym projektem naukowym prof. Roosa była analiza przemian wartości wyznawanych w społeczeństwie niemieckim. Wraz z wybitnym szwajcarskim socjologiem Gerhardem Schmidtchenem, politologiem Nikolausem Lobkowitzem i ewangelickim teologiem pastoralnym Manfredem Seitzem, prowadził przez prawie dziesięć lat interdyscyplinarne badania, które miały na celu reprezentatywne zbadanie systemu wartości wyznawanego przez osoby w wieku pomiędzy 15 a 29 rokiem życia. To przedsięwzięcie, wpisujące się w wielką ogólnoniemiecką debatę dotyczącą przemiany wartości (*Wertewandel*), było istotnym punktem odniesienia w zakresie często fundamentalnych rozstrzygnięć polityczno-społecznych w Niemczech.

Prof. Roos, wobec gwałtownie zwiększających się zasobów wiedzy i informacji we współczesnym społeczeństwie, diagnozuje dysproporcje między wiedzą merytoryczną a wiedzą umożliwiającą orientację w możliwościach wykorzystania tych zasobów dla dobra człowieka. Na tej podstawie formułuje przedsięwzięcia badawcze, wskazując na konieczność interdyscyplinarnej współpracy nauk społecznych, teologicznych i filozoficznych, by upowszechnić wiedzę umożliwiającą lepszą orientację społeczną, pomocną w znalezieniu drogi „od mniej do bardziej ludzkich

warunków życiowych”<sup>2</sup>. Podkreślając swoje chrześcijańskie korzenie, prof. Roos programowo unika wszakże ideologicznych skrajności. Piśze, że „empiryczne nauki społeczne, etyka filozoficzna i antropologia teologiczna muszą być tak wewnętrznie ze sobą powiązane, aby uniknąć zarówno integryzmu sekularystycznego (społeczeństwo bez Boga), jak też religijnego (sama wiara wystarczy)”<sup>3</sup>. Eksponowany w nauczaniu społecznym Kościoła rozum człowieka w przypadku oderwania się od źródła swojego pochodzenia, od Stwórcy, popada w niebezpieczeństwo zaślepienia przez władzę i interesy. Stąd też, zdaniem prof. Roosa, rozum potrzebuje „oczyszczenia” przez wiarę chrześcijańską.

Wobec ujawniających się ostatnio tendencji do rozstrzygnięć politycznych uzasadnianych wyłącznie w sposób pozytywnoprawny, Lothar Roos wykazuje nieodzowność głębszych uzasadnień podstaw funkcjonowania demokratycznych państw konstytucyjnych i społeczeństwa obywatelskiego. Stwierdza, że „demokratyczne państwo konstytucyjne nie jest w stanie samo uzasadnić swoich ostatecznych podstaw ani też ich administracyjnie zalecić, jest ono skazane na odpowiednią aktywność społeczeństwa obywatelskiego. Ta »kulturowa gleba«, z której czerpie ono ciągle na nowo swoją odżywczą moc, jest oczywiście sama ciągle zagrożona przez niebezpieczeństwo wyczerpania się. Ciągle na nowo potrzeba substancji odżywczych dla drzewa konstytucji. Dokonuje się to poprzez odpowiednią etyczną i religijną socjalizację członków społeczeństwa, szczególnie przez wychowanie w rodzinie, społeczne nauczanie Kościoła i odpowiednie polityczne kształcenie w praktyce szkolnej”<sup>4</sup>. Stąd też stwierdza, że tzw. »cywilna religia« może być skuteczna, jeśli stoi za nią religijna siła chrześcijańskiej wiary. W tym sensie, neutralnemu religijnie demokratycznemu państwu konstytucyjnemu, nie naruszając jego

---

2 Tamże, s. 212.

3 Tamże, s. 213.

4 L. Roos, *Chrześcijaństwo, społeczeństwo obywatelskie i demokracja*, w: S. Fel, J. Kupny (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z społecznego i politycznego*, Katowice 2007, s. 234.



neutralności, powinno bardzo zależeć na wspieraniu działań chrześcijańskich Kościołów, na ile jest to możliwe, bez naruszania parytetu i wolności religijnej”<sup>5</sup>.

Wszechstronne kompetencje ks. prof. Lothara Roosa w dziedzinie badania etycznego aspektu życia gospodarczego, politycznego i społecznego ujawniają się w licznych publikacjach. Jest on uczonym o olbrzymim dorobku naukowym, tłumaczonym na wiele języków. Eminentne kompetencje merytoryczne łączy wszakże zawsze z wiernością wobec nauczania społecznego Kościoła. Z prac tych wylania się przede wszystkim troska o człowieka funkcjonującego w różnych systemach życia społecznego, w wymiarze kulturowym, społecznym, gospodarczym i politycznym. Nic też dziwnego, że Lothar Roos jest nade wszystko wpływowym intelektualistą stymulującym kształt niemieckiego dyskursu społeczno-politycznego.

Prof. Roos jest także sprawdzonym przyjacielem Polski i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Podkreśla wielokrotnie, że uczeni z KUL wraz profesorami niemieckimi już od ponad trzydziestu lat wyznaczają wzorce integracji europejskiej na płaszczyźnie naukowej, społecznej i politycznej. Wzywa też nieustannie do rozwijania współpracy naukowej z wypróbowanymi partnerami z KUL, wielokrotnie uczestnicząc w sesjach organizowanych na naszym Uniwersytecie.

Choćby tylko skrótowa analiza dorobku naukowego, działalności organizacyjnej i aktywności społecznej ks. prof. Lothara Roosa pozwala jednoznacznie stwierdzić, że zasłużył się on w sposób wybitny dla nauki, międzynarodowej współpracy naukowej, zwłaszcza polsko-niemieckiej, i na gruncie kościelnym. Wydział Nauk Społecznych, szczególnie Instytut Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II wyraża radość i dumę, że może odznaczyć tak wybitnego Uczzonego swoim najwyższym wyróżnieniem uniwersyteckim, godnością doktora *honoris causa*.

---

5 Tamże, s. 235-236.



---

Ks. prof. dr hab. Lothar Roos

## Rynek i moralność w encyklikach społecznych

### I. Wstęp historyczny

#### 1. Liberalizm i socjalizm

„Historia uczy, że wolność i godność człowieka zależy w dużym stopniu od systemu gospodarczego” – taką myśl sformułował kardynał Józef Höffner w trakcie swego wystąpienia na niemieckiej konferencji biskupów w 1985r.<sup>1</sup> Ta wypowiedź możliwa jest jednak dopiero w tej fazie historii, w której ludzie mogą już swobodnie decydować o swojej godności i jej gospodarczych oraz politycznych implikacjach, czyli u początków nowoczesnego społeczeństwa industrialnego. Wcześniej jednostki i narody mogły się poruszać tylko w ramach systemu polityczno-gospodarczego, który kształtował się wraz z rozwojem średniowieczno-nowożytnego społeczeństwa stanowego. Teraz człowiek stał się wolny i jednocześnie zyskał zdolność nie tylko radzenia sobie jak dotychczas z zaistniałymi okolicznościami, lecz także podążania ku nowym horyzontom. Idea postępu zataczała coraz szersze kręgi. Opierała się ona na odkryciu i zastosowaniu w technice praw natury (np. odkrytych przez Newtona

---

<sup>1</sup> Joseph Kardinal Höffner: *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftsethik. Richtlinien der Katholischen Soziallehre*, Bonn 1985, s. 5.

zasad grawitacji). Ukształtowaną w ten sposób koncepcję postępu przeniesiono w Oświeceniu z dziedziny nauk przyrodniczych do ekonomii i nauk społecznych. Oczekiwano przy tym, że racjonalna koncepcja postępu społecznego pojawi się sama, gdy tylko człowiek właściwie użyje swego autonomicznego rozumu. Pierwszą dziedziną, w której wprowadzono w życie tę teorię, był nowy system gospodarczy, który szkocki etyk Adam Smith zaprezentował opinii publicznej w 1776 r. w swojej książce „The Wealth of Nations”. Adam Smith uważał się za Newtona nauk społecznych. Jego ekonomiczne motto brzmiało: Postępując zgodnie z „naturalnymi prawami” absolutnej wolności na wszystkich rynkach osiągniemy optymalne wykorzystanie wszystkich zasobów i taką formę ekonomiczną społeczeństwa, w której dzięki zawartemu w niej „sprytowi rozumu” suma egoizmów – pod działaniem niewidzialnej ręki (by the invisible hand) – prowadzi do dobra ogólnego. Tak odkryto tajemnicę postępu gospodarczego i powierzono ją ludziom.

W rzeczywistości nie powstał jednak „dobrobyt dla wszystkich”, lecz najpierw wczesnokapitalistyczne społeczeństwo klasowe ze stosunkowo małą grupą bardzo bogatych ludzi i szerokimi masami proletariatu żyjącego na granicy minimum egzystencji. To otworzyło drogę dla Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Nie porzucając idei postępu jako takiej sformułowali oni teorię „socjalizmu naukowego”, w myśl którego poprzez konieczne historycznie, a więc w pewien sposób zdeterminowane przez prawa natury, następujące po sobie walki klasowe i poprzez „rewolucję światową” powstanie bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne. Tym samym nastąpi koniec historii, a ludzkość stanie się ostatecznie i na zawsze wolna i będzie żyć w dobrobycie.

## **2. Powstanie współczesnej katolickiej nauki społecznej**

Tym samym w połowie XIX w. stanęły naprzeciw siebie dwie wrogie i wzajemnie się wykluczające filozofie gospodarcze czy też społeczne: „liberalizm” i „socjalizm”. Wśród antagonizmu tych dwóch systemów powstała współczesna katolicka nauka społeczna. Był to jednak „trudny

poród”. W europejskim katolicyzmie istniały bowiem od połowy XIX w. dwa przeciwstawne poglądy co do tego, jak Kościół powinien reagować na nowy system liberalno-kapitalistyczny i przeciwstawne mu stanowisko marksistowsko-socjalistyczne. Przedstawiciele „katolickiego romantyzmu” (przede wszystkim Karl von Vogelsang w Wiedniu) całkowicie odrzucali liberalną teorię i domagali się odnowienia średniowiecznego społeczeństwa stanowego. Strona przeciwna (przede wszystkim biskup Moguncji Wilhelm Emmanuel von Ketteler oraz filozof społeczny z Bonn, a następnie Monachium Georg von Hertling)<sup>2</sup> krytykowała wprawdzie ostro system liberalny, ale romantyczny zwrot ku przeszłości uznała za niemożliwy i niewłaściwy. Biskup Ketteler był najwybitniejszym prekursorem społecznego i politycznego katolicyzmu w Niemczech w latach 1848 – 1877. Na czym polegała jego zasługa? Odrzucił on propagowany przez liberalizm indywidualistyczny obraz człowieka oraz wiarę, że zasada całkowitej konkurencji na wszystkich rynkach unieszkodliwi ludzki egoizm i tym samym umożliwi powstanie w pewnym sensie wolnego od moralności, funkcjonującego socjotechnicznie porządku gospodarczego. Pisał: „Naród egoistów nie może stworzyć władzy, która by go naprawdę w całości reprezentowała”. Ketteler nie odrzucał jednak przy tym – i to jest jego pierwsze pionierskie osiągnięcie – całkowicie liberalnej teorii porządku gospodarczego. Domagał się raczej łagodzenia jego negatywnych skutków, „dopuszczenia robotników, na ile to możliwe, do korzystania z jego dobrodziejstw, z tego, co w tym systemie jest dobre.”<sup>3</sup> Co Ketteler sądził o socjalizmie? Gdy w 1875 r. w Gotha zjednoczył się w Niemczech ruch socjaldemokratyczny i marksistowski, spytano go, czy katolicki robotnik mógłby być członkiem tej partii. Odpowiedział: „Gdyby urzeczywistniły się wszystkie fantazje i wszyscy obże-rali się w powszechnym państwie robotniczym, wolalbym jednak raczej spokojnie jeść moje kartofle i okrywać się skórą z hodowanych przeze

---

2 Por. Markus Arnold: *Georg von Hertling – für Wahrheit, Freiheit und Recht. Sein Beitrag zur Entstehung und bleibenden Gestalt der Katholischen Soziallehre*, Bonn 2009.

3 Tamże.

mnie zwierząt zachowując wolność – niż żyć i obżerać się w niewolnictwie państwa robotniczego”<sup>4</sup>.

Dla Kettelera było więc oczywiste, że wolność i socjalizm są nie do pogodzenia. Nie mógł jednak wtedy przewidzieć, że w socjalizmie nawet kartofle staną się rarytasem.

## II. Kierunki wskazywane przez encykliki społeczne

### 1. Kierunek nadany przez Leona XIII

Papież Leon XIII w latach poprzedzających wydanie encykliki zaprosił przedstawicieli wszystkich kierunków do zaprezentowania ich propozycji. W kręgach europejskiego katolicyzmu społecznego, zwłaszcza we Francji, Niemczech i Austrii w napięciu oczekiwano, jaki drogę wybierze papież: „katolicki romantyzm” czy też odmienne, „realistyczne” stanowisko kręgów skupionych wokół biskupa Kettelera. Papież zwrócił się ku Kettelerowi nazywając go „swoim wielkim poprzednikiem”. Gdyby wybrał katolicki romantyzm, w ogóle nie mogłaby powstać katolicka nauka społeczna.<sup>5</sup>

Jak wypowiadał się papież na temat obu wielkich alternatywnych systemów gospodarczo-politycznych: liberalizmu i socjalizmu? Encyklikę rozpoczyna ostra krytyka istniejącego kapitalistycznego społeczeństwa klasowego (por. RN 1 i 2). „Socjaliści” byli jednak bardzo rozczarowani czytając w dalszym fragmencie, że ich program jest „daleki od rozwiązania tego problemu.” Skutkiem jego realizacji byłoby „nieznośne ograniczenie wszystkich, niewolnicza zależność” (RN 3). Z „rzekomej równości wszystkich [nie wynikłoby] nic innego niż żaloszny stan poniżenia dla wszystkich” (RN 12). Leon XIII przewidział więc w 1891 r. zarówno gospodarczą niewydolność socjalizmu jak i społeczeństwo zdominowane

---

4 Tamże, s. 30.

5 Szczegółowo na ten temat: Ursula Nothelle-Wildfeuer: „*Duplex ordo cognitionis: Zur systematischen Grundlegung einer Katholischen Soziallehre im Anspruch von Philosophie und Theologie*, Paderborn i in. 1991, zwłaszcza s. 332-377.

przez służby Stasi. Zwrócił się przede wszystkim przeciwko temu elementowi teorii liberalnej, w którym sprawiedliwa płaca miałaby wynikać jedynie z relacji pomiędzy podażą i popytem na wolnym rynku pracy. Akceptował wprawdzie umowę o pracę jako umowę prywatno – prawną, którą katolicki romantyzm potępiał jako „niemoralną”. Domagał się jednak kontroli publiczno-prawnej, aby zagwarantować realizację trzech celów: wystarczającą płacę minimalną, dochody odpowiednie dla utrzymania rodziny i możliwość gromadzenia majątku dla zabezpieczenia się na wypadek choroby i na starość. Żądał powszechnej państwowej ochrony pracy, uzasadniał interwencję państwa socjalnego na rzecz „robotników najemnych” (RN 29) i zalecał tworzenie komisji robotniczych, będących załącznikiem dzisiejszych rad zakładowych. W tym stanowisku przedstawionym w *Rerum novarum* widoczne są już ważne postulaty społecznej gospodarki rynkowej.

## **2. Pius XI (1931) i „regulatywna zasada” gospodarki**

Gdy czterdzieści lat później (1931) Pius XI ogłosił drugą papieską encyklikę społeczną *Quadragesimo anno* (QA), „system liberalno-kapitalistyczny” osiągnął apogeum i został w QA 101-110 poddany surowej krytyce. Mimo to uznano, że „kapitalistyczna metoda gospodarcza [...] nie jest sama w sobie zła” (QA 101). To raczej „skutki ducha indywidualistycznego” doprowadziły do samounicestwienia wolnej konkurencji (QA 109). Konkurencja wprawdzie „nie może być regulatywną zasadą gospodarki”, jest jednak „w słusznych utrzymanych granicach uzasadniona i bez wątpienia pożyteczna”, o ile potęga gospodarcza będzie przez „wyższe i szlachetniejsze siły” „surowo okiełznana i mądrze kierowana”. Siły te Pius XI określił jako „sprawiedliwość i miłość społeczną” (QA 88). W ten sposób jasna staje się podstawowa idea połączenia wolności i sprawiedliwości społecznej jako podstawa etyczna gospodarki społecznej, którą skonkretyzowali pod koniec II wojny światowej ojcowie „społecznej gospodarki rynkowej” (przede wszystkim środowisko wokół

Waltera Euckena we Freiburgu, pod kierunkiem którego Joseph Höffner pisał swój doktorat z ekonomii politycznej).

Poza tym papież wzywał, by ”wszystkimi siłami dążyć do tego, aby przynajmniej w przyszłości nowo wytworzone dobra w słusznej mierze znalazły się u tych, którzy dają kapitał, ale tak samo w dostatecznej ilości przeszły na tych, którzy dają pracę swoją” (QA 62). W końcu Pius XI zalecał „pewne przybliżenie relacji pracy najemnej ku relacji społecznej”, tak aby robotnicy i urzędnicy mogli być „współwłaścicielami i współrządcami, albo w jakiś sposób uczestniczyć w zyskach” (QA 67), co jest postulatem do dziś nie całkiem zrealizowanym .

### **3. Jan Paweł II i humanizacja zmienionego świata pracy**

Kontynuację klasycznego cyklu znakomitych pod względem etyczno-gospodarczym encyklik społecznych stanowi wydana przez Jana Pawła II w 1981 r., w dziewięćdziesiątą rocznicę ukazania się RR, encyklika *Laborem exercens* (LE). Po 90 latach papież nawiązuje do akcentowanej przez Leona XIII – wbrew liberalnej teorii zapłaty – szczególnej wartości pracy ludzkiej i stosuje ją do współczesnego świata pracy. Ważne są tu przede wszystkim trzy nowe perspektywy: Encyklika rozróżnia po pierwsze „przedmiotową” wartość rynkową i „podmiotową” wartość osobową pracy. Stwierdza się w niej: „Źródeł godności pracy należy szukać nie nade wszystko w jej przedmiotowym wymiarze, ale w wymiarze podmiotowym” (LE 6). Konsekwencją tego stwierdzenia jest np. wezwanie, by nie traktować człowieka zawsze według ekonomicznej wartości jego pracy, lecz według wartości osobowej! Po drugie papież krytykuje obiegowe zawężenie pojęcia pracy do „pracy zarobkowej”. Docenia przede wszystkim pracę tych „kobiet, które niekiedy bez należytego uznania ze strony społeczeństwa [...] znoszą codzienny trud i odpowiedzialność za dom i za wychowanie dzieci”. Praca zarobkowa i praca dla rodziny są równie niezbędne dla godności ludzkiego społeczeństwa. „Wymuszona rezygnacja” matki z wypełniania tych zadań jest „niewłaściwa z punktu widzenia dobra społeczeństwa i rodziny, skoro uniemożliwia i utrudnia



wypełnienie pierwszorzędných celów posłannictwa macierzyńskiego” (LE 19). W Polsce i w Niemczech w równym stopniu wydajemy się być zamknięci na tę perspektywę papieską, czego skutkiem jest dramatyczna sytuacja demograficzna, ku której zmięrzają oba kraje. Po trzecie encyklika wprowadza pojęcie „pośredniego” pracodawcy. W ten sposób Jan Paweł II chce zwrócić uwagę na fakt, iż płace i warunki pracy zależą nie tylko od „bezpośredniego” pracodawcy. Niektórzy związkowcy i bankowcy ze zdumieniem przeczytali, że należą do „pośrednich” pracodawców, ponieważ zbiorowe układy o pracę lub bankowe decyzje kredytowe współdecydują o miejscach pracy. Tym samym Jan Paweł II wskazał na nowy, dotąd pomijany czynnik kształtujący dziedzinę społecznej gospodarki rynkowej, modyfikując dotychczasową dualistyczną koncepcję rynku i państwa.

#### **4. System gospodarczy w służbie „prawdziwego rozwoju” narodów**

Już w 1944 r., w swoim orędziu bożonarodzeniowym Pius XII sformułował „moralny wymóg” „rozwoju społecznego”, który obejmowałby „jedność rodu ludzkiego i rodziny narodów”. Tę linię kontynuował Jan XXIII encykliką *Mater et magistra* (MM) z 1961 r. oraz Sobór w encyklice *Gaudium et spes* (1965) (GS 83-90). Narastanie problemów związanych z rozwojem sprawiło, że papieżę poświęcili im osobno dwie encykliki społeczne: w 1967 r. Paweł VI *Populorum progressio* (PP), a w 1987 r. Jan Paweł II *Sollicitudo rei socialis* (SRS). Antropologiczną myśl wiodącą encykliki PP stanowi przejęta od francuskiego filozofa społecznego Jacquesa Maritaina idea „integralnego humanizmu” (por. PP 20). Wobec klęski czysto technokratycznie pojmowanej idei rozwoju encyklika prezentuje koncepcję, która obejmuje wszystkie wymiary człowieczeństwa: materialne ubóstwo tych, którzy nie osiągnęli minimum egzystencjalnego; moralne ubóstwo tych, których żżera egoizm; nadużywanie własności i wyzysk robotników. Rozwój oznacza także poszerzanie wiedzy, zdobywanie wykształcenia, lepszą wiedzę o godności ludzkiej. Prawdziwy rozwój

wymaga „uznania przez człowieka najwyższych wartości i samego Boga jako ich twórcy i celu”. Do chrześcijańskiego humanizmu należy „przede wszystkim wiara, dar Boży, przyjęty przez ludzi dobrej woli oraz jedność wszystkich w miłości Chrystusa, który nas wzywa, abyśmy po synowsku uczestniczyli w życiu Boga żywego, Ojca wszystkich ludzi” (PP 21).

Dwadzieścia lat po ukazaniu się PP Jan Paweł II na nowo podjął ten temat w encyklice SRS (1987). Zaakcentował w niej dwie bardzo ważne sprawy: po pierwsze gospodarcze zacofanie wielu krajów rozwijających się spowodowane jest według niego tym, „że w dzisiejszym świecie – wśród wielu praw człowieka – ograniczane jest prawo do inicjatywy gospodarczej. [...] Doświadczenie wykazuje, że negowanie tego prawa, jego ograniczanie w imię rzekomej ‘równości’ wszystkich w społeczeństwie, faktycznie niweluje i wręcz niszczy przedsiębiorczość, czyli twórczą podmiotowość obywatela”(SRS 15,2). Po drugie papież obarcza winą za zacofanie wielu krajów nie tylko kraje uprzemysłowione. Ma odwagę nazwać wewnętrzne błędy popełniane przez kraje rozwijające się. Domaga się więc „reformy niektórych niesprawiedliwych struktur, a zwłaszcza własnych instytucji politycznych, aby zastąpić rządy zdeprawowane, dyktatorskie czy autorytarne rządami demokratycznymi i dopuszczającymi uczestnictwo”. Stanowi to „konieczny warunek i pewną gwarancję rozwoju ‘całego człowieka i wszystkich ludzi’ ” (SRS 44,5).

## 5. Jan Paweł II i „Rok 1989”

W 1991 r., w 100 rocznicę RN Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* (CA) kieruje spojrzenie wstecz i ku przyszłości. Patrząc wstecz uznaje „prognozy” Leona XIII „w świetle tego, co nastąpiło później, [za] zaskakująco trafne” (CA 12). Na drodze ku „nowemu” (CA 12-21) zajmuje się wnikliwie zmianą sytuacji duchowej, jaką przyniósł „Rok 1989” (CA 22-29). W tym kontekście podejmuje konkretnie temat odpowiedniego dla człowieka systemu gospodarczego. Stawia pytanie: czy po upadku komunizmu można zaoferować krajom Europy Wschodniej i Trzeciego Świata „model” kapitalistyczny? Odpowiedź papieża jest następująca:

ważne jest, co rozumiemy pod pojęciem kapitalizmu. „Jeśli mianem ‘kapitalizmu’ określa się system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji, oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej, na postawione wyżej pytanie należy z pewnością odpowiedzieć twierdząco”. Odpowiedź będzie negatywna, jeśli pod pojęciem kapitalizmu rozumiemy prawnie nie uporządkowaną, niemal dziką i pozbawioną wartości gospodarkę rynkową.

Papież nie uważa za zbyt zręczne łączenie popieranej przez niego społecznej gospodarki rynkowej – nie jako pojęcia, ale co do realnej treści – z owianym złą sławą kapitalizmem: „[...] może trafniejsze byłoby tu wyrażenie ‘ekonomia przedsiębiorczości’, ‘ekonomia rynku’, czy po prostu ‘wolna ekonomia’ ” (CA 42). Jan Paweł II potwierdza stanowisko przyjęte już przez Leona XIII: Zapomniana przez liberalizm, wypaczona przez socjalistyczny kolektywizm solidarność stanowi wraz z wolnością podstawę godnego systemu gospodarczego. Idea wolności może się łączyć ze społeczną sprawiedliwością, nie da się jednak połączyć kolektywistycznego systemu socjalistycznego z wolnością. Liberalizm jest reformowalny, a socjalizm nie.

## **6. Instytucje i cnoty społecznej gospodarki rynkowej według Benedykta XVI**

Popularnemu wyobrażeniu, jakoby rynek był instytucją czysto „techniczną”, która nie może być ani zła ani dobra, Benedykt XVI przeciwstawia antropologiczną definicję rynku. Rynek jest „instytucją ekonomiczną, która umożliwia spotkanie osób jako podmiotów ekonomicznych, które regulują swoje relacje posługując się kontraktem i wymieniają zamienne dobra i usługi, by zaspokoić swoje potrzeby i pragnienia”. Rynek reguluje „relację opartą na dawaniu i otrzymywaniu, między parytetywnymi podmiotami”, co można rozumieć jako „sprawiedliwość wymiennej”. „Bez wewnętrznych form solidarności i wzajemnego zaufania rynek nie może wypełnić swojej ekonomicznej funkcji.” Ponadto „nauka

społeczna Kościoła [...] zawsze niestrudzenie podkreślała znaczenie sprawiedliwości rozdzielczej oraz sprawiedliwości społecznej dla gospodarki rynkowej”, przez co „jest ona włączona w szerszy kontekst społeczny i polityczny”(35). O zaspokojenie wymogów sprawiedliwości rozdzielczej i społecznej musi „zabiegać społeczność polityczna”. Działalności ekonomicznej nie można „uznać za antyspołeczną”, a rynek sam w sobie nie jest „miejszem dominacji silnego nad słabszym”. Dlatego społeczeństwo nie musi „się chronić przed rynkiem, tak jakby rozwój tego ostatniego pociągał za sobą *ipso facto* unicestwienie prawdziwie ludzkich stosunków”. Może się stać tak tylko wtedy, gdy zanegowane zostaną „konfiguracje kulturowe”, „które go określają i wyznaczają mu kierunek”. Gdy osoby odpowiedzialne za gospodarkę i finanse mają „jedynie egoistyczne cele”, „można przekształcić narzędzia ze swej natury dobre w narzędzia szkodliwe”. Te negatywne konsekwencje „powoduje zaślepiony umysł ludzki [...] a nie narzędzie samo z siebie. Dlatego nie należy odwoływać się do narzędzia lecz do człowieka, do jego sumienia moralnego oraz jego osobistej i społecznej odpowiedzialności”. Chodzi przy tym o taki sposób postępowania jak „przejrzystość, uczciwość i odpowiedzialność” (36), a więc o klasyczne cnoty „zaczynającego kupca”.

## 7. Społeczeństwo obywatelskie i logika daru

Następnie Benedykt XVI wskazuje nową, dotychczas mało eksponowaną w encyklikach społecznych drogę, prowadzącą w dzisiejszych warunkach ku „modernizacji” koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. Zaapelował, by „w stosunkach rynkowych zasada darmowości oraz logika daru jako wyraz braterstwa [mogły i powinny] występować w obrębie normalnej działalności ekonomicznej. Jest to potrzeba człowieka w chwili obecnej, ale przemawia za tym również racja ekonomiczna”(36). Ta wypowiedź zostaje następnie doprecyzowana: „W życiu ekonomicznym niewątpliwie potrzebny jest kontrakt, który reguluje stosunki wymiany między równoważnymi wartościami. Potrzebuję jednak również

sprawiedliwych praw, oraz form podziału dochodu kierowanych przez politykę, a także dzieł odzwierciedlających ducha daru.”(37)

Benedykt XVI powołuje się w tym kontekście na wypowiedzi swego poprzednika, który w encyklice *Centesimus annus* mówił o „konieczności” systemu trzech podmiotów: „rynku, państwa i społeczeństwa obywatelskiego” (CA 35). Aby stworzyć system gospodarczy służący całemu człowiekowi i wszystkim ludziom, nie wystarczą same tylko fundamentalne struktury rynku i państwa. Konieczne jest ponadto „społeczeństwo obywatelskie” jako „środowisko darmowości i braterstwa w najściślejszym sensie”. Właśnie w „epoce globalizacji działalność ekonomiczna nie może abstrahować od darmowości, która krzewi i umacnia solidarność i odpowiedzialność za sprawiedliwość i dobro wspólne w różnych podmiotach i odgrywających role główne osobach”. Solidarności, w której „wszyscy czują się odpowiedzialni za wszystkich”, nie może „ponosić jedynie państwo”. Bez „darmowości” nie można osiągnąć sprawiedliwości. „Logika rynku”, a więc logika opierająca się na zasadzie „dać, aby mieć” oraz „logika państwa” czyli „dać z obowiązku” musi zostać uzupełniona przez „logikę daru”<sup>6</sup>. Oznacza ona „stopniowe otwarcie w kontekście światowym na formy działalności ekonomicznej charakteryzujące się elementami darmowości i komunii. Wylądne binomium rynek – państwo niszczy współzycie społeczne, natomiast solidarne formy ekonomii najlepiej prosperujące w społeczeństwie obywatelskim, choć się do niego nie sprowadzają, tworzą współzycie społeczne”<sup>7</sup>. Taki „rynek darmowości nie istnieje i nie można prawnie nakazać postaw o charakterze darmowym. Natomiast zarówno rynek jak i polityka potrzebują osób otwartych na wzajemny dar”(39). W ten sposób Benedykt XVI podkreśla konieczność umocowania społecznej gospodarki rynkowej w etyce cnoty. Jednocześnie odrzuca on tradycyjną liberalną tezę głoszącą, iż osobista

---

6 Por. Ursula Nothelle-Wildfeuer: *Logik des Schenken*, w: Rheinischer Merkur z dn. 09 lipca 2009, nr 28, s. 23.

7 Znacomitem przykładem takiej solidarności w społeczeństwie obywatelskim jest ruch Solidarność w Polsce. Por. Irena Lipowicz: „*Festung der Freibeit*”, w: Rheinischer Merkur, nr 37 (2009), s. 22.

moralność jest zbędna w gospodarce, ponieważ sama instytucja rynku wyklucza egoizm. Opowiada się także przeciwko socjalistycznemu wyobrażeniu, jakoby osobista moralność mogła zostać zastąpiona przymusem państwowym. Obie te teorie opierają się na wierze, że cnotę może zastąpić socjotechnika. W tradycyjnej teorii liberalnej potrafi to zrobić „niewidzialna ręka” (the invisible hand) rynku, w socjalistycznej: „widzialna ręka” państwa. Jan Paweł II i Benedykt XVI w tym samym stopniu przeciwstawiają się w swoim rozumieniu społecznej gospodarki rynkowej wyobrażeniu ekonomii bez osobistej moralności.

### III. Uwagi końcowe

Podręczniki do ekonomii definiują materialny cel gospodarki przeważnie jako zespół instytucji i procedur służących planowemu, trwałemu i pewnemu pokryciu ludzkiego zapotrzebowania na dobra materialne i usługi, na które istnieje popyt wśród podmiotów gospodarczych. Dla etyka ekonomii ta definicja jest niepełna, tak więc Joseph Höffner dodaje, że „materialny cel gospodarki” polega na tworzeniu owych „materialnych przesłanek”, „które jednostce i instytucjom społecznym umożliwiają godny rozwój”<sup>8</sup>. W ten sposób materialne zadanie aktywności gospodarczej łączy się z ogólnym celem godnego ludzkiego rozwoju. Właśnie ta integracja materialnego celu i sensu gospodarki stanowi problem, który powinna systemowo rozwiązać koncepcja społecznej gospodarki rynkowej. W tym względzie podstawowymi wartościami społecznej gospodarki rynkowej są wolność i społeczna sprawiedliwość. Wspólną cechą tradycyjnej liberalnej teorii gospodarki i koncepcji społecznej gospodarki rynkowej stanowi w dziedzinie etyki celów *wolność podmiotów gospodarczych*, w której optymalne zaopatrzenie w dobra może nastąpić nie tylko w sposób wydajny, lecz także bez naruszenia godności ludzkiej. „Społeczna gospodarka rynkowa” formułuje jednak jeszcze dalsze cele:

---

8 Joseph Kardinal Höffner: *Christliche Gesellschaftslehre*, s. 186.

Aby stworzyć *humanitarne relacje pracy*, nie można poddać pracy ludzkiej samemu tylko prawu podaży i popytu. Poza tym w społecznej gospodarce rynkowej należy troszczyć się o to, by także słabi i bierni na rynku (chorzy, dzieci, starsi ludzie, którzy jeszcze lub już nie umieją sobie poradzić na rynku) otrzymali wystarczający udział w produkcji narodowym. To jest cel *solidarnej ugody*, za którą odpowiedzialny jest autorytet dobra wspólnego. Obok tych klasycznych celów społecznej gospodarki rynkowej papież Jan Paweł II stawia dodatkowe zadania: *wzgląd na ekologiczny aspekt* wszystkich procesów gospodarczych oraz *odpowiednią dla wszystkich narodów miarę* globalnych procesów gospodarczych (CA 40).

Zadaniem systemu gospodarczego jest jednoczesna realizacja tych pięciu celów społecznej gospodarki rynkowej, które są sobie częściowo przeciwstawne. Systemowymi elementami służącymi do realizacji tych celów jest rynek i autorytet państwa oparty na wspólnym dobru. Trzecim systemowym elementem, który pojawił się teraz jako nowatorskie stwierdzenie w encyklice *Caritas in veritate* Benedykta XVI, jest społeczeństwo obywatelskie i związana z nim „logika daru”. Ważna jest ona nie tylko dla krajów rozwijających się z ich częściowo niedostatecznymi strukturami gospodarczymi i państwowymi, lecz także w coraz większym stopniu dla rozwiniętych krajów uprzemysłowionych ze względu na przewidywany w nich demograficzny regres. Wyliczono np. że za 20 lat w Niemczech podwoi się w stosunku do dzisiejszej sytuacji liczba ludzi wymagających opieki. Już choćby ta uwaga wyraźnie pokazuje, jak bardzo musi być w przyszłości rozpowszechniona obywatelska „logika daru”, by możliwa była pomoc w prowadzeniu godnego życia, którą dzisiaj wciąż (jeszcze) w dużym stopniu zapewnia państwowa polityka społeczna. To właśnie pokazuje jeszcze raz z całą wyrazistością, jak niedorzeczna jest idea służącej człowiekowi ekonomii społecznej bez etosu cnoty.

## **Bibliografia:**

- Joseph Kardinal Höffner: *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftsethik*, Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz (wyd.), Bonn 1985.
- Joseph Kardinal Höffner: *Chrześcijańska Nauka społeczna*, Warszawa 1999, Trzeci dział: Gospodarka, s. 170-237.
- Joseph Kardinal Ratzinger: *Marktwirtschaft und Ethik*, w: Stimmen der Kirche zur Wirtschaft, wyd. Lothar Roos, Köln 1986, s. 50-58.
- Ursula Nothelle-Wildfeuer: *Wirtschaftskrise und Sozialzyklen. Die Soziallehre der Kirche im Dienst einer menschlichen Welt für alle*, PEK-Skript in Zusammenarbeit mit der Joseph-Höffner-Gesellschaft, Köln 2010.
- Anton Rauscher: *Katholische Soziallehre und Soziale Marktwirtschaft*, w: Anton Rauscher (wyd.): *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, Berlin 2008, s. 539-548.
- Anton Rauscher/Lothar Roos: *Die soziale Verantwortung der Kirche. Wege und Erfahrungen von Ketteler bis heute*, Köln 1979.
- Lothar Roos: *Markt und Moral. Zu Fortentwicklung der sozialen Marktwirtschaft zwischen Institutionen – und Jugendethik*, w: Norbert Glatzel; Eugen Kleindienst (wyd.): *Die personale Struktur des gesellschaftlichen Lebens (Festschrift für Anton Rauscher)*, Berlin 1993, s. 317-342.
- tenże: *Es geht um die Würde des Menschen. Zum sozialemischen Vermächtnis von Johannes Paul II*, Reihe „Kirche und Gesellschaft“, Katholische Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach (wyd.), nr 321, Köln 2005.
- tenże: *Menschen, Märkte und Moral. Die Botschaft der Enzyklika „Caritas in veritate“*, Reihe „Kirche und Gesellschaft“, nr. 362, Köln 2009.
- tenże: *Die Sozialzyklen der Päpste*, w: Anton Rauscher (wyd.): *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, Berlin 2008, s. 125-142.
- tenże: *Die Sozialzyklen der Päpste als Grundlage der Sozialverkündigung der Kirche – die ganzheitliche Entwicklung des Menschen und der Menschheit gemäß der Enzyklika Caritas in veritate – Soziale Marktwirtschaft, Wirtschaftskrise und unternehmerische Verantwortung*, w: Peter Unterberg (wyd.): *Kurze Einführung in die Katholische Soziallehre*, Freiburg 2010, s. 15-57.
- tenże: *Zadania państwa w gospodarce*, w: J. Kupny, S. Fel (wyd.): *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Katowice 2003, s. 162-177.
- tenże: *Zasady katolickiej nauki społecznej integralnym rozwojem człowieka i ludzkości*, w: *Spółczesność – Gospodarka – Ekologia. Perspektywa encykliki społecznej Caritas in veritate*, Stanisław Fel, Maciej Hulaś, Stephan Raabe (wyd.), Lublin 2010, s. 41-53.

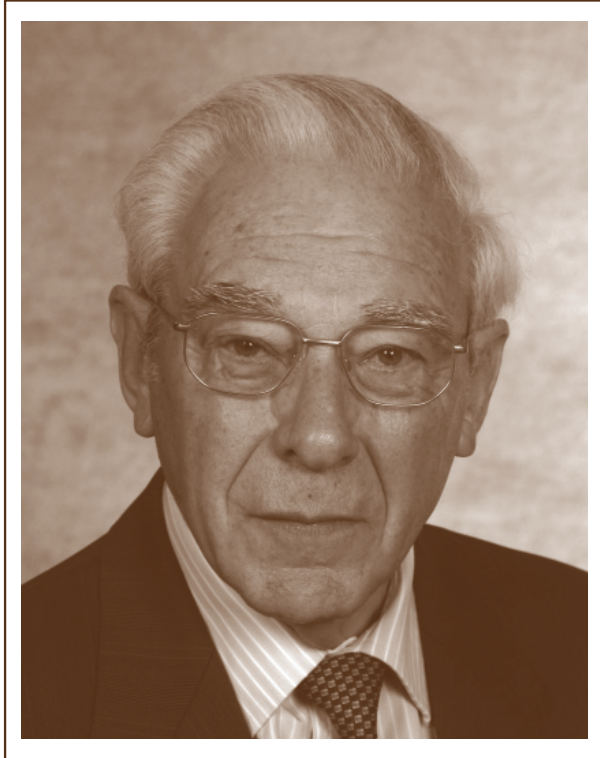


KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II



**PROFESOR**  
**EDUARD GAUGLER**  
**DOCTOR HONORIS CAUSA**





**PROFESOR EDUARD GAUGLER**



---

**Uchwała Senatu  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
z dnia 24 czerwca 2010 r.  
w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa KUL  
prof. dr. hab. Eduardowi Gauglerowi  
(698/V/2)**

Na podstawie art. 16 i art. 62 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 10 ust. 2 Statutu KUL Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Nauk Społecznych, nadaje tytuł *doktora honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. dr. hab. Eduardowi Gauglerowi.

Poprzez nadanie tego tytułu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla działalności prof. dr. hab. Edwarda Gauglera, który będąc osobą o niezwyklej wrażliwości społecznej rozwinął koncepcję humanizacji pracy, wprowadzając ją do nauk o organizacji i zarządzaniu. Poprzez badania własne, koordynację projektów, kształcenie standardów przyszłych managerów i prywatnych przedsiębiorców Profesor Gaugler wniósł znaczący wkład w budowanie świadomości znaczenia ludzkiego wymiaru pracy w ramach nauk o zarządzaniu.



SUMMIS AUSPICIIS APOSTOLICAE SEDIS  
NEC NON  
SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM

NOS

**STANISLAUS WILK**

THEOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, THEOLOGIAE STUDIORUM PROFESSOR  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
EIUSDEMQUE H. T. RECTOR MAGNIFICUS

**ANDREAS SEKOWSKI**

PSYCHOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, HUMANIORUM ARTIUM PROFESSOR  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
AC FACULTATIS SCIENTIARUM SOCIALIUM H. T. DECANUS SPECTABILIS

**ADAMUS BIELA**

PSYCHOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, HUMANIORUM ARTIUM PROFESSOR  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

IN

**CLARISSIMUM DOMINUM**

**EDUARDUM GAUGLER**

DOCTISSIMUM ET ILLUSTRISSIMUM PROFESSOREM  
QUI HUMANAЕ BONUM SOCIETATIS MAGNA CUM SOLLICITUDINE QUAERENS NON  
SOLUM COGITATIONEM, UT CONDICIO LABORIS RESPONDERET HOMINUM  
DIGNITATI, EXPLICAVIT EAMQUE POSUIT IN NUMERUM ARTIUM ORDINANDI  
GUBERNANDIQUE, SED ETIAM INVESTIGATIONIBUS ET SUIS, ET ALIORUM A SE  
RECTIS, MUNERIS EXSEQUENDI EXEMPLARIBUS FUTURIS MODERATORIBUS ATQUE  
OPIFICUM CONDUCTORIBUS FICTIS, A GENERE STUDIIS DEDITORUM UT MOMENTO  
OPERIS HUMANO MAIUS PONDUS TRIBUERETUR, VALDE CURAVIT

E SENTENTIA FACULTATIS SCIENTIARUM SOCIALIUM  
A SENATU ACADEMICO COMPROBATA

**DOCTORIS HUMANIORUM ARTIUM  
HONORIS CAUSA**

NOMEN ET DIGNITATEM, IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS  
IN EIUSQUE REI FIDEM HOC DIPLOMA SIGILLO MAIORE CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS  
IOANNIS PAULI II SACRATISSIMO CORDI IESU DICATAE SANCIENDUM CURAVIMUS

LUBLINI, DIE XV MENSIS NOVEMBRIS A. D. MMX

RECTOR

STANISLAUS WILK

PROMOTOR

DECANUS

ADAMUS BIELA

ANDREAS SEKOWSKI





---

Dr hab. Wiktor Adamus, prof. UJ

## Recenzja

### **w sprawie nadania tytułu Doktora Honoris Causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Panu Profesorowi Eduardowi Gauglerowi**

**P**an Profesor Eduard Gaugler należy do grona najwybitniejszych niemieckich ekonomistów. Nielatwo jest dokonać oceny ogromnego dorobku tak wszechstronnego uczonego jakim jest Profesor Gaugler. Jego fascynacja naukami ekonomicznymi trwa już ponad pół wieku. Miał tę wielką przyjemność być twórcą w wolnym i demokratycznym kraju. Nie tylko tworzył, był również doskonałym organizatorem i reformatorem szkolnictwa wyższego w Niemczech. Wyniki swojej pracy naukowej z powodzeniem wdrażał w przedsiębiorstwach niemieckich. Wzrost gospodarczy w południowych Niemczech przypisywany jest między innymi działalności Profesora Gauglera.

Obszar badań naukowych Profesora Gauglera dotyczy kilku rozwijanych równoległe pól. W zakres jego aktywności wchodzi: zarządzanie zasobami ludzkimi, organizacja i strategia rozwoju firm oraz humanizacja pracy. Profesor Gaugler pragnąc wykorzystać swoją wiedzę w praktyce i dla dobra społeczności katolickiej, był konsultantem w kwestiach społecznych i charytatywnych w Ministerstwie Badań i doradcą Episkopatu Niemieckiego, wszędzie znajdując uznanie jako wysokiej klasy

specjalista, potrafiący w wyjątkowy sposób łączyć teorię z praktyką. Jest osobą o niezwyklej wrażliwości społecznej, potrafiącą zrozumieć uwarunkowania wielu osób, często zróżnicowanych kulturowo.

Ocena dorobku Profesora Eduarda Gauglera zacznę od przedstawienia Jego życiorysu. Profesor Gaugler urodził się 23 czerwca 1928 roku w Stuttgardzie. Studiował w latach 1949-1954 na Uniwersytetach w Monachium, Wiedniu i Norymberdze. W 1954 r. obronił doktorat na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu w Monachium. Również na tym Uniwersytecie w 1966 r. habilitował się w zakresie nauk o zarządzaniu. W latach 1966-72 był profesorem ekonomii na Uniwersytecie w Regensburgu, gdzie pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa i Nauk o Gospodarce. Profesor Gaugler łączył swoją działalność naukową i dydaktyczną z aktywnym, pełnym pasją udziałem w życiu publicznym. Jego bardzo szerokie zainteresowania nie tylko ekonomiczne, ale także organizacyjne przypadają na lata 1972-98, gdzie oprócz niestrudzonej pracy naukowej pełnił zaszczytne funkcje na Uniwersytecie w Mannheim oraz poza nim. Wyeksponuję tylko najważniejsze: Rektor Uniwersytetu w Mannheim (1973-76), Dziekan Wydziału Nauk o Zarządzaniu (1987-88), Prezes Stowarzyszenia nauczycieli akademickich do spraw zarządzania biznesem (1981-82), Przewodniczący Komisji Ekspertów do spraw dalszego kształcenia rządu landu Badenii – Wirtembergii (1984), Przewodniczący Rady Strukturalnej Katolickiego Uniwersytetu w Eichstatt – Ingolstadt (1988-89), Dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Eichstatt – Ingolstadt (1989-91), Dyrektor Instytutu Badań nad Małymi i Średnimi Przedsiębiorstwami (1991-98), członek licznych gremiów gospodarczych i naukowych. Również obecnie szanowny Doktorant pełni różne funkcje społeczne. Jest między innymi członkiem jury Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) do spraw przyznawania prestiżowej nagrody: „Badania nad godną pracą”.

Istotnym argumentem wspierającym wnioski o nadanie doktoratu honorowego Profesorowi Gauglerowi są Jego osiągnięcia jako uczonego i badacza otaczającej rzeczywistości.

Jako naukowiec Profesor Gaugler wydał ponad 100 publikacji (autor i wydawca monografii, dzieł zbiorowych, artykułów w czasopiśmie specjalistycznych). Prace swoje publikował, oprócz niemieckiego, w następujących językach: hiszpańskim, japońskim, holenderskim, francuskim, angielskim, polskim, węgierskim, koreańskim oraz w Jugosławii. Jest współredaktorem słownika „Zarządzanie zasobami ludzkimi”. Przeprowadził setki wykładów dla praktyków w Niemczech i zagranicą. Profesora Gauglera łączyły ściśle związki z Kościołem katolickim i nauką społeczną kościoła, stąd duża liczba publikacji w czasopiśmie katolickich. W życiu naukowym Profesora obok pracy dydaktycznej spletają się różne nurty działalności naukowej: zarządzanie zasobami ludzkimi, kwestia kształcenia dorosłych i starszych pracowników w zakładach, zarządzanie na uczelniach wyższych, współpraca szkół wyższych z przedsiębiorstwami, prawa i świadczenia socjalne pracowników, wartościowanie stanowisk pracy i ocenianie pracowników w firmach, problemy związane z aktywizacją zawodową osób wykluczonych zawodowo, tj. osób starszych, kobiet wracających do pracy po urlopie wychowawczym.

Dokonania naukowe Profesora Gauglera są bezsporne i ponadczasowe. Odznaczają się one wysokim poziomem teoretycznym, popartym wnikliwą analizą empiryczną, a wyciągane wnioski posiadały zawsze wysoką wartość teoretyczną i użyteczną.

Biorąc pod uwagę miejsce nadania najwyższej godności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II dla Pana Profesora Eduarda Gauglera należy wspomnieć, że Pan Profesor w swoich pracach jednoznacznie utożsamia się ze społeczną nauką Kościoła Katolickiego. Wymieniłem tylko niektóre: pokonywanie bezrobocia, praca i humanitaryzm, współczesne kierunki reformowania zakładów pracy, praca ludzka a gospodarka, humanitarne organizacje pracy, godność człowieka a prawo do pracy – katolicka nauka społeczna wobec mnogości bezrobocia, rozwój wolności zawodu, kierowanie w państwie demokratycznym i społeczeństwie pluralistycznym, partnerstwo zakładowe a katolicka nauka

społeczna, etos i religia w zarządzaniu, kierowanie w kontekście między etosem a religią.

Osiągnięcia naukowe Profesora Eduarda Gauglera zyskały uznanie wielu szacownych gremiów niemieckich i międzynarodowych. Otrzymał On między innymi następujące godności: Dr h. c. Uniwersytetu Passau, Dr h. c. Katolickiego Uniwersytetu EichsHitt, Order Zasług Republiki Federalnej Niemiec, Bawarski Order Zasługi, Złoty Medal Uniwersytetu w Mannheim, Złoty Medal Obywatela Miasta Ingolstadt.

Obraz czcigodnego Doktoranta nie byłby pełny, gdyby nie przedstawiono w nim cech Jego niepowtarzalnej osobowości. Wyjątkowe uzdolnienia, pracowitość, aktywność i mobilność, rzadko spotykana efektywność działań sprawiły, że Profesor Gaugler mógł wykonywać równocześnie tak wiele prac, podejmować tak dużo inicjatyw i uzyskiwać tak znakomite efekty swej działalności.

Podsumowując opinię, wyrażam przekonanie że Profesor Eduard Gaugler należy do grona najwybitniejszych postaci niemieckich ekonomistów i cieszy się ogromnym uznaniem także w skali międzynarodowej. Należy do tych postaci, które umiejętnie łączą nauki ekonomiczne ze społeczną nauką Kościoła.

Z powyższych względów inicjatywa Rady Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, wnioskującej o nadanie Profesorowi Eduardowi Gauglerowi godności *Doktora Honoris Causa* tej Uczelni, zasługuje ze wszelkich miar na poparcie.

---

Prof. dr hab. Zbigniew Zaleski

## Recenzja

### **dorobku naukowego profesora Eduarda Gauglera w procesie nadania honorowego doktoratu przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

*Human relations* to kluczowe pojęcie, pojawiające się obecnie w naukowych i popularnych tekstach, w programach telewizyjnych, w audycjach radiowych, a szczególnie w analizach naukowych jako ważny aspekt pracy człowieka w instytucji usługowej, w zakładzie produkcyjnym czy w jednostce kształcenia. Akcent na „ludzki” nie jest bynajmniej tylko ładnie brzmiącym przymiotnikiem. Przeciwnie – obejmuje wiele istotnych aspektów, które winny być brane pod uwagę, aby praca człowieka nie czyniła z niego zmechanizowanego robota, ale dawała mu szansę na autonomię, samorealizację, a w zamian za wysiłek przyniosła mu godne wynagrodzenie, nie tylko finansowe.

Wiek XIX poprzez rewolucje techniczne był okresem budowania dużych przemysłów, w których rzesze pracowników/robotników w nie najlepszych warunkach ekologicznych i ergonomicznych pracowały przy taśmach, maszynach, przenośnikach. Dochodziło do protestów i buntów przeciwko pracodawcom – kapitalistom z powodu nieludzkiej eksploatacji.

Dopiero w połowie XX wieku pojawiły się głębsze refleksje poparte badaniami naukowymi nad formowaniem pracy tak, by była bardziej ludzka. Nie chodzi tylko o higienę czy redukcję zagrożeń, ale o nowe spojrzenie na pracownika, na jego rozwój, autonomię w procesie (współ) decyzyjnym, o jakość jego życia. Pracownik efektywny, nie wykorzystany, a zadowolony z pracy to cel, który obecnie staje się standardem dla instytucji gospodarczych. Przemiany tego typu otrzymują etykietę humanizacji. Przymiotnik ten ma swoje zakorzenie w filozofii, teologii, psychologii, pedagogice, i dobrze, że staje się nośnym pojęciem w analizach działalności gospodarczej. Uczłowieczenie ekonomii, tak aby celem przedsiębiorczości był ostatecznie człowiek a nie materialny zysk, będzie zasługiwało na miano postępu cywilizacyjnego. Poprzez gospodarke, szczególnie intensywnie rozwijający się przemysł, człowiek ma się rozwijać, ma być szczęśliwy, ma być przyjazny dla ludzi i dla środowiska naturalnego. Dla osiągnięcia tego celu potrzeba refleksji z zewnątrz. Potrzebne jest głębsze spojrzenie w psychikę robotnika, dyrektora, inżyniera, a także w plusy i minusy automatyzacji i nowych technologii. Trzeba analizy strategii, jakie stosuje człowiek, aby się odnaleźć w świecie szybkich (rewolucyjnych niemal) przemian. Potrzeba naukowo uzasadnionej inżynierii ludzkiej. Inaczej koszty psychologiczne mogą być na tyle wysokie, że apanaże z postępu technologicznego ich nie zrównoważą. Humanizacja gospodarczej działalności człowieka jest permanentnym wyzwaniem dla zarządzających gospodarką, dla kierujących ludzkimi zespołami. Jest to wyzwanie w pierwszym rzędzie dla pracowników naukowych z dopełniających się dziedzin, aby prowadząc badania w powiązaniu z gromadzonymi doświadczeniami w miejscach pracy móc proponować dobre rozwiązania w zarządzaniu.

Trend humanizowania nie miałby tyle szans na realizację, gdyby nie wkład przedstawicieli nauk humanistycznych i nauk o zarządzaniu, którzy widzą w pracy (np. produkcyjnej) coś więcej niż tylko ekonomiczny rachunek, a w pracowniku człowieka, i na niego celują swe badania i wnioski.

Chociaż problematyka zarządzania jest w Niemczech mocno zakotwiczona w naukach ekonomicznych (acz nie tylko), to trzeba podkreślić fakt, że prof. E. Gaugler, współpracując z psychologami i korzystając z ich osiągnięć naukowych, czyni swoje podejście do kwestii kierowania ludźmi w instytucjach gospodarczych, administracyjnych, czy edukacyjnych, spojrzeniem interdyscyplinarnym. Profesor E. Gaugler włącza się jako naukowiec w ten nurt i swoim autorytetem naukowym nadaje temu podejściu zarówno moc jak i nowe jakości, które w dużej części są zbieżne z postulatami katolickiej nauki społecznej. Wiele z tych postulatów można odnaleźć w encyklikach Jana Pawła II (np. *Laborem exercens* – „O pracy ludzkiej”). Autora interesuje zarządzanie nacechowane humanizmem *par excellence*.

Przez badania własne, koordynację projektów, kształcenie standardów przyszłych managerów i prywatnych przedsiębiorców, znane publikacje, prof. E. Gaugler ma znaczący wkład w budowanie świadomości ludzkiego wymiaru pracy w ramach nauk o zarządzaniu. Jego podejście można by ująć następująco: w miejscu pracy obowiązkiem zatrudnionego jest wykonywanie powierzonych mu czynności. Niemniej jednak na pracownika trzeba spojrzeć z szerszej perspektywy – jego relacji z innymi, sytuacji rodzinnej, dążeń i celów życiowych, światopoglądu, kondycji psychicznej, motywacji osiągnięć czy potrzeby sprawstwa. Aspektów tych jest niemal i dopiero razem przyczyniają się do efektywnego funkcjonowania w miejscu pracy, a co ważniejsze – do poprawy jakości życia, do poczucia godności.

Gdyby Jego (i współpracowników) postulaty wdrożono w zakładach pracy, ryzykowałbym opinię jako psycholog, że polepszyłyby się wskaźniki wykonawstwa (produkcja lub usługi) i jednocześnie jakość życia pracowników, bo to jak ten czas pracy się przeżywa, nie jest bagatelne dla pracownika. Poza wszystkimi aspektami należy zwrócić uwagę na godne pracownie i na poczucie godności w ogóle. Ostatecznie dużą część naszego czasu przebywamy w miejscu pracy i od jakości jej przebiegu zależy jakość naszego życia.

Poza licznymi opracowaniami autorskimi w obszarze zarządzania uwagę zwraca ko-edytorskie 2-tomowe wydanie „Podręcznika zarządzania niemieckim biznesem” w języku angielskim. Opracowanie obejmuje niemal wszystkie podstawowe aspekty zarządzania: odpowiedzialność, rozpoczęcie działalności, systemy rynkowe, dystrybucja, ocena kosztów, przywództwo, automatyzacja, logistyka, międzynarodowy konsumpcjonizm, finanse, organizacja, polityka personalna, straty i zyski, promocja, superwizja, szkolenia i czas pracy. Pozornie działalność gospodarcza wygląda na proste działanie, np. ktoś wyrabia makaron i go sprzedaje do hurtowni czy sklepów. Jednak ten prosty *casus* gospodarczy zawiera w sobie niemal wszystkie wymienione aspekty i dla efektywnego funkcjonowania przedsiębiorstwa (małego czy większego) potrzebna jest wiedza i odpowiednie jej stosowanie przez właściciela czy menedżera.

Poparte rzetelnymi badaniami naukowymi wnioski i postulaty wdrożeniowe są wkładem Doktoranta do nowoczesnego a jednocześnie normalnego, ludzkiego zarządzania. Do tego E. Gaugler dodaje jeszcze, i to chcę podkreślić, że istotne są wartości personalistyczne, z czego wyłania się idea ludzkiego zarządzania zespołem ludzi tworzących przedsiębiorstwo. Eduard Gaugler pisze o tym wprost i to należy docenić. Autor wnosi perspektywę personalistyczną, która jest zagrożona przez obecny pęd technologiczny i maksymalizację finansowych zysków. Zarysowana powyżej perspektywa naukowego zarządzania ma znaczący wkład dla humanizacji pracy i zasługuje na akademickie uhonorowanie.



---

Prof. dr hab. Adam Biela

## Laudacja

### Humanizacja środowiska pracy<sup>1</sup>

Celem tej laudacji jest wskazanie niektórych aspektów wkładu prof. Edwarda Gauglera do nauk społecznych, które mogą być traktowane jako punkty orientacyjne, uzasadniające nadanie mu przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II tytułu doktora *honoris causa* w zakresie nauk społecznych. Laudacja ta ma następującą strukturę: 1. zarysowanie pola interdyscyplinarnej współpracy prof. E. Gauglera jako ekonomisty z reprezentantami nauk społecznych (głównie z socjologami oraz psychologami) oraz zaawansowanie przez niego badań ekonomiczno – psychologicznych oraz ekonomiczno – socjologicznych w zakresie nauk o zarządzaniu; 2. rozwinięcie przez tego profesora dyscypliny naukowej określanej jako *Arbeitswissenschaftstheorie*; 3. wkład E. Gauglera do katolickiej nauki społecznej przez współpracę ze strukturami oraz instytucjami kościelnymi; oraz 4. jego współpraca z nauką polską.

---

1 Laudacja uzasadniająca nadanie przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II profesorowi Edwardowi Gauglerowi dnia 15 listopada 2010 r. tytułu doktora honoris causa w zakresie nauk społecznych.

## 1. Ekonomia i nauki o zarządzaniu a nauki społeczne

Prof. E. Gaugler należał do tych europejskich uczonych w krajach języka niemieckiego, którzy dokonali najpierw recepcji literatury światowej na temat humanizacji pracy, a następnie rozwinęli nurt humanizacji pracy, wnosząc do niego elementy analizy ekonomicznej, zwłaszcza o wskaźnikowe ujęcie skutków przedsięwzięć humanizacyjnych. Wskazał on na szeroki związek humanizacji przedsiębiorstw z prawami ekonomii.

Wychodząc z założeń wcześniejszych amerykańskich organizacji pracy takich jak taylorizm (zwany *scientific management*), a następnie ruch typu *human relations*, Gaugler wskazał na istotny wkład *Tavistock Institute of Human Relations* do idei humanizacji środowiska pracy. Wkład ten, według Gauglera, polega na: zbudowaniu pomostu pomiędzy Taylorem a Mayo – gdzie aspekty techniczne, typowe dla taylorizmu, zostały połączone ze społecznymi. Na tak zarysowanym tle prof. E. Gaugler zaproponował istotne wzbogacenia samej koncepcji humanizacji środowiska pracy, w której zakres wchodziło nie tylko oddalenie rozmaitych zagrożeń od pracowników, lecz również ich samoaktualizacja oraz samourzeczywistnienie. W związku z takim rozszerzeniem koncepcji humanizacji pracy, głębsza i szersza stała się wizja kształtowania warunków humanizacji pracy, gdyż obejmowała ona zarówno czynniki środowiska fizyczno – przyrodniczego, jak i czynniki organizacji pracy, styl zarządzania, rozwój osobowy pracowników, politykę personalną zakładu oraz uczestnictwo pracowników w kapitale dającego im pracę przedsiębiorstwa.

Największe zasługi prof. E. Gauglera dotyczą rozwoju humanizacji pracy, a zwłaszcza analizy zwanej strukturalizacją pola pracy (*work structuring*). Strukturalizacja pola pracy jest postępowaniem organizacyjnym, w którego przebiegu treść pracy lub pole pracy (rodzaj oraz ilość tych prac w danym miejscu pracy) ulegają przekształceniu. Pole pracy określa możliwości zachowania się pracowników i stopień swobody, którym dysponuje osoba zajmująca określone stanowisko pracy. Rezultatem końcowym strukturalizacji pola pracy jest nowy podział pracy. Zintegrowane

nauki o pracy (*Arbeitswissenschaftslehre*) zawierające ekonomikę pracy, ergonomię, socjologię i psychologię pracy – winny zmierzać do optymalizacji podziału pracy. Problemem jest jednak ustalenie, według jakiego kryterium optymalizacji należałoby podziału pracy dokonać. Dość zróżnicowanymi kryteriami optymalności posługują się sami ekonomiści. Prof. E. Gaugler mając świadomość tej rozbieżności, zaproponował opracowanie systemu wskaźników odpowiadających wielowymiarowej naturze problemów organizacji i zarządzania, które umożliwiłyby przeprowadzenie globalnej oceny przedsięwzięć mających na celu strukturalizację pracy, w kierunku budowania środowiska pracy bardziej ludzkiego, gdzie pracownik byłby bardziej podmiotem pracy.

## **2. Współpraca ekonomistów z psychologami i socjologami pod patronatem prof. E. Gauglera**

Realizacja projektów badawczych z zakresu humanizacji pracy wymagała od prof. E. Gauglera odwagi w podjęciu interdyscyplinarnej współpracy z ergonomistami, psychologami i socjologami zajmującymi się zagadnieniami pracy oraz strukturami industrialnymi. Nowatorstwo takiej właśnie współpracy interdyscyplinarnej zostało podjęte i owocnie realizowane przez prof. E. Gauglera na Fakultecie *Betriebswissenschaftslehre* Uniwersytetu Mannheim, którego był rektorem. To właśnie na tym uniwersytecie została stworzona znana nie tylko w krajach języka niemieckiego, lecz znacznie szerzej na świecie – interdyscyplinarna szkoła nauki o pracy. Szkoła ta, której nie tylko metodologicznym inspiratorem był prof. E. Gaugler, lecz również i merytorycznym liderem – wydała wiele znanych dzieł naukowych, jej uczestnicy współpracowali w licznych projektach teoretycznych i aplikacyjnych.

Przewyciężenie przepaści między nauką i praktyką było zawsze bardzo ważnym aspektem dla prof. Gauglera. Setki wykładów i seminariów w kraju i za granicą podkreślają jego zaangażowanie na rzecz ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa jako nauki stosowanej. I tak

w szczególności jego praca na Uniwersytecie w Mannheim stała się dla niego formą spotkań z praktyką, z czego wszyscy w Europie czerpiemy korzyści.

Jednym z przykładów syntetyzujących prace tej szkoły jest swego rodzaju dzieło reprezentatywne dla końca lat 80 tych *Handbook of German Business Management* (pod red. E. Grochla, E. Gauglera, wydane w 1990 roku przez E. E. Poeschel Verlag w Stuttgarcie z Springer Verlag). Jest ono dobrą wizytówką interdyscyplinarnej współpracy ekonomistów, psychologów i socjologów.

Warty odnotowania jest również w tym dziele fakt szerokiego wykorzystania różnych działów psychologii przemysłowej do systematyzacji oraz analizy problemów związanych z przedsiębiorczością, organizacją i zarządzaniem.

Współpraca interdyscyplinarna w ramach *Arbeitswissenschaftslehre* owocowała nie tylko edycją znaczących dzieł dla nauki o pracy, lecz również większą świadomością ekonomistów, psychologów, socjologów oraz reprezentantów nauk o zarządzaniu, że przynależą oni do jednej metodologicznej rodziny nauk społecznych. Dyscypliny te różnią się specyfiką swoich statusów metodologicznych, lecz mogą efektywnie współdziałać w rozwiązywaniu wspólnych problemów o charakterze węzłowym, do których należy m.in. praca ludzka.

Dobrym przykładem zainteresowania prof. Gauglera współpracą interdyscyplinarną, a zwłaszcza kooperacją z naukami społecznymi, są jego obszerne badania empiryczne nad integracją zagranicznych pracowników w zakładach pracy, nad reintegracją kobiet na rynku pracy po urlopie macierzyńskim i wychowawczym, oraz nad zależnością między edukacją pracownika i planowaniem zapotrzebowania na personel. Powstały również artykuły na temat oceniania personelu, kierowania pracownikami, rozwoju pracowników i humanizacji pracy. Szczególnym zainteresowaniem Profesora zawsze cieszyło się społeczno-polityczne środowisko pracy w kontekście materialnego i niematerialnego udziału pracowników w firmie.

### 3. Współpraca z nauką polską

Prof. E. Gaugler nawiązywał owocną współpracę również z nauką polską i polskimi ośrodkami naukowymi w dziedzinie nauk ekonomicznych, nauk o zarządzaniu oraz nauk o pracy. Na szczególnie podkreślenie zasługuje również zauważanie osiągnięć polskiej nauki w obszarze nauki o pracy. Przykładem może być wskazanie na zasługi Wojciecha Jastrzębowskiego (1857) jako prekursora ergonomii czyli nauki o pracy w ujęciu czterech wymiarów: 1. praca jako dobra robota (wymiar prakseologiczny, rzemieślniczy); 2. praca jako zabawa (wymiar estetyczny); 3. praca jako myślenie (wymiar intelektualny); oraz 4. praca jako poświęcenie (wymiar moralny). Uwagi na temat ergonomii W. Jastrzębowskiego można znaleźć właśnie w opracowaniu pt. *Ergonomics* autorstwa W. Rohmerte, w *Handbook of German Business Management* pod współredakcją E. Gauglera.

W zakresie nauk o zarządzaniu oraz nauk o pracy E. Gaugler współpracował z polskimi ośrodkami naukowymi, m.in. z Warszawy i Lublina. Jeśli chodzi o ośrodek lubelski współpracował zarówno z osobami z UMCS (prof. Zbigniew Szeloch – ekonomista) jak i z KUL. Jego przyjazd naukowy na KUL w 1980 r. zaowocował m.in. wydaniem polskim artykułu na temat humanitaryzmu pracy oraz współczesnych kierunków reformowania zakładów pracy w duchu bardziej zgodnym z zasadami humanizacji pracy (Gaugler, Kolb, 1981). Artykuł ten okazał się wkrótce bardzo wyraźnie współbrzmieć z zasadami katolickiej nauki społecznej głoszonymi przez Ojca Św. Jana Pawła II w encyklice *Laborem exercens*, zgodnie z którymi praca ma być dla człowieka, a nie człowiek dla pracy. Wizyta prof. E. Gauglera w KUL zaowocowała uaktywnieniem środowiska psychologów do współpracy z ekonomistami zajmującymi się zarządzaniem oraz organizacją pracy. Przypadła ona akurat na okres intensywnych przemian mentalności, która zaowocowała powstaniem „Solidarności”, co przyczyniło się do tego, że psychologowie włączyli się szerszym frontem w prace eksperckie oraz edukacyjne dla NSZZ „Solidarność”.

W czasie trwania jego rektoratu (1973 – 1976) miało miejsce stworzenie pierwszego interdyscyplinarnego kierunku studiów dla doradców zawodowych (łączyącego ekonomię, nauki społeczne i prawo) we współpracy z Niemieckimi Służbami Zatrudnienia (Federalna Agencja Pracy). Oczywiście bardzo szybko to aktywnie promowane przez prof. Gauglera przedsięwzięcie, zyskało międzynarodowe uznanie, o czym świadczy również ścisła współpraca między uczelnią w Mannheim a ośrodkami naukowymi w Polsce, głównie w Częstochowie (AJD) oraz Krakowie (UJ), istniejąca od 1985 r.

#### **4. Wkład prof. E. Gauglera do katolickiej nauki społecznej**

Wybitna osobowość Eduarda Gauglera na polu zarządzania zasobami ludzkimi odznacza się przez wybitny dorobek naukowy w postaci blisko 50 książek i niezależnych publikacji, ponad 25 redakcji, ponad 200 artykułów w pracach zbiorowych i około 200 esejów, 80 artykułów wstępnych w czasopiśmie *PERSONAL [Personel]* oraz około 100 innych publikacji na różne tematy. Zawsze zajmował przy tym jasne stanowisko: praca naukowa z dziedziny ekonomii powinna być pomocna w rozwiązywaniu problemów gospodarczych i społecznych, a pracownik naukowy potrzebuje stabilnego i wyraźnego ukierunkowania dla swoich wartości, które będzie punktem wyjścia do zadawania pytań i szukania na nie odpowiedzi. Dla prof. Gauglera jest nim katolicka etyka społeczna, co znajduje odzwierciedlenie w jego odczytach podczas niemieckiego dnia katolickiego, na przykład na temat tworzenia majątku w rękach pracownika.

Prace naukowe prof. E. Gauglera dotyczące humanizacji pracy wniosły również swój wkład do katolickiej nauki społecznej. Świadczy o tym powoływanie się na te prace zarówno niemieckich jak i polskich autorów (np. Fel).

W moim przekonaniu rozwinięcie koncepcji strukturalizacji pola pracy oraz jego interpretacja częściowo autonomicznych grup pracowniczych, stanowi ekonomiczną konkretyzację zasady podmiotowości pracy

ludzkiej, której poświęcona jest encyklika Jana Pawła II *Laborem exercens*. Pogwałceniem tej zasady są różne przejawy alienacji zarówno samej pracy jak i struktur industrialnych, w których funkcjonuje pracownik. Sugerowane przez prof. Gauglera propozycje strukturalizacji pola pracy oraz pracownicze grupy częściowo autonomiczne stanowią właśnie środki ekonomiczne oraz menedżerskie, dzięki którym można przeciwdziałać istniejącym przejawom alienacji w strukturach organizacyjnych i zarządczych środowiska pracy. Koncepcja humanizacji pracy E. Gauglera pozwala również zapobiegać pogwałceniu zasady podmiotowości w strukturach industrialnych typu produkcyjnego oraz konsumpcyjnego, gdzie człowiek winien być podmiotem tych struktur (Biela, 1986).

Bardzo skuteczną propozycją ekonomiczną i organizacyjną zapobiegania zjawisku alienacji pracy, czyli pogwałcenia zasady podmiotowości, jest uczestnictwo pracowników w kapitale przedsiębiorstwa jako czynniku produkcji. Chodzi o powiązanie czynnika produkcji, jakim jest praca, z udziałem pracownika w kapitale przedsiębiorstwa, w którym jest on zatrudniony (Gaugler, Kolb, 1980). Dzięki takiemu powiązaniu czynników produkcji wzrasta motywacja pracy pracowników oraz ich odpowiedzialność za przedsiębiorstwo i kapitał. Powiązanie to zapobiega również bezrobociu pracowników, którzy są współwłaścicielami kapitału akcyjnego zakładu pracy. Idea ta znalazła urzeczywistnienie w spółkach typu akcjonariatu pracowniczego lub w częściowych akcjonariatach pracowniczych. Tego rodzaju przekształcenia własnościowe powstały również i w Polsce w okresie zmian ustrojowych. Niektóre podmioty gospodarcze przygotowujące się do prywatyzacji w Polsce (m.in. w branży energetycznej lub górniczej) aktualnie biorą pod uwagę możliwość przekształceń na spółkę częściowo pracowniczą. Jest to bardzo skuteczna konkretyzacja katolickiej nauki społecznej, gdyż zapobiegająca rozproszaniu kapitału a równocześnie zapobiegająca bezrobociu.

Podsumowując wątek laudacji dotyczący pracy ludzkiej chcę podkreślić, że koncepcja humanizacji pracy prof. Gauglera dotyka fundamentalnych kwestii dla cywilizacji europejskiej, która oparta jest na

benedyktyńskiej zasadzie *ora et labora*. Stanowi ona o chrześcijańskiej tożsamości kultury pracy w Europie. Nasz polski poeta romantyczny Cyprian Kamil Norwid mówił o pracy, że *jest po to by się zmartwychstało*.

Tak, to prawda, bo o humanizację pracy upomnieli się również robotnicy polscy w 1980 roku. To ich protesty zaowocowały tym, że rozsypał się jak przysłowiowy „domek z kart” ustrój totalitarnego państwa komunistycznego, najpierw w Polsce, a potem w innych krajach. I pod naporem tej solidarnej siły upadł również Mur Berliński, dokładnie w tym czasie kiedy kanclerz RFN H. Kohl odbierał doktorat *honoris causa* w naszym uniwersytecie.

To właśnie na auli KUL usłyszał on wiadomość telefoniczną, że Mur Berliński w Berlinie upada – i szybko tam pojechał. Taki to z woli Opatrzności jest splot historycznych zdarzeń związanych z humanizacją pracy, polską „Solidarnością”, upadkiem Muru Berlińskiego i doktoratem *honoris causa* na naszym Uniwersytecie H. Kohla. Warto było, myślę, fakty te przypomnieć w kontekście wydarzeń dzisiejszych doktoratów nadawanych dwóm wybitnym uczonym niemieckim zajmującym się katolicką nauką społeczną. Siła i aktualność katolickiej nauki społecznej ziszczyła się w latach 80-tych, właśnie w polskiej „Solidarności”, która miała swój historyczny rodowód w Lubelskim Lipcu 1980 roku. Po nim dopiero przyszedł Ogólnopolski Sierpień 1980 roku, który zrodził ruch zwany polską „Solidarnością”. Ruch ten oparł się nawet okropnościom stanu wojennego. Został również okupiony krwią męczeńską Błogosławionego Jerzego Popiełuszki. Dzięki tym wydarzeniom mamy Unię Europejską w jej aktualnym kształcie. Dzięki zaś uczonym tej miary co prof. E. Gaugler, mamy nowe koncepcje humanizacji pracy, które zapładniają nie tylko współpracę interdyscyplinarną w naukach społecznych, lecz rozwijają również myśl społeczną w kierunku takiej strukturalizacji pola pracy, która jest w stanie stworzyć nowe przestrzenie społeczne i polityczne dla pracy ludzkiej – wolne od zjawisk pozbawiających człowieka jego godności.



Motto życiowe Eduarda Gauglera jest głęboko zakorzenione w zachodniej myśli chrześcijańskiej, a wyraża się ono w siedmiu słowach: „Życ w sposób etyczny, oznacza odnieść sukces!” Należy je rozumieć jako wezwanie do nieustannych przemyśleń na temat osób działających w dziedzinie gospodarki i polityki. Tym sposobem nowoczesny termin „wytrwałość” (*sustainability*) otrzymuje interpretację wywodzącą się z etyki chrześcijańskiej.

Chrześcijańskie korzenie Eduarda Gauglera nie przyczyniły się nigdy do powstania barier, ani do roszczeń co do przyjęcia jego stanowiska. W swojej mądrości życiowej twórczości naukowej i wiarygodności jako uczonego i człowieka, prof. Gaugler mógł i może przybliżyć myśl przewodnią katolickiej nauki społecznej również ludziom, którzy mają inne ukierunkowania.

## 5. Podsumowanie laudacji

Ze względu na omówione w tej laudacji: 1. osiągnięcia naukowe prof. E. Gauglera w dziedzinie współpracy ekonomistów z psychologami i socjologami, zwłaszcza na polu humanizacji pracy oraz stworzenie interdyscyplinarnej nauki o pracy; 2. jego wkład do ekonomicznej i społecznej konkretyzacji zasad katolickiej nauki społecznej oraz 3. współbrzmienie jego działalności naukowej i społecznej z misją Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – uważam, że nadanie mu tytułu doktora *honoris causa* w zakresie nauk społecznych przez *Alma Mater Lublinensis* – jest w pełni uzasadnione.

## Literatura

- Biela A. (1986). Psychologiczna aktualność tez encykliki „*Laborem exercens*”, w: Gal-kowki J. (red.) *Laborem exercens. Tekst i komentarze*, Lublin, Wydawnictwo KUL.
- Gaugler E., Kolb M. (1981). Praca i humanitaryzm . Współczesne kierunki reformowania zakładów pracy. *Roczniki Filozoficzne* 29, 29-38.
- Grochla E., Gaugler E. (red) (1990). *Handbook of German Business Management.*, Stuttgart, E. E. Poeschel Verlag.
- Jastrzębowski W. (1857), *Rys Ergonomii czyli Nauki o Pracy opartej na prawdach poczerpniętych z Nauki Przyrody. Przyroda i Przemysł*, Poznań – 2, 29, 227-231; 30, 236-238; 31, 244-247; 32, 253-255. Polska Akademia Nauk, tom 2, nr 1, 13-29, 1979, Centralny Instytut Ochrony Pracy, Warszawa, 1998.

---

Prof. dr hab. Eduard Gaugler

## **Partnerstwo w ekonomii i przedsiębiorstwie**

### **Etapy niemieckiej drogi pośredniej pomiędzy kapitalizmem i socjalizmem**

Po II wojnie światowej, a więc przed ponad 60 laty, w 1947 r. Alfred Müller-Armack użył w odniesieniu do niemieckiego wzorca polityki ekonomicznej określenia „społeczna gospodarka rynkowa”. W centrum tej koncepcji znalazło się zadanie „połączenia zasady wolności rynkowej z zasadą ugody społecznej” (Müller-Armack). Po 1948 r. wzorzec ten z kilkoma ważnymi komponentami realizował w Niemczech przede wszystkim minister gospodarki w rządzie Konrada Adenauera i późniejszy kanclerz Niemiec Ludwig Erhard.

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej odegrała ogromną rolę w czasie odbudowy gospodarki zachodniej części Niemiec – w odróżnieniu od sowieckiej strefy okupacyjnej/ NRD – po zniszczeniach spowodowanych wojną. Dokonał się tam proces zwany szczególnie za granicą „niemieckim cudem gospodarczym”.

Elementy wzorca społecznej gospodarki rynkowej oraz jego rozwój w ostatnich dziesięcioleciach stanowią zapewne treść wystąpienia prof. Lothara Roosa. W tym miejscu należałoby jedynie wymienić dwie aktualne publikacje.

Przed kilkoma dniami Fundacja Bertelsmanna – jedna z wielkich, aktywnych na scenie międzynarodowej fundacji niemieckich – poświęciła ostatni numer swego czasopisma (nr 3/2010) zagadnieniu: „Społeczna gospodarka rynkowa. Droga ku przyszłości”. W publikacji tej sformułowano następujący apel: „Społeczna gospodarka rynkowa musi stawić czoła przemianom społecznym”. Określono przy tym pięć dziedzin, w których należy w przyszłości podjąć działania: rynek pracy, integracja, oświata, zmiany demograficzne, uczestnictwo.

Nowym głosem w dyskusji na temat społecznej gospodarki rynkowej jest także publikacja Petera Schallenberg, profesora na Wydziale Teologii w Paderborn, od niedawna Dyrektora Katolickiego Centrum Nauk Społecznych (KSZ) w Mönchengladbach, bardzo aktywnego w kraju i za granicą instytutu Niemieckiej Konferencji Biskupów (DBK) ds. zagadnień społecznych. W numerze 372 (2010) biuletynu Katolickiego Centrum Nauk Społecznych (KSZ) „Kirche und Gesellschaft” [„Kościół i społeczeństwo”] pisze on o „systemie rynkowym społecznej gospodarki rynkowej, która [...] wysuwa na pierwszy plan wolność osoby, w związku z czym może być nazwana ‘ordoliberalizmem’”. Własność prywatna i konkurencja stanowią przy tym dwa filary systemu; mają one kanalizować dążenie człowieka do uzyskania korzyści i zaspokajanie własnego interesu, a jednocześnie pomóc w unikaniu pokusy trwałej agresji i naruszania praw podstawowych innego człowieka.” (str. 8)

Idea społecznej gospodarki rynkowej – jak już wspominałem – powstała w Niemczech Zachodnich w pierwszych latach po II wojnie światowej i kształtowała w kolejnych dziesięcioleciach politykę gospodarczą i społeczną Republiki Federalnej Niemiec. Także w okresie powojennym powstała koncepcja „partnerstwa w ekonomii i przedsiębiorstwie”. Ta idea partnerstwa zyskała na znaczeniu w społeczno-ekonomicznych realiach Niemiec Zachodnich dzięki grupie przedsiębiorców głównie średniego szczebla oraz kompetentnych w tej dziedzinie, zaangażowanych naukowców.

Z inicjatywy przedsiębiorcy z branży tekstylnej Gerta P. Spindlera grupa ta założyła w październiku 1950 r. w nadreńskim Altenberg stowarzyszenie „Arbeitsgemeinschaft zur Förderung der Partnerschaft in der Wirtschaft e.V.” [Robocze stowarzyszenie dla wspierania partnerstwa w gospodarce] (AGP); które wybrało tegoż inicjatora na pierwszego swego przewodniczącego, działającego w nim przez wiele lat mimo obowiązku kierowania własnym przedsiębiorstwem. Idea wspierania partnerstwa w gospodarce, która przyświecała tworzeniu stowarzyszenia AGP i znalazła odzwierciedlenie w jego nazwie, wyrasta z tradycji katolickiej nauki społecznej, ewangelickiej etyki społecznej oraz z liberalnych postaw ekonomicznych.

Wyrazem dążeń stowarzyszenia AGP było propagowane wciąż przez nie motto: „Partnerstwo zamiast walki klasowej”. Ten slogan wskazuje także na motywy jego założycieli. Procesowi uprzemysłowienia Niemiec, zwłaszcza w drugiej połowie XIX w., towarzyszyły ostre antagonizmy pomiędzy kapitalizmem i liberalizmem z jednej strony oraz socjalizmem i marksizmem z drugiej. Także w pierwszych dziesięcioleciach XX w. konflikty wszczynane pod hasłem walki klasowej stanowiły poważne obciążenie dla gospodarki, państwa i całego społeczeństwa. Już jednak w okresie przed II wojną światową, ale przede wszystkim w jej trakcie oraz w okresie powojennym, relacja konfrontacyjna pomiędzy kapitałem i sferą pracy w gospodarce, a zwłaszcza w zakładach pracy, traciła na ostrości. W obliczu skutków wojny, podczas usuwania zniszczeń wojennych oraz odbudowy po 1945 r. w zakładach pracy często rozwijała się współpraca oparta na zaufaniu. Wkrótce potem w niektórych gałęziach gospodarki odżyły konflikty na podłożu walki klasowej. Pod koniec lat 40tych doszło do nowych konfrontacji, m.in. z powodu żądania ustaw dających pracownikom i związkom zawodowym prawo współdecydowania w gospodarce i przedsiębiorstwach. Te wydarzenia stanowiły tło powstania AGP i jego motto: „Partnerstwo zamiast walki klasowej”. W gospodarce istnieją dwie płaszczyzny realizacji tych zamierzeń. Po pierwsze: relacje pomiędzy partnerami zbiorowych układów

pracy (związki), po drugie relacja pomiędzy pracodawcą i pracownikami danego przedsiębiorstwa.

## **Partnerstwo na płaszczyźnie związków**

Podstawowym źródłem konfliktów rozgorzałych na podłożu walki klasowej były w Niemczech w latach 20ych przede wszystkim spory wokół układu zbiorowego pracy, prowadzone przez związki pracodawców i związki zawodowe. Dochodziło wtedy nierzadko do wystąpień robotników na dużych obszarach kraju. Gdy po zakończeniu II wojny światowej pojawiła się groźba powrotu do tak rozstrzyganych konfliktów pomiędzy stronami zbiorowych układów pracy, stowarzyszenie AGP ogłosiło swoje motto „Partnerstwo zamiast walki klasowej” i zachęcało strony konfliktu do wysiłku w celu zmiany relacji w sferze pracy (industrial relations). Z różnych powodów i w różnym tempie w ostatnich dziesięcioleciach wzrosła w Niemczech gotowość stron do rozwiązywania konfliktu interesów bez walki. W latach 70tych statystyki wskazywały jeszcze średnio na 52 dni przestoju na tysiąc zatrudnionych w oparciu o stosunek pracy. W pierwszych latach tego tysiąclecia liczba ta spadła do przeciętnie 4 dni roboczych. Walki pomiędzy partnerami zbiorowego układu pracy stały się w niemieckiej gospodarce rzadkością – także w porównaniu z sytuacją międzynarodową.

Partnerstwo na płaszczyźnie związków nie polega jedynie na rezygnacji z rozwiązywania konfliktów o układ zbiorowy poprzez walki klasowe. Uwidacznia się ono bardziej we wspólnym podejściu do wyzwań stojących przed światem pracy w poszczególnych gałęziach gospodarki. W latach 60tych i 70tych XX wieku pojawiły się w niektórych branżach załączki i przykłady partnerskiego działania stron układu zbiorowego. W budownictwie powzięto odpowiednie ustalenia na korzyść pracowników poszkodowanych w wypadkach przy pracy, do czego aktywnie przyczynił się Georg Leber – przewodniczący związku zawodowego IG Bau i późniejszy minister w rządzie federalnym. W jednym z działów przemysłu

tekstylnego (branża gorsciarska) strony układu wspólnie i w sposób partnerski stworzyły instytucje socjalne dla pracowników. Szczególne znaczenie zyskało partnerstwo na płaszczyźnie związkowej w przemyśle chemicznym, gdzie najwyżsi reprezentanci związków biorących udział w uzgadnianiu warunków układu zbiorowego pracy zaangażowali się trwale w stworzenie klimatu współpracy, który znalazł swój wyraz m.in. w forum o nazwie „Wittenberski proces partnerstwa socjalnego w dziedzinie chemii”.

Podczas kryzysu gospodarczego w latach 2008/2009 powstały nowe inicjatywy partnerskich stosunków na płaszczyźnie związkowej w ramach tzw. „stowarzyszeń dla pracy”; odpowiednie stowarzyszenia pracodawców i pracowników współpracowały wtedy z przedsiębiorstwami i radami zakładowymi w celu odstąpienia od istniejących zapisów zbiorowego układu pracy tak, by zabezpieczyć miejsca pracy w zagrożonych przedsiębiorstwach.

## **Partnerstwo w przedsiębiorstwie**

Motto „partnerstwo zamiast walki klasowej” ma znaczenie nie tylko dla stosunków pomiędzy partnerami zbiorowego układu pracy na płaszczyźnie ponadzakładowej. Od chwili powstania w 1950 r. stowarzyszenie AGP skupia swą działalność na partnerstwie w obrębie przedsiębiorstwa. Właśnie na tej drugiej płaszczyźnie AGP rozwinęło znacznie swe kompetencje. Już w pierwszym statucie twórcy stowarzyszenia zdefiniowali swoje rozumienie partnerstwa w przedsiębiorstwie w następujący sposób: „Partnerstwem w przedsiębiorstwie nazywamy każdą formę współpracy ustaloną wspólnie przez kierownictwo przedsiębiorstwa i pracowników, której treść stanowi oprócz stałej troski o stosunki międzyludzkie także współdziałanie i współodpowiedzialność oraz materialny udział w wynikach przedsiębiorstwa.”

Dwadzieścia lat później AGP nadało definicji partnerstwa w przedsiębiorstwie bardziej konkretny kształt. Od 1972 r. podkreśla się, że

partnerstwo w przedsiębiorstwie powinno „wszystkim dać najlepszą możliwość rozwoju i przeciwdziałać zewnętrznym wpływom”, dodając przy tym, że „koniecznym elementem jest udział pracowników w wypracowanym zysku, kapitale, lub też jednym i drugim.”

Ta koncepcja partnerstwa była reakcją założycieli stowarzyszenia AGP na procesy zachodzące w świecie pracy od początku industrializacji, a zwłaszcza na sytuację w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej i późnych latach czterdziestych, gdy relikty minionej walki klasowej na nowo zaczęły zagrażać pozytywnym zjawiskom ekonomicznym i społecznym widocznym wtedy i w gospodarce, i w niektórych przedsiębiorstwach. Rozpoczynający się wówczas w Europie konflikt pomiędzy Wschodem i Zachodem oraz „zimna wojna” stanowiły dla założycieli AGP bodziec do poszukiwania i stosowania w swych przedsiębiorstwach „trzeciej drogi pomiędzy kapitalizmem i socjalizmem” (Gert P. Spindler). Ponadto na tej wypróbowanej koncepcji partnerstwa miała się w wypadku późniejszego zjednoczenia Niemiec wzorować gospodarka i przedsiębiorstwa w sowieckiej strefie okupacyjnej (SZB) czy też Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD).

Partnerstwo w przedsiębiorstwie miało więc przeciwdziałać „wyobcowaniu” i „uprzedmiotowieniu” ludzkiej pracy. Przedsiębiorstwa stosujące partnerstwo miały więc wyjść naprzeciw tym dwóm podstawowym marksistowskim zarzutom formułowanym wobec kapitalistycznego systemu społeczno-gospodarczego i przez to zapobiec walkom klasowym.

Realizacja koncepcji partnerstwa miała zapewnić trwałą pokój w przedsiębiorstwach i być gwarancją dla respektowania godności ludzkiej wszystkich pracujących tam osób. Celem partnerstwa w przedsiębiorstwie było zaprzestanie przedmiotowego traktowania człowieka w zorientowanej na wydajność działalności zakładu pracy i rozwijanie w miarę możliwości podmiotowego traktowania pracowników. W tym sensie można mówić o szeroko pojętej „humanizacji pracy w przedsiębiorstwie”: jest to określenie, które stosowane jest w Niemczech od lat 70tych. Określenie to odnosi się jednak przede wszystkim do



strukturyzacji pracy w ścisłym sensie, co stanowi tylko jeden ze składników szerszego pojęcia partnerstwa.

Koncepcja partnerstwa w przedsiębiorstwie adresowana jest do relacji pracodawca – pracownik w poszczególnych przedsiębiorstwach. Odnosi się ona do istotnych stosunków międzyludzkich zachodzących pomiędzy właścicielem przedsiębiorstwa, kierownictwem przedsiębiorstwa (pracodawca we właściwym sensie), zakładową kadrą kierowniczą, radami zakładowymi i innymi reprezentantami pracowników oraz wszystkimi zatrudnionymi w zakładzie (sporadycznie formuluje się obecnie pytanie, czy i w jakim stopniu należy zaliczyć do koncepcji partnerstwa także relacje pomiędzy przedsiębiorstwami i ich klientami, czy nawet dostawcami. Ten aspekt nie został jednak do dziś głębiej przeanalizowany). „Człowiek i praca w przedsiębiorstwie” – taki był tytuł wydanej w 1929 r. książki prof. Guido Fischera, który w 1955 r. szczegółowo opisał w książce „Partnerstwo w przedsiębiorstwie” cele i elementy koncepcji partnerstwa na płaszczyźnie zakładu, przez co przyczynił się bardzo do jej spopularyzowania w kraju i za granicą (przede wszystkim w Japonii).

Koncepcja partnerstwa w zakładzie składa się z szeregu różnych elementów, które można podzielić na dwie grupy. W literaturze przedmiotu stosuje się najczęściej podział na mentalne/ niematerialne elementy z jednej strony i materialne/ finansowe z drugiej strony.

Do mentalnych elementów partnerstwa w przedsiębiorstwie (bez finansowych świadczeń wypłacanych wprost dla pracowników) zaliczano już w statucie założycielskim AGP stałą troskę o stosunki międzyludzkie w zakładzie pracy. Tym samym zarządzanie przedsiębiorstwem metodami partnerskimi obejmuje przestrzeganie i wspieranie tzw. human relations. Tuż po II wojnie światowej to pojęcie zaczerpnięte z kultury anglosaskiej trafiło także do Niemiec. Nie pamiętano przy tym początkowo, że podobne stwierdzenia znane były już w latach 20tych i 30tych XX wieku w niemieckojęzycznej socjologii przedsiębiorstwa.

Ostre spory prowadzono w Niemczech Zachodnich w okresie po II wojnie światowej na temat forsowanej przede wszystkim przez związki

zawodowe ustawowej regulacji dotyczącej prawa do współdecydowania pracowników i ich przedstawicieli w gospodarce i przedsiębiorstwie. Te konflikty i spory stanowiły poważne obciążenie dla stosunków w sferze pracy (industrial relations) i czasami w istotny sposób negatywnie oddziaływały na współpracę w większych przedsiębiorstwach. W swym statucie założycielskim AGP nie mogła zignorować ówczesnych sporów o prawo do współdecydowania; w swojej definicji partnerstwa stowarzyszenie nie wspomniało jednak ani o współdecydowaniu, ani o regulacji ustawowej. Do wspierania podmiotowej pozycji pracownika w zakładzie – jak to określa definicja z 1950 r. – należy jednak także współdziałanie i współodpowiedzialność pracowników. Temu mentalnemu składnikowi partnerstwa towarzyszy od 1952 r. ustawa o ustroju przedsiębiorstw, która wymaga od pracodawcy i rady zakładowej współpracy opartej na zaufaniu i nakłada na nich obowiązek zachowania całkowitego spokoju w zakładzie pracy. Ten element partnerstwa określanymi jako „współdziałanie i współodpowiedzialność” miał swój wzorzec w tych niemieckich przedsiębiorstwach, które już pod koniec XIX w. pozwalały przedstawicielom pracowników współdziałać jako ciało doradcze przy dyspozycjach kierownictwa przedsiębiorstwa odnoszących się do spraw socjalnych. W oparciu o ówczesną konstytucję Rzeszy Niemieckiej literatura przedmiotu określa je mianem „konstytucyjnej fabryki”.

Ważną rolę w partnerskim kierowaniu przedsiębiorstwem odgrywa szczególne i terminowe informowanie pracowników o wszystkich sprawach przedsiębiorstwa, które mają istotne znaczenie dla ich zatrudnienia. „Wewnątrzzakładowa informacja jako zadanie kierownictwa” (to tytuł publikacji AGP pióra Eduarda Gauglera) stanowi pierwszoplanowy element mentalny w procesie odchodzenia od przedmiotowego traktowania człowieka w przedsiębiorstwie. Obok kierownictwa przedsiębiorstwa, rady zakładowej i przedstawicieli pracowników kadra zarządzająca na różnych szczeblach zarządzania zajmuje kluczową pozycję w procesie przekazywania ważnych informacji pracownikom znajdującym się na wyższych i niższych stopniach hierarchii. Tak uzyskane wiadomości

pozwalają poinformowanym osobom na odpowiedzialne współdziałanie zmierzające do realizacji celów i zadań przedsiębiorstwa oraz pracę we wspólnocie, jaką tworzy przedsiębiorstwo.

W niemieckiej gospodarce kwalifikacje zawodowe pracowników odgrywają bardzo ważną rolę. Wiele przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach gospodarki trwale angażuje się w dziedzinie kształcenia i doszkalaniania pracowników, gdyż ich kwalifikacje traktowane są jako decydujący czynnik sukcesu ekonomicznego. Przedsiębiorstwa stosujące zasadę partnerstwa także uważają, że kwalifikacje pracowników są istotnym mentalnym składnikiem partnerstwa w przedsiębiorstwie. Starają się one przeważnie nie tylko wspierać fachowe umiejętności pracowników przydatne do wykonywania zadań w ich miejscu pracy. W przedsiębiorstwach praktykujących partnerstwo przykładą się także wagę do umiejętności społecznych i wspiera czynniki ludzkie składające się na profil pracownika, co służy pozytywnym stosunkom międzyludzkim w przedsiębiorstwie. W ramach kształtowania tzw. kluczowych kwalifikacji zwraca się szczególną uwagę na zdolności komunikacyjne i informacyjne pracowników. Te czynniki mają w przedsiębiorstwach opartych na partnerstwie istotną wartość ze względu na szczególne zadania kadry kierowniczej, rad zakładowych i przedstawicieli pracowników. Gdy przedsiębiorstwa stosujące partnerstwo zatrudniają pracowników wywodzących się ze środowisk imigracyjnych, lub też gdy prowadzą działalność w skali międzynarodowej czy też globalnej, wtedy do kwalifikacji zawodowych pracowników należy zaliczyć także ich kompetencje interkulturowe. Okazuje się przy tym, że wspieranie kwalifikacji zawodowych pracowników wykracza poza przedsiębiorstwo i może wzbogacić także ich prywatne życie. Kwalifikacje zdobyte w przedsiębiorstwie lub dzięki niemu stają się – niezależnie od stosunku pracy – składnikiem osobowości pracownika.

Do mentalnych, niematerialnych elementów koncepcji partnerstwa należy także organizacja pracy i przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwach zarządzanych na zasadach partnerskich uregulowania organizacyjne dotyczące struktury i przebiegu procesów zmierzających do wydajności

muszą odpowiadać celom przedsiębiorstwa oraz specyfice zadań na danym stanowisku pracy. Ponadto w tego typu przedsiębiorstwach zwraca się uwagę na to, by uregulowania służące realizacji zadań nie zagrażały stosunkom międzyludzkim. Ten aspekt ma wielkie znaczenie przy określaniu stopnia podziału pracy w przedsiębiorstwie, regulacji przebiegu prac, tworzeniu działów i grup roboczych oraz podziału kompetencji pomiędzy grupami roboczymi (grupy częściowo autonomiczne). W wypadku tych decyzji organizacyjnych celem partnerstwa jest redukcja przedmiotowego traktowania pracowników i wspieranie ich podmiotowych pozycji, co stanowi często spore wyzwanie dla większych i całkiem dużych przedsiębiorstw charakteryzujących się masową produkcją nie podlegającą automatyzacji. W przedsiębiorstwach średniej wielkości z zakładami o przejrzystej strukturze istnieją często lepsze niż w dużych przedsiębiorstwach warunki do uregulowań organizacyjnych, które w odniesieniu do procesu pracy bliskie byłyby koncepcji partnerstwa.

Składniki materialne (finansowe) stanowią drugi filar koncepcji partnerstwa w przedsiębiorstwie. Odnoszą się one do przychodów z pracy w szerokim znaczeniu i łączą się z od dawna dyskutowaną problematyką sprawiedliwego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w oparciu o stosunek pracy. Konflikty rozwiązywane w przeszłości w duchu walki klasowej, które towarzyszyły historii industrializacji począwszy od XIX wieku, wybuchały często w wyniku problemów z wynagrodzeniem. Na tym tle historycznym umiejętność kształtowania wynagrodzenia pracowników ma w przedsiębiorstwach stosujących partnerstwo szczególne znaczenie.

Przedsiębiorstwa stosujące zasady partnerstwa płacą swoim pracownikom zazwyczaj wynagrodzenie w wysokości co najmniej takiej jak przeciętne wynagrodzenie w danej branży; kierują się przy tym ustaleniami zawartymi w układach zbiorowych pracy nawet wtedy, gdy ich gałąź gospodarki nie podlega tym układom. Tak samo rozwiązywana jest w tych przedsiębiorstwach sprawa świadczeń i urządzeń socjalnych, które w Niemczech obok nakazanych ustawowo lub przez zbiorowe układy

pracy nakładów na cele socjalne istnieją w wielu formach tzw. dobrowolnych świadczeń pracodawcy na rzecz pracowników.

Obok tych elementów zaangażowania przedsiębiorstwa na rzecz pracowników i w sferze socjalnej koncepcja partnerstwa przewiduje jeszcze udział pracowników w wynikach finansowych zatrudniającego ich przedsiębiorstwa. Udział pracowników stał się w Niemczech po raz pierwszy przedmiotem dyskusji parlamentarnej w 1837 r., przy czym punktem odniesienia była wtedy sytuacja w Anglii („mowa fabryczna” wygłoszona przez Josepha Rittera von Buß). Już od połowy XIX wieku istniał cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych, które każdego roku pozwalały swoim pracownikom na udział w zyskach. Do tych funkcjonujących od dłuższego czasu przykładów udziału w zyskach oraz zdobytych wówczas doświadczeń mogły nawiązać przedsiębiorstwa partnerskie po II wojnie światowej, gdy same zaczynały dopuszczać swoich pracowników do udziału w zyskach. Uczeni i ekonomiści wspierali je przy tym wprowadzając podział na trzy podstawowe typy zawierające różne warianty: udział w zysku, udział w płonach, udział w świadczeniach. W tych rodzajach uczestnictwa należy najpierw określić udział czynnika pracy. Następnie należy ustalić, jak można obliczyć osobisty wkład poszczególnych pracowników i jak te indywidualne udziały w zysku mają trafić do rąk pracownika. Ważne jest przy tym, by udziały pracowników w wynikach gospodarczych zatrudniającego ich przedsiębiorstwa odpowiadały w możliwie dużej mierze ich osobistemu wkładowi w wydajność. Kolejną ważną dla koncepcji partnerstwa sprawą jest kwestia, w jaki sposób pracownicy mogą swoimi indywidualnym udziałami w zysku przyczynić się do udziału w kapitale przedsiębiorstwa.

W latach 50tych XX wieku wśród zwolenników idei partnerstwa istniała także różnica zdań co do udziału pracowników w kapitale zatrudniającego ich przedsiębiorstwa. Z czasem przeważało przekonanie, iż udział w kapitale stanowi ważny element materialny partnerstwa pomiędzy pracą i kapitałem w przedsiębiorstwie. W tym względzie także można się odwołać do wczesnych przykładów w niemieckiej gospodarce. Już

w ostatnim trzydziestoleciu XIX wieku niektóre spółki akcyjne w ówczesnej Rzeszy Niemieckiej dopuszczały pracowników do udziału w swoim kapitale poprzez akcje dla załogi. W latach 60tych XX wieku idea udziału w kapitale przedsiębiorstwa otrzymała dodatkowe impulsy, gdy stwierdzono w Niemczech koncentrację majątku produktywnego (wg Wilhelma Krelle: 1,7% gospodarstw domowych było wtedy w posiadaniu 70% majątku produktywnego). Wspieranie tworzenia kapitału przez pracowników stało się postulatem społecznym i zostało uregulowane przez ustawodawcę. Przede wszystkim duże spółki akcyjne coraz częściej wypuszczały od tej pory akcje dla załogi. Najnowszym przykładem tego działania jest nowoczesne, aktywne na arenie międzynarodowej przedsiębiorstwo z branży oprogramowania SAP S.A. w Waldorf (k. Heidelbergu). Już 60% pracowników subskrybuje tam akcje zatrudniającego ich przedsiębiorstwa. Mimo to spółki kapitałowe emitujące akcje dla załogi tylko wtedy można zaliczyć do przedsiębiorstw stosujących zasady partnerstwa, gdy realizują one także inne elementy idei partnerstwa.

W Niemczech przedsiębiorstwa stosujące partnerstwo należą często do gospodarki średniego szczebla. Ponieważ nie są spółkami akcyjnymi, nie mogą oczywiście emitować akcji dla swoich pracowników. Stosuje się tam więc inne formy umożliwiające pracownikom bezpośredni czy też pośredni udział w kapitale przedsiębiorstwa. Istnieją różne formy udziału w kapitale własnym i obcym oraz formy mieszane (kapitał mezzanine), które zgodne są z niemieckim prawem socjalnym i podatkowym. W przedsiębiorstwach stosujących zasady partnerstwa udział w zysku przyczynia się poprzez tezauryzację indywidualnych udziałów pracowniczych także do ich udziału w kapitale zatrudniającego ich przedsiębiorstwa. Niektórzy przedsiębiorcy bardzo sobie cenią udział pracowników w kapitale i trwale łączą go z mentalnymi (niematerialnymi) elementami idei partnerstwa w przedsiębiorstwie.

## **Corporate Social Responsibility (CSR)**

W ostatnich dziesięcioleciach, a zwłaszcza od czasu ostatniego kryzysu 2007/2008, społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw często jest tematem dyskusji prowadzonej w literaturze niemiecko i anglojęzycznej. Pojawia się pytanie, czy i w jakim stopniu kierowanie przedsiębiorstwem na zasadach partnerskich ma także znaczenie społeczne wykraczające poza poszczególne przedsiębiorstwa. Zwraca się uwagę na fakt, iż dla ogólnego rozwoju gospodarki pozytywne znaczenie mają podejmowane na partnerskich zasadach wysiłki zmierzające do zabezpieczenia egzystencji przedsiębiorstwa oraz miejsc pracy bez korzystania ze wsparcia państwowego.

Jeśli kierownictwu przedsiębiorstw zarządzanych na zasadach partnerskich uda się osiągnąć zyski ekonomiczne także w warunkach kryzysu całej gospodarki czy też pewnej gałęzi gospodarki, udział w tym sukcesie będą mieli nie tylko ludzie bezpośrednio z nim związani. Płacąc od tych zysków podatki na rzecz państwa, krajów związkowych i gmin przedsiębiorcy przyczyniają się finansowo do ich pomyślności. Ponadto zysk wypracowany w przedsiębiorstwach stosujących zasady partnerstwa umożliwia także dotacje (darowizny) na rzecz społeczeństwa i jego grup oraz świadczenia, w których udział mogą mieć także sami pracownicy.

Ważna jest – zwłaszcza w demokratycznych państwach z systemem społecznym gwarantującym wolność obywateli – inna jeszcze perspektywa relacji pomiędzy przedsiębiorstwami stosującymi zasady partnerstwa i społeczeństwem. Większą część swego życia, wiele godzin dnia powszedniego pracownicy spędzają przeważnie w zakładach pracy. Współpraca z innymi ludźmi w tym miejscu kształtuje ich obraz człowieka i zachowania społeczne istotne także dla życia poza zakładem pracy. Wobec współzależności różnych dziedzin życia współczesnego człowieka nie można wykluczyć, iż jego doświadczenia w miejscu pracy mają wpływ także na jego stosunek do społeczeństwa w ogóle, a zwłaszcza do systemu państwowego oraz stosunków międzyludzkich w państwie

i społeczeństwie. Dlatego dla życia społecznego istotne są praktyczne doświadczenia i wspólne działanie pracowników oraz przedsiębiorstw stosujących zasady partnerstwa zmierzające do tego, by pracownicy spełniający różne funkcje na różnych stanowiskach umieli skutecznie współpracować, a szacunek dla osoby ludzkiej nawet przy różnicy interesów umożliwił osiągnięcie zadawalających rozwiązań bez prowadzenia agresywnych sporów.



**KATHOLISCHEN UNIVERSITÄT LUBLIN  
JOHANNES PAUL II.**



**HERRN PROFESSOR  
LOTHAR ROOS**

**DER EHRENDOKTORWÜRDE DER KUL**





**HERRN PROFESSOR LOTHAR ROOS**



---

**Beschluss des Senats  
der Katholischen Universität Lublin Johannes Paul II.  
vom 27. Mai 2010 über die Verleihung  
der Ehrendoktorwürde der KUL an  
Herrn Prof. Dr. habil. Lothar Roos  
(697/IV/4)**

Gem. Art. 16 und Art. 62 Abs. 1 P. 9 des Gesetzes vom 27. Juli 2005 *Das Gesetz über Hochschulbildung* (Dz. U. Nr. 164 Abs. 1365 mit Nachträgen) und § 10 Abs. 2 der KUL-Satzung verleiht der Senat der Katholischen Universität Lublin Johannes Paul II. auf Antrag des Fakultätsrates für Sozialwissenschaften den Titel des Ehrendoktors der Katholischen Universität Lublin Johannes Paul II. an Prof. Dr. habil. Lothar Roos.

Durch die Verleihung dieser Würde will die Katholische Universität Lublin Johannes Paul II. ihre Achtung und Anerkennung für die Tätigkeit von Professor Dr. habil. Lothar Roos zum Ausdruck bringen. Er plädiert konsequent für die Notwendigkeit der Anerkennung der religiösen und moralischen Grundwerte in den modernen Gesellschaften und unterstreicht die unzureichende Dimension des öffentlichen Diskurses ohne Gott als des letzten Fundaments des Soziallebens. Herr Roos setzt sich kompromisslos für das menschliche Leben ein und sucht immer aufs Neue nach Argumenten für die Unantastbarkeit dieses Grundwertes.

Herr Professor Dr. habil. Lothar Roos zweifelte während seiner wissenschaftlichen Laufbahn nie an der Bedeutung der katholischen Soziallehre und ihrer Rolle in der modernen Welt, indem er überzeugend ihre Aktualität und ihren Einfluss auf das Sozialleben betonte.



---

Prof. Dr. Aniela Dylus

## Gutachten

**anlässlich der Prozedur, Herrn Professor Lothar Roos  
die Ehrendoktorwürde der Katholischen Universität Lublin  
„Johannes Paul II.“ zu verleihen**

**D**en Antrag des Rates der Fakultät für Gesellschaftswissenschaften der KUL, Herrn Prof. Dr. habil. Lothar Roos den Ehrendokortitel zu verleihen, befürworte ich aufs herzlichste. Ich kann mir keinen würdigeren Kandidaten denken. Obwohl die Würde eines Ehrendoktors einer Universität eine Gabe „umsonst“ ist, verdient Prof. Roos diese Auszeichnung dank der Vielfalt seiner Tätigkeitsfelder.

Die hier nur abrisshaft darzustellenden biographischen Daten, die Verdienste des Kandidaten in Forschung, Lehre und Pastoral, seine Verdienste im Bereich der internationalen Zusammenarbeit und sein soziales Engagement werden sich zu einem Gesamtwerk zusammenfügen, das diese höchste akademische Würde verdient. Sein edler Charakter, hohe Standards seines privaten Ethos, von denen er sich tagtäglich leiten lässt zeichnen seine Biographie und ihn als Menschen aus.

Prof. Lothar Roos wurde 1935 geboren und stammt aus einer Handwerker – und Bauernfamilie. Wie er sich selbst über seine eigene Biographie geäußert hat, ist die Erfahrung der verschiedenen Dimensionen der Arbeitswelt (der Arbeit eines Bauern, eines Arbeiters, eines Alleinunternehmers) nicht ohne Einfluss auf die wissenschaftlichen Reflexionen

des späteren Professors geblieben<sup>1</sup>. Eine Grundfeste seiner Ausbildung hat er in einem klassischen Gymnasium erhalten. Als er 1955 mit seinem Theologiestudium in Freiburg begann, verfügte er bereits nicht nur über die Kenntnis der klassischen (Latein, Altgriechisch und Hebräisch) und neuzeitlichen Sprachen (Englisch), sondern er kannte sich auch in Naturwissenschaften und in historischen Wissenschaften aus, darüber hinaus verfügte er bereits über die Kenntnis der großen Ideologien, die mit der aus dem 19. Jahrhundert stammenden „Arbeiterfrage“ zusammenhängen, einschließlich des Marxismus. Er kannte bereits den Ansatz der deutschen Schule des sozialen Katholizismus (W. Ketteler, A. Kolping) und dessen Einstellung gegenüber den Anforderungen der wirtschaftlichen Revolution. Neben der Theologie studierte er auch die christliche Soziallehre und später – auch in Freiburg – die Wirtschaftswissenschaften. Besonders glücklich war er, was seine Lehrer anbelangt. Zu seinen Meistern gehören solche Gelehrten, wie Rudolf Henning (sein Doktorvater; seine Dissertation trug den Titel *Demokratie als Lebensform*, 1979), sowie die Professoren der Universität Münster: Joseph Höffner, Wilhelm Weber, Helmut Schelsky oder der Begründer der „politischen Theologie“ – Johann Baptist Metz. Während seines Ökonomiestudiums studierte er bei den Professoren Friedrich von Hayek und Götz Briefs.

Von seiner guten Vorbereitung auf die Auseinandersetzung mit schwierigen interdisziplinär angelegten Fragen der katholischen Soziallehre und von seinen gut „zugespitzten“ Argumentationsinstrumenten zeugt ein markantes Detail: Bereits zu den Anfängen seiner wissenschaftlichen Laufbahn, und zwar als Student fasste er Mut und ließ sich in eine Polemik hinsichtlich des Wesens und der Aufgaben der Gewerkschaften mit dem großen Oswald Nell-Breuning ein. Die Ergebnisse dieser Auseinandersetzung wurden zum Fundament der ersten Veröffentlichung von Lothar Roos.

---

<sup>1</sup> Vgl. L. Roos, *Meine Wege mit der Soziallehre der Kirche*, In: K. Hilpert (Hg.), *Theologische Ethik autobiografisch*. Paderborn-München-Wien-Zürich: Schöningh, 2007.



Den wichtigen Ursprung seiner wissenschaftlichen Tätigkeit machte die Absicht aus, einen unmittelbaren pastoralen Dienst einzugehen. Er ließ sich von der Idee des Kardinals Joseph Cardijn inspirieren und wollte eine lebendige, die Welt verwandelnde Missionspastoral anstreben. Deswegen ist er kein „Stubenhocker“. Parallel zu der Forscherarbeit nahm er auch zahlreiche soziale Aufgaben auf sich. Er beteiligte sich an vielen Initiativen des deutschen sozialgeprägten Katholizismus: er gründete die Jugendgruppen JOC mit, leitete die Diskussionsforen *Der christliche Glaube und die Arbeitswelt*, war Präsident der „Kolpingwerk“-Gruppen, war Berater und geistlicher Assistent des Bundes Katholischer Unternehmer, Kommissionsberater bei dem Zentralkomitee der deutschen Katholiken sowie Mitglied und Experte vieler Kommissionen der Deutschen Bischofskonferenz. Als Experte der Kommission *Kirche in der Welt* hat er an drei großen Informationsreisen teilgenommen: in 5 Länder Afrikas (1979), in 7 Länder Lateinamerikas (1981) sowie in 5 Länder des Fernen Ostens (1987). Es handelte sich dabei darum, gemäß der Methodik des sozialen Katholizismus (sehen – beurteilen – wirken) das Hilfswerk der Kirche auf festen Fundament gründen lassen, zu dem sich drei Elemente – Beobachtung, Analyse und Beurteilung der Lage – zusammenfügen. Umfangreiche Berichte von diesen Reisen hatten nicht nur praktische – pastorale, sondern auch wissenschaftliche Bedeutung. Resultat dieser Reisen waren etwa systematisch organisierte deutsch-koreanische Kolloquien. Eine vergleichbare Bedeutung von internationalem Austausch im Bereich des katholischen Gedankenguts und der sozialen Bewegung hatte auch eine Serie von amerikanisch – deutschen Kolloquien (Catholic University of America in Washington – Katholische Sozialwissenschaftliche Zentralstelle in Mönchengladbach).

Das soziale und pastorale Engagement war für Prof. Roos keineswegs konkurrierend im Vergleich mit seiner wissenschaftlichen Tätigkeit, geschweige denn eine Ausrede oder gar ein Zufluchtsort. Dieses Engagement hatte einen tiefen Sinn als ein harmonisierendes Pendant zur wissenschaftlichen Tätigkeit. Den Weg eines akademischen Lehrers

begann er als Assistent an der Universität Münster und dann als Dozent für Pastoraltheologie und – soziologie am Priesterseminar in Freiburg. Nach seiner Habilitation (1974, Univ. Freiburg) im Bereich der christlichen Soziallehre (aufgrund seiner Habilitationsschrift *Instanzenbildung als Problem der betrieblichen Führungsorganisation, Berlin 1966* war er kurz Dozent für Christliche Anthropologie und Sozialethik an der Universität Freiburg und 1975 bekam er den Lehrstuhl für Christliche Soziallehre und Pastoralsoziologie an der Universität Bonn. Nachdem Prof. Roos emeritiert wurde, wurde er in den Jahren 2001 – 2005 Professor für Christliche Soziallehre an der Theologischen Fakultät der Schlesischen Universität in Kattowitz und Professor der Gustav-Siewerth-Akademie.

Seine interdisziplinären Studien im Bereich der Theologie, der christlichen Soziallehre, Ökonomie, Soziologie, seine wissenschaftlichen Anfänge bei den hervorragenden Meistern, sein Beitrag zur Bildung des wissenschaftlichen Milieus der Universitäten Freiburg, Münster, Mainz und Bonn, und nicht zuletzt seine Offenheit gegenüber den neuen intellektuellen Strömungen und den Zeichen der Zeit sowie sein treuer Dienst an der Kirche, fügten sich zu einem reichen und originellen wissenschaftlichen Werk von Prof. Roos zusammen. Und dies umso mehr, weil Prof. Roos in den „interessanten Zeiten“ der fundamentalen Umbrüche in Gesellschaft, Staat und Kirche lebte und wirkte. Unmittelbar wurde ihm die NS-Zeit zuteil, er war Augenzeuge des II. Vatikanischen Konzils, der Studentenrevolte von 1968 und der Entstehung der kontroversen Befreiungstheologie. Er nahm an den Debatten um die Dilemmata der sich ihrem Ende neigenden wirtschaftlichen Epoche und des Aufkommens der Globalisierungsprozesse und der Entstehung einer Informationsgesellschaft teil. Mit Hoffnung betrachtete er die ersten Krisensymptome der marxistischen Ideologie und der Ideologie des Realsozialismus und nahm an der „Niederreissung von Mauern“ teil und war Augenzeuge des endgültigen Niedergangs des „Imperiums des Bösen“. Mit Energie stellte er sich der Herausforderung in Forschung und Lehre, die sich mit der Wiedervereinigung Deutschlands und der Zerstörung

des „eisernen Vorhangs“ verband. Er war aber auch nicht gleichgültig den Säkularisierungsprozessen und der Verbreitung des axiologischen und kulturellen Relativismus gegenüber.

Prof. Roos nahm an großen internationalen interdisziplinären Forschungsprojekten teil. Eines von ihnen war der Beziehung der katholischen Soziallehre zur Befreiungstheologie gewidmet. An diesem Projekt beteiligten sich Gelehrte aus Deutschland, Argentinien, Brasilien, Chile und Peru, die Arbeiten dauerten 10 Jahre lang und deren Ergebnisse wurden in einem monumentalen Werk von 3 Bänden veröffentlicht, das den Titel trug: *Lateinamerika und die Katholische Soziallehre* (hrsg. v. P. Hünermann, J.C. Scannone, Mainz 1993). Ein weiteres wichtiges interdisziplinäres Forschungsprojekt, an welchem Prof. Roos teilnahm, war dem Wertewandel der Generation der Jugendlichen gewidmet.

Von großer wissenschaftlicher Bedeutung in der Biographie von Prof. Roos war auch die Zusammenarbeit mit der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle in Mönchengladbach, die von Prof. Anton Rauscher geleitet war, sowie die Teilnahme an den durch die Konrad-Adenauer-Stiftung getragenen Projekten.

Alle Publikationen von Prof. Roos fügen sich zu einem sehr umfangreichen Werk zusammen. Die Thematik des Werks ist in der weit begriffenen christlichen Soziallehre sowie der Pastoraltheologie verankert. Trotz des interdisziplinären Ansatzes betrieb Prof. Roos seine Forschungen mit einer bemerkenswerten methodologischen Umsicht. Indem er den empirischen Sozialwissenschaften eigenen Ansatz mit dem Ansatz der Geisteswissenschaften, der philosophischen Ethik und der theologischen Anthropologie verband, vermied er all die methodologischen Fallen, die nicht selten auf die Forscher im Bereich der katholischen Soziallehre lauern. Indem er sich auf die der Vernunft zugängliche empirische Wirklichkeit und auf das Naturrecht konzentrierte, blickte er auf die Ergebnisse seiner Forschungen im Lichte des Evangeliums. Man kann ihm also weder einen theologischen noch einen laizistischen Integritismus vorwerfen.

Das imponierende, renaissancehaft anmutende thematische Spektrum der Texte von Prof. Roos umfasst die für die christliche Anthropologie, für die soziale, wirtschaftliche und politische Ordnung fundamentalen Fragen sowie die Frage nach dem Ort der Kirche in Gesellschaft und Staat. Obwohl sein Werk auf dem unerschütterlichen Fundament der personalen Würde des Menschen, der Grundwerte und der gesellschaftlichen Grundprinzipien fußt, spiegeln sich in ihm die Unruhen des Umbruchs und die sich damit verbindenden Dilemmata und Streitfragen von heute wider. Die Texte aus den letzten Jahrzehnten beziehen sich auf die Befreiungstheologie, Transformationsprozesse hinsichtlich der Staatsverfassung, auf die europäische Integration oder auf die Globalisierung. Sie verzeichnen die Krise der Familie und die immer wichtiger werdende Rolle der Bürgergesellschaft. Er ist ein kompromissloser Beschützer des menschlichen Lebens und unentwegt sucht er nach Argumenten zugunsten der Unerschütterlichkeit dieses Grundwertes. Im Kontext der Migrationsprozesse schreibt er von einer Leitkultur, von einer Kulturidentität und –alienation und im Kontext der Säkularisationsprozesse von einer wahren und falschen Laizität, von der politischen Verantwortung der Christen, vom Kreuz in der Öffentlichkeit sowie vom Europa ohne Gott. Er befasst sich auch mit der wirtschaftlichen Rolle des Staates. Indem er sich dem paternalistischen Modell eines Wohltäter-Staates entgegensetzt, vertritt er den Standpunkt, dass die soziale Marktwirtschaft reformfähig ist, und plädiert für den Sozialstaat. Viel Aufmerksamkeit hat er im Kontext des Sozialstaates auch der angemessenen Richtung der Familienpolitik und der Reform des sozialen Versicherungssystems gewidmet.

Seine Forschungsergebnisse wusste Prof. Roos in seine Lehre einzubinden. Als Professor erfreute er sich nicht nur der Anerkennung der Kollegen, sondern auch der Studenten: er war nicht nur ein bekannter, sondern auch ein beliebter akademischer Lehrer, dessen Vorlesungen in Überzahl besucht wurden. Für viele Generationen der akademischen Jugend war er ein unübertroffener Meister. Viele von seinen ehemaligen

Studenten sind heutzutage selbst Professoren und Dozenten, darunter finden sich auch einige Vertreter der afrikanischen Länder.

Eine besondere Beachtung verdienen die engen Kontakte von Prof. Roos mit polnischen Wissenschaftlern, aber auch mit den Wissenschaftlern aus anderen Ländern unserer Region. Wissenschaftliche Kontakte: Gastprofessuren und Gastvorlesungen, Teilnahme an unzähligen wissenschaftlichen Konferenzen, Betreuung von polnischen Stipendiaten in Deutschland gehören in diesen Bereich. Nicht zu vergessen ist ein besonderes Engagement von Prof. Roos aus den fernen 70er und 80er Jahren, als er uns bei der Beschaffung der auf dem normalen Wege unerreichen Forschungsliteratur geholfen hat. Prof. Ross ist kein Unbekannter für die akademische Gemeinschaft der Katholischen Universität Lublin. Mit diesem wissenschaftlichen Milieu verbinden ihn lange Jahre der wissenschaftlichen Zusammenarbeit. Sein Name ist eindeutig die beste Marke im Bereich der Wirtschaftswissenschaften. Der wissenschaftliche Austausch wurde selbstverständlich nach 1989 intensiviert. Seit 1990 nahm Prof. Roos am *Europa-Forum* regelmäßig teil – an jedes Jahr organisierten wissenschaftlichen Konferenzen, die in den Ländern Mitteleuropas organisiert wurden und die der Frage der europäischen Integration gewidmet waren. Nicht zu überschätzen ist sein Beitrag zur Veröffentlichung des klassischen Handbuches *Christliche Soziallehre* von Joseph Höffner in den Landessprachen der Teilnehmer des Europa-Forums. Die erste polnische Übersetzung dieses Handbuchs erschien bereits 1991 und die zweite 1999. Die lange Liste der Veröffentlichungen von Prof. Lothar Roos verzeichnet auch viele Texte auf Polnisch. Darüber hinaus – was eingangs erwähnt wurde – war Lothar Ross auch Professor an der Theologischen Fakultät der Schlesischen Universität, wo er auch forschte und die christliche Soziallehre lehrte. Ausdruck der Dankbarkeit der akademischen Gemeinschaft der Schlesischen Universität ist die Festschrift „Europa christlich gestalten. Hoffnung und Angst der Menschen in Europa als Herausforderung für die Soziallehre der Kirche. Festschrift für Prof. Dr. Lothar Roos zum Abschluss seines Wirkens an

der Schlesischen Universität“, die von H. Krzyszczko 2005 in Kattowitz herausgegeben wurde.

Noch ein Merkmal der wissenschaftlichen Forschung und des öffentlichen Dienstes von Prof. Roos darf nicht vergessen werden. Obwohl er kaum den Modetrends und dem Zeitgeist huldigte, schloss er sich dem wissenschaftlichen Diskurs an, der den wichtigen, aber auch kontroversen Fragen der Gegenwart galt. Jeglicher Pessimismus war ihm allerdings fremd. Der politischen Korrektheit zum Trotz und obwohl er Gefahr lief, als „Traditionalist“, „Konservativer“ oder gar als „Integrist“ abgestempelt zu werden, suchte er nach Wahrheit. Und zu dieser Wahrheit zu stehen, obwohl die „fortschrittliche“ Mehrheit dagegen plädiert, auch dieser Charakterzug macht einen Gerechten aus und verdient ausgezeichnet zu werden.

Indem die Gemeinschaft der Katholischen Universität Lublin Herrn Prof. Roos die Würde eines Ehrendoktors verleiht, ehrt sie ihn als eine Persönlichkeit, die zum Vorbild eines jeden werden kann. Es war eine großzügige Entscheidung der Universität, Herrn Prof. Roos mit dieser Auszeichnung zu ehren.

Dem Hohen Senat der Katholischen Universität Lublin „Johannes Paul II.“ spreche ich meine herzliche Befürwortung der Prozedur aus, Herrn Prof. Dr. Lothar Roos den Ehrendokortitel zu verleihen.

Warszawa, 25. Mai 2010

*Prof. Dr. Aniela Dylus*

---

Prof. Dr. Janusz Mariański

## Gutachten

**anlässlich der Prozedur, Herrn Professor Lothar Roos  
die Ehrendoktorwürde der Katholischen Universität Lublin  
„Johannes Paul II.“ zu verleihen**

**P**rof. Dr. habil. Lothar Roos, emeritierter Professor für Christliche Gesellschaftslehre (Sozialethik) und Pastoralsoziologie, wurde am 12. Juli 1935 in Karlsruhe geboren. In den Jahren 1955-1960 studierte er Philosophie und katholische Theologie in Freiburg i.Br., Luzern und am Freiburger Priesterseminar St. Peter. Nach der Priesterweihe – als Vikar – studierte er Gesellschafts – und Wirtschaftswissenschaften, wodurch er ein Fundament gewann, das ihm erlaubte, mit Vertretern der Geisteswissenschaften über aktuelle Themen ins Gespräch zu kommen, die für die katholische Gesellschaftslehre von Bedeutung waren. 1969 legte er seine Dissertation *Demokratie als Lebensform* vor und erhielt den Dokortitel in Theologie. 1975 habilitierte er sich im Bereich der Christlichen Gesellschaftslehre und der Pastoraltheologie aufgrund der Publikation *Ordnung und Gestaltung der Wirtschaft*. 1975-1979 war er Leiter der Lehrstuhls für Christliche Gesellschaftslehre und Pastoraltheologie an der Johannes Gutenberg-Universität Mainz. 1979 wechselte er auf den Lehrstuhl für Christliche Gesellschaftslehre und Pastoraltheologie der Rheinischen Friedrich-Wilhelms-Universität Bonn, die er bis zu seiner Emeritierung im Jahre 2000 innehatte. In Bonn sind seine Hauptschriften entstanden und die Nachwuchswissenschaftler für Katholische Gesellschaftslehre

ausgebildet. Zur Gruppe seiner Schüler und Schülerinnen gehören u.a. Prof. Prof. Lothar Schneider, Hans-Joachim Höhn, Elisabeth Jünemann und Ursula Nothelle-Wildfeuer. In den Jahren 2000-2008 war er Professor für Christliche Gesellschaftslehre und Soziologie an der Gustav-Siewerth-Akademie in Weilheim-Bierbronnen und seit 2001 ordentlicher Professor an der Theologischen Fakultät der Schlesischen Universität Kattowitz<sup>1</sup>.

Prof. Roos ist Autor von vielen Monographien (*Die christlichen Gewerkschaften und das neue Grundsatzprogramm des DGB*. Köln 1965; *Demokratie als Lebensform*. München-Paderborn-Wien 1969; *Humanität und Fortschritt am Ende der Neuzeit*. Köln 1984; *Die Grundwerte der Demokratie und die Verantwortung des Christen*. Köln 1991; *Was uns trägt. Beiträge zur Spiritualität christlichen Lebens und pastoralen Handelns*. Erkelenz 2005) sowie von einigen hundert wissenschaftlichen und populärwissenschaftlichen Artikeln (einige davon wurden ins Polnische übersetzt). Besonders wertvoll ist die durch die Katholische Sozialwissenschaftliche Zentralstelle in Mönchengladbach herausgegebene Reihe, die die aktuellsten Fragen der Politik, der Gesellschaftswissenschaften, der Wirtschaft und der Moral aufgreift, die im Feld der öffentlichen Diskurse stehen (*Gesellschaft ohne Gott?* Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach. Köln 1994; »*Laborem exercens*«. *Sinn und Sozialgestalt der menschlichen Arbeit*. Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach. Köln 1982; *Der Sozialstaat im Spannungsfeld von Solidarität und Subsidiarität*. Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach. Köln 1997). Prof. Roos war in den Jahren 1974-2003 Redaktionsleiter der Zeitschrift *Lebendige Seelsorge*.

Prof. Lothar Roos pflegt durch die Teilnahme an zahlreichen Konferenzen und Symposien enge Kontakte mit wissenschaftlichen Zentren in Polen (Lublin, Warschau, Krakau) und in Deutschland (Mönchengladbach,

---

1 Europa christlich gestalten. Hoffnung und Angst der Menschen in Europa als Herausforderung für die Soziallehre der Kirche. Festschrift für Lothar Roos zum Abschluss seines Wirkens an der Schlesischen Universität. Hrsg. von H. Krzyszczo. Katowice 2005.



Sankt Augustin bei Bonn). Sein Interesse für Polen und Mitteleuropa nahm nach 1989 noch mehr zu, als die Länder dieser Region mit einem fundamentalen Umbau von politischen, gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Strukturen begannen und nach neuen Prinzipien der wirtschaftlichen und gesellschaftlich-moralischen Ordnung Ausschau hielten, die im Rahmen einer sich etablierenden Marktwirtschaft und eines demokratischen Systems dem gesellschaftlichen Leben ein neues Gepräge verleihen würden. Es ergab sich, dass die Marktwirtschaft kein ökonomisches Wunderheilmittel ist, das man nur einnehmen muss, damit sich die wirtschaftliche Entwicklung einstellt. Wirtschaftliche und ethische Dilemmata in den postsozialistischen Ländern bleiben für Prof. Roos ein ständiges Forschungsfeld, die vom gesellschaftlich-ethischen Ansatz her erläutert und erklärt werden.

Soweit das Biographische<sup>2</sup>. In meinem Gutachten will ich darüber hinaus den gewählten Aspekten der wissenschaftlichen Tätigkeit von Prof. Lothar Roos meine Aufmerksamkeit schenken. Seine Forschungsfelder waren v.a. die Fragen der fundamentalen theoretischen Voraussetzungen, gesellschaftlichen Prinzipien, der Marktwirtschaft, der Demokratie, Globalisierung sowie die gewählten Aspekte der Pastoralsoziologie. Prof. Roos entwickelt nicht nur die Katholische Soziallehre (er wirkt an ihr mit), sondern trägt auch dazu bei, dass sie in den gegenwärtigen Gesellschaften, die in die Phase der sog. Postmoderne eingetreten sind, konkretisiert werden. Es sind Gesellschaften, die durch rasch verlaufende politische, wirtschaftliche, kulturelle, gesellschaftliche und religiös-ethische Umwandlungen erschüttert werden. Die von Prof. Roos verfassten Kommentare der Sozialenzykliken Johannes Pauls II. und der früheren Päpste haben an ihrer Aktualität nichts eingebüßt und sind bis in den heutigen Tag eine zuverlässige Quelle für diejenigen, die nach Informationen zur Genese, Auslegung und Auswertung dieser Enzykliken suchen.

---

2 L. Roos. Meine Wege mit der Soziallehre der Kirche. In: Theologische Ethik autobiographisch. Hrsg. v. K. Hilpert. Paderborn: Schöningh, 2007, S. 187-214.

Das Hauptgebiet von Prof. Roos war seit jeher die Christliche Gesellschaftslehre, selbst wenn er auch im Bereich der Religionssoziologie, und der Pastoralsoziologie insbesondere, forschte. Diese beiden Forschungsfelder waren allerdings keineswegs als konträr, sondern als komplementär aufgefasst. Eduard Roos betreibt interdisziplinäre Forschung, und zwar auf vielen Feldern zugleich. Gemäß des Paradigmas, das die Katholische Soziallehre angenommen hat, betreibt er seine Forschungen im Bereich des Philosophisch-Theologischen (Thesen, die der Lehre des Evangeliums und der sozialen Natur des Menschen und seiner personalen Würde entspringen), der Einzelwissenschaften (Forschung vom diagnostischen und gelegentlich prognostischen Charakter) sowie im Bereich der formulierten Empfehlungen und Hinweise, die sich unmittelbar auf die Praxis beziehen. Diese Interdisziplinarität – wobei die methodologische Disziplin eingehalten wird – ist für Prof. Ross geradezu charakteristisch. Er beherrscht all diese Forschungsbereiche und beweist seine höchste Kompetenz, indem er über die Komplexität der menschlichen Existenz unter wechselnden Umständen und sozialen Kontexten reflektiert. Dem Paradigma gemäß fällt die Religionssoziologie dem zweiten theoretischen Bereich zu, während die Pastoralsoziologie dem dritten zugehört. Aber auf allen Forschungsfeldern hat Prof. Roos Pionierarbeit geleistet. Und es sollte dabei daran erinnert werden, dass Prof. Roos lange Jahre hindurch Leiter des Seminars für Christliche Gesellschaftslehre und Pastoralsoziologie in Bonn war.

Theologisches Fundament der Katholischen Soziallehre macht die These von der Würde der Person aus. Der Mensch spielt dank seiner einmaligen Würde die wichtigste Rolle in der Gesellschaft und daher muss er – seine Würde und sein eingeborenes Recht, in einer Gesellschaft zu leben – zum Hauptkriterium jeglicher sozialer Entscheidungen erhoben werden. Der Wert der Person ist von den jeweiligen ökonomischen, sozialen und kulturellen Umständen unabhängig, unter welchen der Einzelmensch lebt. Die Verteidigung der Rechte der Person ist der Leitgedanke aller Dokumente des sozialen Magisteriums der Kirche und die

Anerkennung dieser Rechte fußt auf einem anthropologischen und theologischen Fundament. Fundamentale Rechte der Person dürfen keineswegs von der Willkür der Arbeitgeber bzw. von der Entscheidung einer qualifizierten demokratischen Mehrheit in einem Rechtsstaat abhängig gemacht werden. Diese fundamentalen Rechte liegen jeglicher sozialer legislativer Gewalt voraus.

Die menschliche Person muss immer Ziel und kein Mittel zum Zweck, ein unveräußerlicher Wert und kein Dingobjekt bzw. ein Marktartikel sein. Falls politische, soziale, wirtschaftliche und kulturelle Entscheidungen im Namen eines puren Pragmatismus, der aller objektiven Anforderungen des moralischen Gesetzes bar ist, ergriffen werden, bedeutet dies, der Würde des Menschen Gewalt anzutun. Prof. Roos teilt in dieser Hinsicht den Grundtenor der Enzyklika *Centesimus annus* von Johannes Paul II.: Die menschliche Gesellschaft könne nur auf dem Fundament eines Ethos aufgebaut werden. „Wenn es keine transzendente Wahrheit gibt, der gehorchend der Mensch zu seiner vollen Identität gelangt, gibt es kein sicheres Prinzip, das gerechte Beziehungen zwischen den Menschen gewährleistet“ (CA 44). Die Würde des Menschen entspringt dem Ebenbild-Sein des unsichtbaren Gottes. Weder die Philosophie allein noch die Geisteswissenschaften *in gremio* enthüllen vor dem Menschen die Fülle seiner Identität und Würde, wie der Glaube es vermag, denn diese Würde wurde dem Menschen von Gott geschenkt. Sie ist weder ein Geschenk des Staates noch ein Geschenk der Verfassung<sup>3</sup>.

Der Grundstein des wissenschaftlichen Schaffens und der sozialen Lehre von Prof. Roos ist im christlichen Menschenbild zu suchen, das in Theologie und Philosophie fundiert ist und dem der Mensch als Person erscheint, die durch die dynamische Einheit von Individualität und Sozialität geprägt ist. Der Mensch ist auf eine notwendige Weise „der Träger, Schöpfer und das Ziel aller gesellschaftlichen Einrichtungen“ (MM 219).

---

3 Vgl. L. Roos: *Centesimus annus. Botschaft und Echo*. Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach. Köln 1991.

Von dieser fundamentalen Wirklichkeit werden gesellschaftliche Prinzipien abgeleitet, die auf vielfältige sozial-wirtschaftliche und politische Kontexte bezogen werden. Selbst wenn die Kirche vor allem ihre soteriologischen Aufgaben erfüllt, sind mit diesen auch ethisch-soziale Aufgaben verbunden, und zwar gemäß der These der Pastoralen Konstitution *Gaudium et spes*: „Immer und überall [...] nimmt sie [die Kirche] das Recht in Anspruch, in wahrer Freiheit den Glauben zu verkünden, ihre Soziallehre kundzumachen, ihren Auftrag unter den Menschen unbehindert zu erfüllen und auch politische Angelegenheiten einer sittlichen Beurteilung zu unterstellen, wenn die Grundrechte der menschlichen Person oder das Heil der Seelen es verlangen. Sie wendet dabei alle, aber auch nur jene Mittel an, welche dem Evangelium und dem Wohl aller je nach den verschiedenen Zeiten und Verhältnissen entsprechen“ (GS 76). Die transzendente Würde der menschlichen Person macht das Fundament der Anerkennung und Wahrung der sozialen Freiheit und Gerechtigkeit aus.

Der Mensch als Person hat seine Lebensgeschichte als Person und als Teil einer Gemeinschaft. Er entwickelt sich in seiner Familie, in seinem sozialen Milieu und in der ganzen Menschheit (RH 14). Von diesem Menschenbild werden die grundlegenden Prinzipien der Katholischen Soziallehre abgeleitet: etwa das Prinzip des Personalismus, der Subsidiarität, der Solidarität oder des Gemeinwohls. Das Subsidiaritätsprinzip lässt sich mit Hilfe von drei folgenden Sätzen beschreiben: a) Jedem einzelnen Menschen und jeder Kleingruppe (z.B. die Familie) kommt nicht nur das Recht sondern auch die Pflicht zu, eigenständig alles zu unternehmen, was er oder sie aus eigener Kraft tun kann (subsidiäre Kompetenz); b) Wenn diese Kraft (vorübergehend) zu schwach sein sollte, muss die höhere soziale Ebene der „Selbsthilfe“ Hilfe leisten, damit diese ihre volle Kraft wiedererlangen kann (subsidiäre Assistenz); c) Wenn diese „Hilfe für die Selbsthilfe“ ihr Ziel erreicht hat, darf sie wieder zurückgenommen werden (subsidiäre Reduktion). Das Solidaritätsprinzip dagegen verlangt, dass keiner, der alleine nicht zurechtkommen kann, von der Gemeinschaft sich selbst überlassen wird, sodass er nicht imstande

ist, ein der menschlichen Würde gemäÙes Leben zu führen. Das Prinzip des Gemeinwohls macht die Summe all dieser Werte (Güter), all der zu ihrer Realisation unerlässlichen sozialen Strukturen (Institutionen) und Verhaltensnormen (Tugenden) aus, die eine notwendige Bedingung dafür sind, dass die Gesellschaft besteht, nicht auseinander gerät und sich fortentwickelt. Jedenfalls muss das Gemeinwohl ein Minimum in sich bergen, das die Würde des Menschen sowie die mit ihr verbundenen unveräußerlichen Rechte und Pflichten des Menschen aufrechterhält (Personalismus-Prinzip)<sup>4</sup>.

Fundament der Soziallehre der Kirche ist die Liebe (*caritas*) – und der Sozialenzyklika Benedikts XVI. gemäß eine *Caritas in veritate*, der erste Weg der Liebe aber ist die Gerechtigkeit. Die Sozialprinzipien, die Prof. Roos mehrfach erläutert, kommentiert und auslegt, sind sehr wichtig, und möglicherweise noch wichtiger heute als in der Vergangenheit, denn heutzutage werden immer häufiger die Fragen gestellt, was die Gesellschaft zusammenhält und wie man in ihr einen prinzipiellen ethischen Konsens gewährleisten kann<sup>5</sup>. Diese Prinzipien sind unerlässlich, damit der Mensch seine Anlagen entfalten kann, und sie fügen sich zu einem Fundament der Verständigung und des Wirkens der Gesellschaft zusammen. Sie bilden darüber hinaus das normative Ethos, das alle sozialen Kräfte vereinigt, damit das Gemeinwohl verwirklicht werden kann. Sie sind die Grundlage des bürgerlichen Gruppenbewusstseins.

Ein wichtiges Problemfeld, über welches Prof. Roos reflektiert, ist die Wirtschaft, und die Marktwirtschaft insbesondere, und zwar unter Berücksichtigung der Relationen zwischen Markt und Moral. Die

---

4 L. Roos. Zadanie państwa w gospodarce. W: Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego. Red. J. Kupny, S. Fel. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2003 S. 170-172.

5 L. Roos. Zasady katolickiej nauki społecznej w integralnym rozwoju człowieka i ludzkości. W: Społeczeństwo – gospodarka – ekologia. Perspektywa encykliki społecznej Caritas in veritate. Red. S. Fel, M. Hulaś, S. Raabe. Wydawnictwo KUL. Lublin 2010.

Katholische Soziallehre lehnt das System eines Verwaltungszentralismus sowie die Auffassung des Marktes als eines automatisch wirkenden Mechanismus, dank dessen alle Teilnehmer des Marktumsatzes am Gewinn teilhaben, wenn sie sich nur nach dem „Naturgesetz“ der auf allen Märkten herrschenden absoluten Freiheit orientieren, entschieden ab. Die Marktwirtschaft ist ein nützliches Instrument, das aber gewissen Einschränkungen, rechtlicher und moralischer Natur, unterliegt. Nicht alle Güter lassen sich sinnvoll und der menschlichen Würde gemäß durch Anwendung der Marktmethode verteilen. Gesundheitswesen, Bildungswesen, öffentliche und soziale Sicherheit, Zugang zu Informationen dürfen keineswegs nach den Prinzipien des freien Spiels der Marktkräfte angeboten werden. Angesichts der Anfrage nach diesen Gütern haben der Staat und seine Institutionen viel zu tun. Der Sozialstaat ist ein integraler Teil der sozialen Marktwirtschaft, und der Markt allein darf die schwachen, weniger unternehmenslustigen und konkurrenzunfähigen Menschen aus dem gesellschaftlichen Leben nicht eliminieren.

Roos betont, dass eines der absolut grundlegenden Elemente der Gesellschaftstheorie und der Gesellschaftspraxis insbesondere der sozialen Marktwirtschaft der gesellschaftliche Konsens hinsichtlich der fundamentalen Werte ist, die die Bedingungen und Grenzen eines richtig funktionierenden Marktes ausmachen. Im Rahmen der sozialen Marktwirtschaft sind axiologische Orientierungspunkte notwendig. Der Markt kann ohne solche Tugenden, wie: Solidarität, Fleiß, Sparsamkeit, Vertrauen, Ehrlichkeit, Einhaltung von Verträgen sowie die sonstigen fundamentalen Werte nicht richtig funktionieren. Der Markt kann nur dann eine ethisch akzeptierbare Institution werden, wenn er einem rechten Zweck, dem optimalen Angebot an Waren, sowie der akzeptierbaren Konkurrenz dient. Er ist weder ein blinder Mechanismus noch ein Fetsch, sondern eine soziale Institution, er ist Ort der sozialen Interaktion, an dem sich der Tauschwert der für andere vorbereiteten oder produzierten Güter oder Dienstleistungen offenbart. Die soziale Marktwirtschaft hat ursprünglich in sozialetischer Hinsicht drei Ziele vor sich gestellt:

optimale Versorgung mit Waren, Arbeit als eines der Menschenrechte sowie solidarische Hilfe, dann kamen noch der Umweltfaktor und die weltweite Akzeptanz der wirtschaftlichen Unternehmungen hinzu. Vom Standpunkt der Katholischen Soziallehre aus gesehen gibt es für eine so aufgefasste soziale Marktwirtschaft als ein Wirtschaftssystem keine andere Alternative.

Prof. Roos ist überzeugt, dass sich sowohl die Marktwirtschaft als auch das gesamte gesellschaftliche Leben am personalistischen Ideal orientieren und auf die Person hin tendieren sollten. Seine Reflexionen konzentrieren sich um das sozialetische Fundament der Marktwirtschaft und er betont ausdrücklich, dass der Sozialstaat nur dann in die Zukunft mit Hoffnung blicken kann, wenn über seine ethischen Grundlagen erneut reflektiert wird<sup>6</sup>. Die Aufgabe der christlichen Kirchen besteht nicht so sehr darin, auf das Unvermögen der sozialen Marktwirtschaft hinzuweisen, als darin, eine Ethik der Verantwortung und Solidarität zu entwickeln und die Menschen ihren Prinzipien gemäß zu erziehen. Die Gesellschaft wird erst dann zu einem gesunden Körper, wenn erstens ein möglichst großer Teil der Bürger mit ihren Problemen alleine zurecht kommen kann, wozu die Marktwirtschaft eine unerlässliche Bedingung abgibt, und wenn er zweitens vermag, diejenigen unter die Arme zu greifen, die es von alleine nicht zu tun vermögen (Solidaritätsprinzip). Der Markt und die Autorität des Staates, die zugunsten des Gemeinwohls eingesetzt wird, sind gleichermaßen soziale Institutionen und beide sind in gleichem Maße notwendig<sup>7</sup>.

Die soziale Marktwirtschaft, für welche Prof. Roos plädiert, macht die Freiheit und soziale Gerechtigkeit zu gleichberechtigten Stützpfeilern von wirtschaftlichen Unternehmungen. Sie vermeidet sowohl die Fehler

---

6 r. Roos. Kościół i ekonomia. Odpowiedzialność za przyszłość gospodarki światowej. In: *Ordo Socialis. Kościół i ekonomia*. Hrsg. v. P. Kaczanowski, S. Sowiński. Wydawnictwo Fundacji Akademii Teologii Katolickiej. Warszawa 1996 S. 6-17.

7 L. Roos. *Odnowa i rozwój społecznej gospodarki rynkowej. „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze, dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”* 8: 1998 Nr. 3 S. 535-564.

des marktwirtschaftlich-mechanistischen Individualismus als auch die des Kollektivismus, der auf Staatsbürokratie gründet. Roos teilt die Meinung der Gründerväter der sozialen Marktwirtschaft, dass ohne die persönliche Verantwortung vor Gott keine wirksame Moral bestehen kann. Die prinzipielle Schwierigkeit wird in der praktischen Umsetzung der Symbiose zwischen Markt und Moral gesehen. Roos glaubt, dass der freie Markt mit der Ethik sowie die Konkurrenz mit der Zusammenarbeit kompatibel sind und dass die ethischen Werte im Programm der Wirtschaftspolitik, die das Wirtschaftsleben im Endeffekt regelt, berücksichtigt werden könnten (und sollten).

Die Demokratie als Forschungsobjekt begleitet Prof. Roos von seiner Dissertation an, die der Demokratie als Lebensform gewidmet war. In letzten Jahren lässt sich Prof. Roos immer mehr von der Sicht der Demokratie inspirieren, die Johannes Pauls II. vertreten hat, indem er in der politischen Ethik nach ihren Grundwerten sucht. Die Demokratie, die auf Menschenwürde gründet, setzt voraus, dass es transponierbare Rechtsquellen gibt, d.i. solche, die unabhängig von der Gesetzgebung bestehen, die aufgrund einer Stimmenmehrheit durch den verfassungsmäßigen Gesetzgeber abgeschlossen wird.

Menschenrechte brauchen nicht erst erdacht werden, sondern sie sollten in der Selbstreflexion des Menschen, seiner Reflexion über seine Würde und seine Natur gefunden werden. Der freie Laienstaat gründet auf Voraussetzungen, die er selbst nicht entwirft. Eine zweite wichtige Idee einer „wahren“ Demokratie ist die sog. Subjektbezogenheit der Gesellschaft, die besagt, dass es immer mehr einzelne Menschen und Gruppen gibt, die bereit sind, die Mitverantwortung für andere zu übernehmen (im Gegensatz zur sozialen Passivität). Wahrheit, Freiheit und die Anerkennung der transzendenten Würde der menschlichen Person insbesondere sind die wichtigsten Stützpfeiler der Demokratie<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> L. Roos. *Wolność i prawda. Spór o wartości podstawowe etyki politycznej*. W: *Nowy porządek wolności. Etyka społeczna Jana Pawła II – wizja dla zjednoczonej Europy*. Hrsg. v. Ch.



Der Bezug auf die ethischen Grundlagen der Politik und des demokratischen Verfassungsstaates beweist, dass Roos, indem er der Lehre Johannes Pauls II. folgt, die Idee einer ethischen Demokratie befürwortet. Er betont, dass die Aufgabe eines Christen hinsichtlich des fundamentalen Demokratiewertes in West und Ost darin besteht, darauf hinzuweisen, dass zwischen den Menschenrechten und den entsprechenden ethischen Verpflichtungen ein unzertrennlicher Bezug besteht. Eine menschenwürdige Gesellschaft kann weder auf utopischen Geschichtsprinzipien gebaut werden noch darin bestehen, dass man die menschlichen Tugenden durch eine Soziotechnik ersetzt. Die Demokratie als Friedensordnung ist nur dann möglich, wenn sie vor dem Hintergrund eines realistischen (personalistischen und theologischen) Menschenbildes aufgebaut ist, wobei die auf ethischen Prinzipien etablierte Ordnung und das daraus entspringende Verhalten der Menschen seine Berücksichtigung findet<sup>9</sup>. Prof. Roos ruft unentwegt dazu auf, den grundlegenden Demokratiewerten mehr Sorge entgegenzubringen, denn das demokratische Mehrheitsprinzip, das ohne ethische Normen eingesetzt wird, stellt kein Hindernis dar, wenn die „Diktatur“ der Mehrheit durchgesetzt wird, die die Menschenrechte verletzt<sup>10</sup>.

Im Lehrbuch für die Katholische Soziallehre, das den Untertitel *Grundlegende Fragen des gesellschaftlichen und politischen Lebens* trägt und das von Stanislaw Fel und von Bischof Jozef Kupny in Kattowitz 2007 herausgegeben wurde, hat Lothar Roos die Idee einer ethischen Demokratie eindeutig bestätigt: Große künftige Probleme der Menschheit: Friedienstiftung und Sicherheitswahrung, effiziente Verwirklichung der Menschenrechte

---

Böhr, S. Raabe. Fundacja Konrada Adenauera Przedstawicielstwo w Polsce. Kraków-Warszawa 2007 S. 43-54.

9 L. Roos. Wartości demokracji a odpowiedzialność chrześcijanina. Wydawnictwo Fundacji Akademii Teologii Katolickiej. Warszawa 1992 S. 20-25.

10 L. Roos. Wolność i prawda. Wkład Jana Pawła II w tworzenie podstaw politycznej etyki demokracji. W: Służba prawdzie, wolności i życiu. Refleksje nad myślą społeczną Jana Pawła II. Hrsg. v. E. Albińska, S. Fel. Wydawnictwo KUL. Lublin 2008 S. 103-117.

von einem jeden, Bekämpfung von Hunger und Krankheiten, Sorge um die Weltwirtschaft und die sozialwirtschaftliche Entwicklung der Welt könnten nicht ohne ein entsprechendes Ethos, und letztendlich ohne diese religiösen Kräfte gelöst werden, die ein solches Ethos begründen und möglich machen. In dieser Bedeutung erweise sich die fundamentale kulturethische These der Enzyklika *Centesimus annus*, die von Johannes Paul II. formuliert wurde, als immer wahrer und zukunftsweisender: eine wirklich humane Gesellschaft und „wahre Demokratie“ ließen sich lediglich auf Basis eines verbindlichen Ethos aufbauen. Die sicherste Verankerung dieses Ethos würde die transzendente Begründung der Würde des Menschen ausmachen.<sup>11</sup>

Die Kirche betont mit Nachdruck, dass auch unter Bedingungen eines berechtigten demokratischen Pluralismus die Anerkennung gemeinsamer, authentischer Moralwerte notwendig ist, die in der Wahrheit vom Menschen verankert sind und die den operativen Konsens oder die Entscheidung der Mehrheit überschreiten. Der zu erreichbare minimale Wertekonsens ist notwendig, damit die Demokratie funktionieren kann und damit vor allem das öffentliche Interesse gesichert wird. Die Meinung einer Mehrheit im institutionellen Rahmen einer Demokratie lässt sich nicht immer mit dem Recht der Mehrheit gleichsetzen. Die Demokratie wird schwächer, wenn Gegensätze aufkommen und wenn der Bezug auf unveränderliche und allgemein verbindliche Werte ausbleibt. Der Mensch lässt sich nicht richtig begreifen, wenn man sich ausschließlich auf die Methoden der empirischen Wissenschaften verlässt<sup>12</sup>.

Prof. Roos teilte immer die Sorge Johannes Pauls II. um die Zukunft Europas und in einem seiner Artikel hat er geschrieben, dass die Entwicklung der Europäischen Union, Frieden und Versöhnung der Völker

---

11 Vgl. L. Roos. Chrześcijaństwo, społeczeństwo obywatelskie i demokracja. W: Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego. Hrsg. v. S. Fel, J. Kupny. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2007 S. 240.

12 L. Roos. Alienacja i tożsamość człowieka w społecznym nauczaniu Jana Pawła II. In: Społeczna aktualizacja tożsamości człowieka. Teologia fundamentalna w interdyscyplinarnym dialogu. Hrsg. v. J. Cudy. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2004 S. 185-198.

Europas dank des Wirkens des Papstes aus Polen möglich waren. Die Gemeinschaft von 25 europäischen Ländern ist gleichsam ein sichtbares Testament Johannes Pauls II., der nie daran gezweifelt hat, dass Europa dazu fähig ist, eine religiöse und moralische Erneuerung durchzumachen. In seinem Testament hat er uns ein christliches Menschenbild vererbt. Er hat uns beigebracht, die Welt und den Menschen mit „den Augen Gottes“ zu erblicken, Tag für Tag hat er die fundamentale These der Enzyklika *Redemptor hominis* realisiert, der Mensch sei der Weg der Kirche. Die Botschaft des Papstes ist durch sein Sterben und seinen Tod noch prägnanter und wahrhaftiger geworden. Prof. Roos hat der Frage des zusammenwachsenden Europas und nach der Wende von 1989 auch der Frage des um die Länder des Mitteleuropas erweiterten Europas viele Texte gewidmet<sup>13</sup>.

In diesem Kontext muss betont werden, dass Lothar Roos als einer der wenigen deutschen Forscher, die sich mit der Katholischen Soziallehre befassen, sich häufig auf die Soziallehre Johannes Pauls II. berief, sie auch weiterentwickelte und mit Sicherheit konkretisierte und bereicherte. Ohne Übertreibung kann gesagt werden, dass Prof. Roos Autor ausgezeichneter Kommentare der Sozialzyklen von Johannes Paul II. ist. Roos vertritt die Meinung, dass die Faszination, die Johannes Paul II. auf seinen Besuchen auch auf Menschen ausgeübt hat, die nicht religiös waren, daraus resultierte, dass sie in ihm eben diesen erblickten, der um die ganze Wahrheit vom Menschen kämpfte, dass er all die Verflachungen und Verzerrungen des Mensch-Seins bloßlegte und sich danach sehnte, dass sich der Mensch der Fülle seiner Menschlichkeit erfreuen kann.

Hinsichtlich der Analyse der Globalisierungsprozesse teilt Roos möglicherweise die Meinung Johannes Pauls II., er bemerkt positive und negative Konsequenzen dieser Umwandlungen und akzentuiert die Notwendigkeit, ein globales soziales Solidaritätsnetz zu spannen und eine neue sozialetische Ordnung aufzubauen. Es liegt der katholischen Soziallehre

---

13 L. Roos. Glaube und Politik in der Krise der Moderne. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne“ 36: 2003 Nr. 1 S. 12-33.

viel daran, eine gerechte Welt zu errichten, in der es keine Einteilung – je nach dem wirtschaftlichen oder politischen Entwicklungsgrad – in die Erste, Zweite, Dritte oder gar Vierte Welt mehr geben wird. Dank seines Programms der Solidarität mit jedem Menschen und mit der ganzen Menschheit ruft Roos alle auf, sich zugunsten einer gerechteren und brüderlicheren Gesellschaft, auch in globaler Dimension, zu engagieren.

Wenn man von einer deutschen Schule der katholischen Soziallehre sprechen darf, so ist Prof. Roos ohne jeglichen Zweifel ihr wesentlicher Stützpunkt und prominentester Repräsentant. Diese Schule zeichnen folgende Merkmale aus: a) Treue gegenüber der Idee des Personalismus mit besonderer Berücksichtigung der naturhaften und übernatürlichen Würde der menschlichen Person sowie der ihr entspringenden Grundrechte; b) Berücksichtigung der Forschungsergebnisse der deskriptiven Wissenschaften, und zwar der Soziologie und der Ökonomie insbesondere, was Bedingung und Mittel der Lösung von konkreten Fragen – sowohl theoretischer als auch praktischer Natur – ausmacht; c) Historismus, der darauf hinausläuft, dass alle Phänomene und Prozesse einer ganzheitlichen Annäherung bedürfen, d.i. dass ihre Genese und Bedingungen untersucht werden; d) Praktizismus bei der Lösung von sozialen und wirtschaftlichen Fragen, wobei der Akzent nicht auf Politik und Technik, sondern auf die Wirtschaftsethik<sup>14</sup> gelegt werden sollte. Diese Merkmale spiegeln die methodologischen Voraussetzungen der katholischen Soziallehre, die Prof. Roos betreibt, synthetisch wider. Die Aussagen von Prof. Roos, die die Schlüsselthemen der katholischen Soziallehre betreffen, sind von großer Bedeutung und sie bedürfen einer besonderen Zuwendung. Prof. Roos als Person ist ein ausgezeichnete Gesprächs –

---

14 W. Piwowarski. Laudacja z okazji nagrody im. Idziego Radziszewskiego przyznanej ks. prof. Józefowi Majce przez Towarzystwo Naukowe KUL. In: *Osoba – Kościół – Społeczeństwo. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Józefa Majki*. Hrsg. v. I. Dec. Papieski Fakultet Teologiczny. Wrocław 1992 S. 100-101.

und Diskussionspartner für alle Menschen, besonders für diejenigen, die differierende soziale und weltanschauliche Positionen beziehen.

Prof. Roos ist vor allem Repräsentant der Katholischen Soziallehre, er hat sich aber auch mit der Religionssoziologie, zum Teil auch mit der Moralsoziologie und mit der Pastoralsoziologie beschäftigt, indem er bis zu einem gewissen Grade ein Soziologe war, der sich für den Evangelisationsauftrag der Kirche engagierte. Das Heilswirken der Kirche verwirklicht sich immer unter bestimmten Bedingungen von Ort und Zeit und die Kenntnis dieser Bedingungen, ihre Analyse anhand soziologischer Methoden, macht einen wichtigen Beitrag zur Problematik der praktischen Theologie und zur Katholischen Soziallehre aus. Es muss betont werden, dass Prof. Roos sein Interesse für Soziologie immer mit theologischen Wissenschaften und mit der Katholischen Soziallehre verband. Als Sozialforscher äußerte er sich zu wichtigen sozialen, wirtschaftlichen und politischen Fragen, die nicht nur die deutsche Gesellschaft betrafen, und nutzte dabei die Erträge der Sozial – und Wirtschaftswissenschaften.

Der Sozialethiker aus Bonn schenkte in seinem wissenschaftlichen und publizistischen Werk der Pastoralsoziologie viel Aufmerksamkeit. Am meisten haben ihn folgende Problemkreise interessiert: im Bereich der Religionssoziologie – Europa ohne Gott, Gesellschaft ohne Gott, Gottesbild(er) in der Welt von heute, der christliche Sinn des Lebens, Sinn des Lebens und Religion, Religiosität der Jugendlichen, Glaube unter den Bedingungen der sozialen Modernisierung, Religion in der Bürgergesellschaft, die Spiritualität des christlichen Lebens; im Bereich der Moralsoziologie – Abtreibung, Euthanasie, Alt-Sein als Wert, Werte und moralische Normen der Jugendlichen, Wertkrise, Familienwandel, Arbeitsethos, Markt und Moral; im Bereich der Pastoralsoziologie – Zeichen der Zeit, Kirchensteuer, Demokratisierung in der Kirche, Gemeindepastoral, katholische Verbände, Pastoral der konzentrischen Kreise, Pastoral der Jugendlichen, Soziologie und Theologie in der Pastoral, religiöse Erziehung, Spiritualität des christlichen Lebens und die Pastoral.

Besonders ansprechend sind die kulturethischen und pastoralsoziologischen Deutungen der Ergebnisse der soziologischen und psychosozialologischen Forschungen, die Prof. Roos seit langem unternimmt. Es sollte etwa der Kommentar zu psychosozialologischen Forschungen von Gerhard Schmidtchen erwähnt werden, die den jungen Menschen in Deutschland im Alter von 15-29 Jahren galten. Roos betont dort, dass die Kinder in der sich schnell wandelnden Gesellschaft lediglich einen Teil der religiösen, ethischen, gesellschaftlichen und politischen Standards ihrer Eltern verinnerlichen. Die Übereinstimmung ist dann größer, wenn es um die Ethik der Ziele, Werte und Ideale, und nicht um die Ethik der Mittel, die bei der Durchsetzung der übernommenen Ideale angewandt werden, geht. Dies bedeutet, dass das Ideal des Guten im Bewusstsein der Menschen verankert sein kann, während sie Fehler begehen oder sich kontrovers entscheiden, wenn es um die Art und Weise geht, wie sie Ihre Ziele angehen und diese verwirklichen<sup>15</sup>. Seine Analysen, Interpretationen, Erklärungen von empirischen Daten hinsichtlich der Werte, moralischer Normen sowie der ethischen Dilemmata im Bewusstsein der Jugendlichen sind von besonderer Wichtigkeit, denn sie können zum Deutungsmuster erhoben werden. Sie zeigen, wie man soziologische und sozialethische Interpretationen miteinander verbinden kann, damit die tieferen Schichten des menschlichen Bewusstseins und seines Ethos entdeckt werden. Roos liefert eine vertiefte Deutung der abschließenden Reflexionen Schmidtchens: die laizistische Gesellschaft liefere keine Orientierungspunkte für das Verhalten, das sie notwendig braucht, und zwar als eine positive Korrelation zwischen dem bürgerlichen Tugendethos und einer aktiven Kirchlichkeit<sup>16</sup>.

---

15 L. Roos. Wertüberzeugungen und Wertkonflikte junger Menschen. Ergebnisse einer Strukturuntersuchung. . Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach. Köln 1993 S. 4-5.

16 Vgl. Chrześcijaństwo, społeczeństwo obywatelskie i demokracja. In: Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego. Hrsg. S. Fel, J. Kupny. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2007 S. 238.

Das Verhältnis zwischen der Pastoralsoziologie und der Theologie ist enger als das mit der Religionssoziologie. Die Pastoralsoziologie entlehnt sich ein ideales Modell der religiösen Gemeinschaft und ein sozial-religiöses Ideal von der Sozialtheologie und der Sozialethik. Vor dem Hintergrund eines solchen allgemeinen Ideals entwirft sie ihr eigenes Bild des von ihr postulierten Zustandes einer konkreten Gemeinschaft (Kirche, Diözese, Pfarrgemeinde usw.), das dieses Ideal unter den Bedingungen von bestimmtem Raum und von bestimmter Zeit konkretisiert. Eine weitere Forschungsetappe der Pastoralsoziologie umfasst eine diagnostische Analyse einer bestimmten religiösen Gemeinschaft (einschließlich der Dynamik der zu untersuchenden Phänomene). Die dritte Etappe macht der Versuch aus, eine Prognose zu liefern, die darauf hinausläuft, sich vorzustellen, wie sich die allgemeine Situation gestalten würde, wenn der Faktor einer bewussten pastoralen Einwirkung ausbleiben würde. Erst eine solch angelegte Analyse kann als eine ausreichende Basis für die Bestimmung von Mitteln und Methoden eines pastoralen Einsatzes betrachtet werden. Ein in dieser Hinsicht breiter angelegter Forschungsstrang sollte zur Etablierung einer allgemeineren Theorie der sozialpastoralen Wechselwirkung führen<sup>17</sup>.

Im Lichte des hier analysierten und lediglich abrisshaft dargestellten wissenschaftlichen Werks des Sozialethikers und Soziologen aus Bonn befürworte ich den Beschluss des Hohen Senates der Katholischen Universität Lublin „Johannes Paul II.“ aufs herzlichste, der aufgrund des die Prozedur einleitenden Antrags des Rates der Gesellschaftswissenschaftlichen Fakultät der KUL gefasst worden ist, Herrn Prof. Dr. habil. Lothar Roos den Ehrendokortitel der KUL zu verleihen. Die wissenschaftlichen Verdienste von Prof. Roos vor allem im Bereich der Katholischen Soziallehre, aber auch im Bereich der Pastoralsoziologie sowie die Rolle, die ihm in der katholischen Kirche im In – und Ausland zukommt,

---

17 J. Majka. *Metodologia nauk teologicznych*. Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej. Wrocław 1981 S. 349-387.

berechtigen ihn dazu, mit diesem besonderen akademischen Titel ausgezeichnet zu werden. Heutzutage, wenn die Stimmen immer lauter werden, das Paradigma der katholischen Soziallehre verliere seine Kraft, und wenn sie immer häufiger aus der Perspektive ihrer historischen Verdienste behandelt oder gar in den Bereich der Ideologie verschoben wird, zweifelt Prof. Roos nicht an ihrer Bedeutung in der Welt von heute und mit voller Überzeugung betont ihre Aktualität und ihren konstanten Einfluss auf das gesellschaftliche Leben.

Prof. Roos betont ständig die Notwendigkeit der Anerkennung durch die heutige Gesellschaft von festen religiösen und ethischen Werten, die von Dauer sind, sowie die Unzulänglichkeit des öffentlichen Diskurses, der Gott, das endgültige Fundament des gesellschaftlichen Lebens, vergessen lässt. Wenn die Aufgabe der Kirche darin besteht – so Papst Benedikt XVI. –, den Menschen aus den Wüsten des Lebens hinaus – und in die Oasen des Lebens einzuführen, so erfüllt Prof. Lothar Roos diese Aufgabe auf eine erstaunlich gelungene Weise im Bereich der Christlichen Soziallehre. Vor dem Hintergrund der Globalisierungsprozesse gewinnen die Hinweise der katholischen Soziallehre an Tragkraft und Bedeutung. Die sozialetischen Prinzipien der Kirchenlehre sind dank ihres Universalismus wichtig für die ganze Welt und Prof. Roos ist deren ausgezeichnete Wegbereiter und Verbreiter. Seine Texte sind Schule eines sozialen Alternativdenkens angesichts vieler in den Sozialwissenschaften vorherrschender Tendenzen und Trends, denn sie sind für die Menschen, die über den „Soziatsinn“ verfügen, eine notwendige Hilfe, die Zeichen der Zeit zu dechiffrieren und sie unterstützen die Kirche, ihren Missionsauftrag in der Welt zu erfüllen. Der wissenschaftlichen Tätigkeit von Prof. Dr. habil. Lothar Roos, die vieldimensional und interdisziplinär angelegt ist, kommt eine wichtige theoretische und praktische Bedeutung zu, die der prophetischen Mission der Kirche „hier und jetzt“ ein deutliches Gepräge verleiht.

Lublin, Mai 2010

*Prof. Dr. Janusz Mariański*



---

Prof. KUL Dr. Stanislaw Fel

## Laudatio

**H**err Prälat, Professor, habilitierter Doktor Lothar Roos ist einer der prominentesten gegenwärtigen Theoretiker der katholischen Soziallehre, insbesondere im Bereich der ethischen Grundlagen der politischen und wirtschaftlichen Ordnung. Als Gelehrter zeichnet er sich durch eine vorbildliche moralische Haltung als Bürger und Mitglied der Kirche aus. Er ist auch ein erprobter Freund Polens und der Katholischen Universität Lublin.

Während seiner – institutionell gesehen 46 Jahre langen – wissenschaftlichen Laufbahn hat er ausdrücklich bewiesen, dass die menschliche Person mit ihrer Würde den höchsten Wert in dem breit aufgefassten gesellschaftlichen Leben mit seinen politischen, wirtschaftlichen und kulturellen Subsystemen bildet. Er hat auch überzeugend nachgewiesen, dass die öffentlichen Institutionen die Grundwerte zu pflegen haben, was die notwendige Voraussetzung für das gute Funktionieren des Rechtsstaates ist. Darüber hinaus zeigte er, dass die Zivilgesellschaft selbst keine Energie erzeugt. Sie kann vor allem von religiösen Gemeinschaften geliefert werden. Durch sein vielseitiges Engagement und persönliches Vorbild bezeugt er, dass die deutsch-polnische Zusammenarbeit auf der Ebene der Europäischen Union ein Muster nicht nur für das wissenschaftliche, sondern auch für das soziale, politische und wirtschaftliche Zusammenwirken sein kann.

Die Leistungen von Professor Roos sind Ergebnis seiner persönlichen Vorzüge, seiner ganzen Lebensbahn und ihrer charakteristischen Umstände. Lothar Roos wurde am 12. Juli 1935 in Karlsruhe geboren. Die Persönlichkeit des künftigen Professors wurde schon in der Kindheit durch die Kultur geformt, der die Lehre und Tätigkeit der katholischen Kirche zugrunde lag, die sich für die Würde und Freiheit jedes Menschen einsetzt. Bezeichnend ist die Erinnerung aus dieser Zeit in seinem autobiographischen Aufsatz: „Aus meiner Kindheit in den letzten Jahren des ‚Dritten Reiches‘ hab ich mir unvergessen eingepägt: Wer ‚zur Kirche‘ ging, war gegen die ‚Nazis‘.“<sup>1</sup>

Die Biographie von Professor Roos zeigt, dass er sehr früh das Glück hatte, auf seinem Weg engagierten, hervorragenden Lehrern und Seelsorgern zu begegnen. Schon in den Gymnasialjahren besuchte er elitäre Schulen, die ihm die Möglichkeit boten, beliebiges Studienfach zu wählen. Er folgte aber seiner priesterlichen Berufung und begann sein Studium der Theologie. Professor Roos bildete sich an renommierten Hochschulen und unter der Leitung von erstklassigen Gelehrten. 1955-1960 studierte er Philosophie und Theologie in Deutschland, an der Universität in Freiburg im Breisgau und in Luzern in der Schweiz. Nach dem Studienabschluss und der Priesterweihe nahm er die zweijährige seelsorgerische Arbeit in der Stadt Wiesloch auf, die in der Industrieregion in der Nähe von Heidelberg liegt. Von Anfang an war er auch im Sozial – und Bildungsbereich aktiv. Als Vorsitzender des Kolpingwerks und Gründer von mehreren Vereinen der Christlichen Arbeiterjugend hielt er oft Referate über aktuelle soziale Probleme. 1962 folgte er der Anweisung seiner kirchlichen Vorgesetzten und nahm erneut das Studium der Ökonomie und der Sozialwissenschaften an der Freiburger Universität auf, das ihn auf die Dissertation vorbereiten sollte. Er hörte Vorlesungen von solchen Ökonomen wie Friedrich von Hayek oder Götz Briefs, von dem Soziologen Heinrich Popitz, von Rechtswissenschaftlern Horst

---

1 Roos, Lothar: *Meine Wege mit der Soziallehre der Kirche*. In: Hilpert, K. (Hg): *Theologische Ethik autobiographisch*. Paderborn 2007. S. 187.

Ehmke und Erik Wolf. Nach dem zweijährigen Studium bekam er die Stelle des Assistenten an dem neugegründeten Seminar für Christliche Gesellschaftslehre in Freiburg, was ihn aber an dem Studium der Ökonomie, zuweilen als freier Zuhörer, nicht hinderte. Er promovierte 1969 mit der Arbeit über die katholische Soziallehre unter dem Titel *Demokratie als Lebensform*, die unter der Leitung von Prof. Rudolf Henning an der Universität in Freiburg entstanden ist.

Die eigentliche didaktische und wissenschaftliche Tätigkeit begann er in den Jahren 1969-1975 am Priesterseminar St. Peter in Freiburg, wo er Pastoralsoziologie und Seelsorgetheologie unterrichtete. 1970-1975 war er auch Prorektor dieser Hochschule. Im Januar 1974 habilitierte er sich in der christlichen Gesellschaftslehre an der Freiburger Universität mit der Arbeit *Ordnung und Gestaltung der Wirtschaft. Grundlagen und Grundsätze der Wirtschaftsethik nach dem II. Vatikanischen Konzil*. 1975 erhielt er einen Ruf auf die Professur für Christliche Anthropologie und Sozialethik an der Johannes Gutenberg-Universität in Mainz. Er nahm damals die Zusammenarbeit mit polnischen Hochschulen in Breslau, Krakau, Posen, Warschau und Lublin, mit unserer Katholischen Universität, auf. Im Rahmen des partnerschaftlichen wissenschaftlichen Austausches kam er 1977 zum ersten Mal mit Vorträgen nach Polen. Er initiierte auf diese Weise die Zusammenarbeit mit der Katholischen Universität Lublin, die bis heute dauert. Die Kontakte mit polnischen Wissenschaftlern wurden auch durch die Teilnahme an deutsch-polnischen wissenschaftlichen Tagungen in Deutschland gestärkt, an denen die Wissenschaftler aus Polen, darunter Joachim Kondziela und Jan Turowski teilnahmen. 1979 zog er nach Bonn um, wo er den Lehrstuhl für Christliche Gesellschaftslehre und Pastoraltheologie leitete. Nach der Emeritierung im Jahr 2000 hörte seine intensive wissenschaftliche Tätigkeit nicht auf. 2000-2005 nahm er die Pflichten des Professors an der Theologischen Fakultät an der Schlesischen Universität in Kattowitz wahr. 2000-2008 war er auch als Professor für Christliche Gesellschaftslehre und Soziologie an der Gustav-Sieverth-Akademie in Weilheim-Bierbonnen tätig, wo er die Funktion

des Dekans übernahm und das Magisterstudium im Bereich der Familienlehre leitete.

Als Professor an den führenden deutschen Hochschulen bildete er viele Schüler aus, die bedeutende soziale und politische Funktionen in verschiedenen Ländern erfüllen. Neben einigen Professoren an deutschen Universitäten wie z.B. Lothar Schneider, Hans-Joachim Höhn, Elisabeth Jünemann, Ursula Nothelle-Wildfeuer gehören zu seinen Schülern auch der nigerianische Professor Obiora Ike, der nicht nur in Afrika, sondern auch an der Universität in Frankfurt Vorlesungen hält, und Stephan Raabe, Direktor der Konrad-Adenauer-Stiftung in Polen.

Herr Professor Roos ist nicht nur ein hervorragender Wissenschaftler, sondern auch ein bedeutender sozialer Fürsorger. Seit seiner Studienzeit nahm er aktiv an der Tätigkeit der wissenschaftlichen und sozialen Vereine teil. Einen besonderen Zug seiner Persönlichkeit bildet einerseits das Streben nach der möglichst großen Verbreitung des während seiner Studien erworbenen Wissens und andererseits die Bemühungen um seine praktischen Anwendung in dem breit aufgefassten sozialen Leben. Dieser Typus des Engagements, der schon in seiner Studienzeit einsetzte, wurde von ihm erfolgreich während seiner zweijährigen seelsorgerischen Arbeit fortgesetzt. Er sammelte um sich die Jugend und hielt Vorträge über soziale Fragen auch auf großen Foren und an den Universitäten. Seit 1984 ist er Experte für Ethik beim Bund Katholischer Unternehmer (BKU), der sozial engagierte, bedeutende deutsche Unternehmer versammelt. Seit 2002 ist er Vorsitzender der Joseph-Höfner-Gesellschaft, die sich die Entwicklung der katholischen Soziallehre im Geiste von Joseph Höfner zum Ziel setzt, indem sie wissenschaftliche Forschungen fördert und ihre Ergebnisse vor dem Hintergrund der aktuellen Probleme und ihrer Lösungsmöglichkeiten verbreitet. Lothar Roos ist Gründungsmitglied des Heinrich-Pesch-Preises. Mit dem Preis werden wissenschaftliche Leistungen im Geiste dieses hervorragenden Sozialphilosophen ausgezeichnet. Er ist auch Mitglied des elitären wis-

senschaftlichen Rates der globalen Vereinigung Ordo Socialis, die sich mit der Verbreitung der christlichen Soziallehre beschäftigt.

Eines der Forschungsfelder von Professor Roos in der frühen Phase seiner wissenschaftlichen Aktivität war die Geschichte des sozialen und politischen Katholizismus. Diese Forschungen erlaubten ihm nicht nur, den wesentlichen Beitrag der katholischen Soziallehre zur sozialen Entwicklung nachzuweisen, sondern auch Hinweise für die Aufhellung der gegenwärtigen sozialen Wirklichkeit zu liefern. Lothar Roos fasst das breite soziale Leben als einen Bereich auf, der in der Tradition tief verwurzelt ist und auf Grundwerten basiert. Ein solches Verständnis der sozialen Natur verbindet sich mit dem Postulat der sozialen Reformen, die planmäßig und stufenweise einzuführen sind. Dieser Weg ist in vielen Fällen für die deutsche Innenpolitik charakteristisch.

Eine große intellektuelle Herausforderung war die Diskussion über die Ausarbeitung des Standpunktes gegenüber der dynamischen und im Bereich der Sozialwissenschaften einflussreichen Befreiungstheologie. Professor Roos trug nicht nur zur gründlichen Analyse dieser damals wichtigen sozialen Strömung bei, was ihren Ausdruck in der mehrbändigen Bearbeitung fand. Durch den Dialog mit den führenden Vertretern der Befreiungstheologie strebte er auch die Entschärfung der von ihnen formulierten Postulate an, die im Marxismus verwurzelt waren.

Ein wichtiges von Professor Roos realisiertes wissenschaftliches Projekt war auch die Analyse des Wertewandels in der deutschen Gesellschaft. In Zusammenarbeit mit dem schweizerischen Soziologen Gerhard Schmidtchen, dem Politologen Nikolaus Lobkowitz und dem evangelischen Poastoraltheologen Manfred Seitz leitete er fast über zehn Jahre lang interdisziplinäre Forschungen, die eine repräsentative Erforschung von Werten, zu denen sich die Menschen im Alter von 15 bis 29 Jahren bekannten, zum Ziel hatten. Dieses Vorhaben ist Teil einer großen deutschen Debatte über den Wertewandel und war ein wesentlicher Bezugspunkt im Bereich der fundamentalen sozial-politischen Entscheidungen in Deutschland.

Vor dem Hintergrund der steigenden Wissens – und Informationsbestände in der modernen Gesellschaft diagnostiziert Professor Roos die Diskrepanz zwischen dem Sachwissen und dem Wissen, das zur Orientierung über die Möglichkeiten der Nutzung von Wissensbeständen zum Wohl des Menschen führt. Auf dieser Grundlage formuliert er die Forschungsvorhaben, indem er auf die Notwendigkeit der interdisziplinären Zusammenarbeit der sozialen, theologischen und philosophischen Wissenschaften hinweist. Sie soll ein Wissen verbreiten, das eine bessere soziale Orientierung ermöglichen würde, die bei der Findung des Weges „von weniger menschlichen zu menschlicheren Lebensbedingung“<sup>2</sup> helfen sollte. Professor Roos unterstreicht zwar seine christlichen Wurzeln, programmatisch vermeidet er dabei aber jegliche ideologische Einseitigkeit. Er schreibt, dass „empirische Sozialwissenschaften, philosophische Ethik und theologische Anthropologie innerlich so miteinander verbunden werden [müssen], dass sowohl ein säkularer Integralismus (Gesellschaft ohne Gott) als auch ein theologischer Integralismus (der Glaube allein genügt)“<sup>3</sup> vermieden werden. Die in der kirchlichen Soziallehre hervorgehobene menschliche Vernunft läuft Gefahr der Blendung durch Macht und Interessen, wenn sie von ihrer Quelle, ihrem Schöpfer, getrennt wird. Deswegen braucht die Vernunft nach Professor Roos „Läuterung“ durch den christlichen Glauben.

Den in der letzten Zeit getroffenen politischen Entscheidungen, die positivistisch und rechtlich begründet werden, stellt Lothar Roos die Notwendigkeit entgegen, die Grundlagen der demokratischen Verfassungsstaaten und der Zivilgesellschaft tiefer zu begründen. Er stellt fest: „Gerade weil der demokratische Verfassungsstaat seine letzten Grundlagen in der Menschenwürde weder selbst zu begründen noch administrativ zu verordnen vermag, ist er auf entsprechende Aktivitäten der Zivilgesellschaft angewiesen. Dieser „kulturelle Humus“, von dem er seine Nährkraft jeweils neu empfängt, ist freilich selbst immer von der Auszehrung

---

2 Vgl.

3 Vgl. 213.

bedroht. Die Nährstoffe müssen jeweils neu entstehen und dem Verfassungsbaum zugeführt werden. Dies geschieht durch die entsprechende ethische und religiöse Sozialisierung der Glieder der Gesellschaft, wie sie insbesondere durch die Erziehung in der Familie, die Sozialverkündigung der Kirche und die entsprechende politische Bildung in den Schulen erfolgt.“<sup>4</sup>

Deswegen stellt er fest: „Dass diese „Zivilreligion“ überhaupt nur wirksam werden kann, wenn hinter ihr die religiöse Kraft des christlichen Glaubens steht, soll noch einmal betont werden. Insofern muß dem religionsneutralen demokratischen Verfassungsstaat unbeschadet dieser seiner Neutralität alles daran gelegen sein, das Wirken der christlichen Kirchen, soweit ihm dies ohne Verletzung der Parität und der Religionsfreiheit möglich ist, zu fördern und zu stützen.“<sup>5</sup>

Die vielseitigen Kompetenzen von Professor Lothar Roos im Bereich der Erforschung des ethischen Aspekts des wirtschaftlichen, politischen und sozialen Lebens kommen deutlich in seinen zahlreichen Veröffentlichungen zum Vorschein. Er kann eine immense wissenschaftliche Leistung aufweisen, die in viele Sprachen übersetzt wurde. Seine Fachkenntnisse verbindet er immer mit der Treue der Soziallehre der Kirche. Aus seinen Arbeiten geht vor allem die Sorge um den Menschen hervor, der in verschiedenen sozialen Systemen, im kulturellen, sozialen, wirtschaftlichen und politischen Bereich funktioniert. Deswegen überrascht es nicht, dass Lothar Roos ein einflussreicher Intellektueller ist, der die Gestalt des deutschen sozial-politischen Diskurses prägt.

Professor Roos ist auch ein bewährter Freund Polens und der Katholischen Universität Lublin. Er unterstrich mehrmals, dass die Wissenschaftler der Katholischen Universität Lublin zusammen mit deutschen Professoren seit über dreißig Jahren die Muster für die europäische Integration auf der wissenschaftlichen, sozialen und politischen Ebene

---

4 Roos, L.: *Chrześcijaństwo, społeczeństwo obywatelskie i demokracja*. In: Fel, S.; Kupny, J. (Hgg.): *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*. Katowice 2007. S. 234.

5 ebd., S. 235f.

bestimmen. Er fordert ständig auch zur Entwicklung der wissenschaftlichen Zusammenarbeit mit erprobten Partnern aus der Katholischen Universität Lublin auf, indem er oft an den an unserer Universität organisierten Tagungen teilnimmt.

Die kurzgefasste Analyse der wissenschaftlichen Leistung, der organisatorischen Tätigkeit und der sozialen Aktivitäten von Professor Lothar Roos erlaubt eindeutig festzustellen, dass er sich auf exzellente Art und Weise um Wissenschaft, internationale wissenschaftliche Zusammenarbeit, insbesondere deutsch-polnische, und um kirchlichen Bereich verdient gemacht hat. Die Fakultät für Sozialwissenschaften, und insbesondere das Institut für Soziologie der Katholischen Universität Johannes Paul II., empfindet Freude und Stolz, dass sie einen so hervorragenden Wissenschaftler mit ihrer höchsten Universitätswürde, mit dem Titel des Ehrendoktors auszeichnen kann.



---

Von Prof. Dr. Lothar Roos

# Markt und Moral in den Sozialenzyklen

## I. Historische Hinführung

### 1. Liberalismus und Sozialismus

„Die Geschichte lehrt, dass Freiheit und Würde des Menschen weithin vom *Ordnungssystem der Wirtschaft* abhängen“, so formulierte Joseph Kardinal Höffner 1985 bei einem Vortrag vor der Deutschen Bischofskonferenz<sup>1</sup>. Eine solche Aussage lässt sich überhaupt erst in jener Phase der Geschichte machen, in der die Menschen die Freiheit gewonnen hatten, über ihre Würde und deren wirtschaftliche und politische Implikationen zu entscheiden, also am Beginn der modernen Industriegesellschaft. In der Zeit davor konnten sich die Menschen und Völker nur innerhalb der mit der mittelalterlichen-neuzeitlichen Ständegesellschaft vorgegebenen politisch-wirtschaftlichen Rahmenordnung bewegen. Nun wird der Mensch frei und zugleich fähig, sich nicht wie bisher mit den gegebenen Umständen abzufinden, sondern zu neuen Ufern fortzuschreiten. Der Fortschrittsgedanke wird immer mehr beherrschend. Er hat seine Grundlage in der Entdeckung und technischen Anwendung der Naturgesetze (z.B. der von Newton entdeckten Gravitationsgesetze). Das dadurch gewonnene Fortschrittskonzept wird in der „Aufklärung“

---

<sup>1</sup> Joseph Kardinal Höffner, *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftsethik. Richtlinien der Katholischen Soziallehre*, Bonn 1985, S. 5.

von den Naturwissenschaften auf die Wirtschafts – und Sozialwissenschaften übertragen mit der Erwartung: Sofern der Mensch nur den richtigen Gebrauch von seiner autonomen Vernunft mache, falle ihm die rationale Konstruktion des gesellschaftlichen Fortschritts in den Schoß. Der erste Kultursachbereich, in dem diese Theorie praktiziert wurde, war die neue wirtschaftliche Ordnung, die der schottische Moralphilosoph Adam Smith in seinem Buch „The Wealth of Nations“ 1776 der Öffentlichkeit vorstellte. Adam Smith versteht sich als der Newton der Sozialwissenschaften. Die ökonomische Maxime von Adam Smith lautet: Folgt man nur dem „Naturgesetz“ der absoluten Freiheit auf sämtlichen Märkten, dann gelangt man zu einer optimalen Ausnutzung aller Ressourcen und zu einer Wirtschaftsgesellschaft, in der durch eine eingebaute „List der Vernunft“ die Summe der Egoisten – wie von Zauberhand (by the invisible hand) bewegt – zum Gemeinwohl bewegt werden. Damit ist das Geheimnis des wirtschaftlichen Fortschritts gelüftet und dieser den Menschen in die Hand gelegt.

Tatsächlich aber entstand nicht der „Wohlstand für alle“, sondern zunächst die frühkapitalistische Klassengesellschaft mit einer relativ kleinen Gruppe von sehr Reichen und der breiten Masse des am Existenzminimum lebenden Proletariats. Dies rief Karl Marx und Friedrich Engels auf den Plan. Ohne aus der Fortschrittsidee als solcher auszusteigen, formulierten sie die Theorie des „wissenschaftlichen Sozialismus“, in dessen Sicht durch geschichtlich notwendige, also quasi naturgesetzlich vorgegebene, aufeinander folgende Klassenkämpfe über die „Weltrevolution“ die klassenlose Gesellschaft des Sozialismus erreicht werden sollte. Damit wäre die Geschichte am Ende und die Menschheit endgültig und für immer frei und im Wohlstand lebend.

## **2. Das Entstehen der modernen Katholischen Soziallehre**

Mit dem „Liberalismus“ und dem „Sozialismus“ standen sich damit in der Mitte des 19. Jahrhundert zwei einander ausschließende Wirtschafts – bzw. Gesellschaftsphilosophien kämpferisch gegenüber. Inmitten

dieses Antagonismus der beiden Systeme entstand die moderne Katholische Soziallehre. Dies war allerdings eine „schwere Geburt“. Denn es gab im europäischen Katholizismus seit der Mitte des 19. Jahrhunderts zwei einander widerstrebende Meinungen darüber, wie die Kirche auf die neue liberal-kapitalistische Wirtschaftsordnung und ihre marxistisch-sozialistische Gegenposition reagieren sollte. Die Vertreter der „Katholische Romantik“ (vor allem Karl von Vogelsang in Wien) verwarfen die liberale Theorie total und forderten eine Erneuerung der mittelalterlichen Ständegesellschaft. Die Gegenseite (vor allem der Mainzer Bischof Wilhelm Emmanuel von Ketteler und der Bonner und später Münchner Sozialphilosoph Georg von Hertling)<sup>2</sup> kritisierte zwar ebenfalls massiv das liberale System, hielten aber den Rückwärtsgang der Romantik weder für möglich, noch für richtig. Bischof von Ketteler war der bedeutendste Wegbereiter des sozialen und politischen Katholizismus in Deutschland zwischen 1848 und 1877. Worin bestand seine Leistung? Er verwarf das individualistische Menschenbild des Liberalismus und dessen Glaube, durch das Prinzip der vollständigen Konkurrenz auf allen Märkten den menschlichen Egoismus unschädlich zu machen und damit eine gewissermaßen moralfreie, soziotechnisch funktionierende Wirtschaftsordnung errichten zu können. Ketteler dazu: „Ein Volk von Egoisten kann nicht ein Gewalt gründen, die es wahrhaft gemeinschaftlich vertritt“. Dabei verwarf aber Ketteler, und das ist seine erste große Pionierleistung, keineswegs die liberale Wirtschaftsordnungstheorie in Bausch und Bogen. Er forderte vielmehr, deren negative Folgen zu mildern, „die Arbeiter soweit möglich, an dem, was an dem Systeme gut ist, an dessen Segnungen Anteil nehmen zu lassen.“<sup>3</sup> Was aber dachte Ketteler über den Sozialismus? Als sich in Deutschland die sozialdemokratische und die marxistische Bewegung in Gotha 1875 zusammenschlossen, wurde er gefragt, ob ein katholischer Arbeiter in dieser Partei Mitglied sein könne.

---

2 s. dazu Markus Arnold: *Georg von Hertling – für Wahrheit, Freiheit und Recht. Sein Beitrag zur Entstehung und bleibenden Gestalt der Katholischen Soziallehre*, Bonn 2009.

3 Ebd.

Ketteler antwortete: „Wenn nun aber auch alle Phantasien Wahrheit würden und alles fett gefüttert würde in dem allgemeinen Arbeiterstaat, so möchte ich doch lieber in Frieden die Kartoffeln essen, die ich baue, und mit dem Pelz der Tiere mich bekleiden, die ich pflege, und dabei die Freiheit haben – als in der Sklaverei des Arbeiterstaates leben und fett gefüttert zu werden“<sup>4</sup>. Für Ketteler war also klar: Freiheit und Sozialismus sind unvereinbar. Dass im Sozialismus auch noch die Kartoffeln rar werden würde, konnte er noch nicht voraussehen.

## II. Die Wegweisungen der Sozialenzykliken

### 1. Die entscheidende Weichenstellung durch Leo XIII.

Papst Leo XIII. hatte in den Jahren vor dem Erscheinen seiner Enzyklika die Vertreter aller Richtungen eingeladen, ihm ihre Vorschläge zu unterbreiten. Man war im europäischen Sozialkatholizismus, insbesondere in Frankreich, Deutschland und Österreich sehr gespannt, wem der Papst folgen würde, der Richtung der „katholischen Romantik“ oder der differenzierten „realistischen“ Position des Kreises um Bischof Ketteler. Der Papst aber orientierte sich an Ketteler und nannte ihn „seinen großen Vorgänger“. Wäre er der Katholischen Romantik gefolgt, dann hätte es eine moderne Katholische Soziallehre überhaupt nicht geben können.<sup>5</sup>

Wie aber äußert sich der Papst zu den beiden großen wirtschaftspolitischen Alternativen, zu den Systemen des Liberalismus und des Sozialismus? – Die Enzyklika beginnt mit einer massiven Kritik der bestehenden kapitalistischen Klassengesellschaft (vgl. RN 1 und 2). Aber die „Sozialisten“ wurden bitter enttäuscht, als sie danach lesen mussten, ihr Programm sei „weit entfernt, etwas zur Lösung der Frage beizutragen.“

---

4 Ebd. 30.

5 s. dazu ausführlich: Ursula Nothelle-Wildfeuer „Duplex ordo cognitionis“. Zur systematischen Grundlegung einer Katholischen Soziallehre im Anspruch von Philosophie und Theologie. Paderborn, u.a. 1991, bes. 332-377.

Seine Verwirklichung würde vielmehr eine „unerträgliche Beengung aller, eine sklavische Abhängigkeit“ (RN 3) zur Folge haben. Aus der „eingebildeten Gleichheit aller würde nichts anderes als der nämliche klägliche Zustand der Entwürdigung für alle“ (RN 12) hervorgehen. Leo XIII. hat also 1891 sowohl das wirtschaftliche Versagen des Sozialismus, als auch die „Stasi-Gesellschaft“ vorausgesehen. Er wandte sich vor allem gegen jene Aussage der liberalen Theorie, wonach sich der gerechte Lohn allein aus dem Verhältnis von Angebot und Nachfrage auf dem freiem Arbeitsmarkt ergäbe. Er bejahte zwar den Arbeitsvertrag, den die Katholische Romantik als „unsittlich“ verworfen hatte, als Privatrechtsvertrag, forderte aber dessen öffentlich-rechtliche Kontrolle, um folgende drei Ziele zu gewährleisten: ausreichende Mindestlöhne, ein familiengerechtes Einkommen und die Ermöglichung von Eigentumsbildung zur Vorsorge für Krankheit und Alter. Er fordert einen durchgreifenden staatlichen Arbeitsschutz, begründet sozialstaatliches Eingreifen zugunsten der „Lohnarbeiter“ (RN 29) und empfiehlt betriebliche Arbeiterausschüsse, die Vorläufer des heutigen Betriebsrates. In diesen Positionen von *Rerum novarum* lassen sich bereits wichtige Postulate einer sozialen Marktwirtschaft erkennen.

## **2. Pius XI. (1931) und das „regulative Prinzip“ der Wirtschaft**

Als Pius XI. vierzig Jahre später (1931) mit *Quadragesimo anno* (QA) die zweite päpstliche Sozialenzyklika verkündete, hatte das „liberal-kapitalistische System“, seinen „Höhepunkt“ erreicht und wurde in QA 101-110 massiv kritisiert. Dennoch sei die „kapitalistische Wirtschaftsweise ... nicht in sich schlecht“ (QA 101). Vielmehr hätten die „Auswirkungen des individualistischen Geistes“ zur Selbstaufhebung des freien Wettbewerbs geführt (QA 109). Der Wettbewerb könne zwar „unmöglich regulatives Prinzip der Wirtschaft sein“, sei aber „innerhalb der gehörigen Grenzen berechtigt und von zweifellosem Nutzen“, sofern „höhere und edlere Kräfte“ die „wirtschaftliche Macht in strenge und weise Zucht nehmen“; diese Kräfte bezeichnet Pius XI. als „die soziale Gerechtigkeit

und die soziale Liebe“ (QA 88). Damit leuchtet die Grundidee einer Verbindung von Freiheit und sozialer Gerechtigkeit als ethischer Grundlage der Wirtschaftsgesellschaft auf, wie sie gegen Ende Zweiten Weltkrieges die „Väter“ der „Sozialen Marktwirtschaft“ (vor allem der „Freiburger Kreis“ um Walter Eucken, bei dem Joseph Höffner seine volkswirtschaftliche Promotion erwarb) konkretisiert haben.

Außerdem fordert der Papst dazu auf, mit aller „Macht und Anstrengung dahin zu arbeiten, dass wenigstens in Zukunft die neugeschaffene Güterfülle nur in einem billigen Verhältnis bei den besitzenden Kreisen sich anhäufe, dagegen in breitem Strom der Lohnarbeiterschaft zufließe“ (QA 61). – Schließlich empfiehlt Pius XI. eine „gewisse Annäherung des Lohnarbeitsverhältnisses an ein Gesellschaftsverhältnis“, damit Arbeiter und Angestellte „zu Mitbesitz oder Mitverwaltung oder zu irgendeiner Art Gewinnbeteiligung“ (QA 65) gelangen können, eine bis heute nicht voll verwirklichte Vorgabe.

### **3. Johannes Paul II. und die Humanisierung einer veränderten Arbeitswelt**

Die klassische Reihe der wirtschaftsethisch herausragenden Sozialenzykliken wird von Johannes Paul II. 1981 zum 90. Jahrestag von RN mit der Enzyklika „*Laborem exercens*“ (LE) fortgesetzt. 90 Jahre nach RN knüpft der Papst an die von Leo XIII. bereits gegen die liberale Lohntheorie herausgestellte besondere Qualität der menschlichen Arbeit an und wendet sie auf die heutige Arbeitswelt an. Hier sind vor allem drei neue Perspektiven wichtig: Die Enzyklika unterscheidet erstens zwischen dem „objektiven“ Marktwert und der „subjektiven“ Personwert der Arbeit. Sie stellt fest: „Die Würde der Arbeit wurzelt zutiefst nicht in ihrer objektiven, sondern in ihrer subjektiven Dimension“ (LE 6). Daraus folgt z.B.: Behandle jeden Menschen nicht nach dem ökonomischen, sondern nach dem persönlichen Wert seiner Arbeit! – Zweitens kritisiert der Papst die gängige Verkürzung des Arbeitsbegriffs auf die „Erwerbsarbeit“. Er würdigt vor allem die Arbeit jener „Frauen, die manchmal

ohne gebührende Anerkennung seitens der Gesellschaft ... tagtäglich die Mühe und Verantwortung des Haushalts und der Kindererziehung tragen“. Erwerbsarbeit und Familienarbeit sind also beide unentbehrlich für eine menschenwürdige Gesellschaft. Der „notgedrungene Verzicht“ der Mutter auf die Erfüllung dieser Aufgaben sei „im Hinblick auf das Wohl der Gesellschaft und der Familie unrecht, wenn es den vorrangigen Zielen der Mutterschaft widerspricht oder sie erschwert“ (LE 19). Dass wir uns in Polen und Deutschland gleichermaßen dieser Sicht des Papstes zu verschließen scheinen, wird zur Folge haben, dass beide Länder auf eine demografisch prekäre Situation zusteuern. – Drittens führt die Enzyklika den Begriff des „indirekten“ Arbeitgebers ein. Damit will Johannes Paul II. darauf aufmerksam machen, dass Löhne und Arbeitsbedingungen nicht nur vom „direkten“ Arbeitgeber abhängen. Mit Stauen haben manche Gewerkschafter und Banker gelesen, dass auch sie zum „indirekten“ Arbeitgeber gehören, weil in den „kollektiven Arbeitsverträgen“ bzw. Kreditentscheidungen der Banken auch über Arbeitsplätze mitentschieden wird. Damit machte Johannes Paul II. auf einen neuen, bisher überschenen „Akteur“ im Gestaltungsfeld einer sozialen Marktwirtschaft aufmerksam und modifiziert dadurch das bisherige duale Konzept von Markt und Staat.

#### **4. Die Wirtschaftsordnung im Dienst einer „wahren Entwicklung“ der Völker**

Schon in seiner Weihnachtsbotschaft 1944 erhebt Pius XII. die „moralische Forderung“ einer „sozialen Entwicklung“, welche „die Einheit des menschlichen Geschlechtes und der Völkerfamilie in sich einschließt“. Diese Linie führen Johannes XXIII. 1961 in *Mater et magistra* (MM) und das Konzil (1965) in *Gaudium et spes* (GS 83–90) weiter. Die wachsende Dringlichkeit der Entwicklungsproblematik führt dazu, dass die Päpste ihr eigens zwei Sozialenzykliken widmen: „*Populorum progressio*“ (PP) 1967 von Paul VI. und „*Sollicitudo rei socialis*“ (SRS) 1987 von Johannes Paul II. Die anthropologische Leitidee von PP ist der von

dem französischen Sozialphilosophen Jacques Maritain übernommene Gedanke eines „integralen Humanismus“ (vgl. PP 20). Angesichts des Scheiterns einer rein technokratisch verstandenen Entwicklungsidee vertritt die Enzyklika ein Konzept, das alle Dimensionen des Menschseins einbezieht: die materiellen Nöte derer, denen das Existenzminimum fehlt; die sittliche Not derer, die vom Egoismus zerfressen sind; den Missbrauch des Besitzes und die Ausbeutung der Arbeiter. Zur Entwicklung gehört die Erweiterung des Wissens, der Erwerb von Bildung; das deutlichere Wissen um die Würde des Menschen. Wahre Entwicklung verlangt „die Anerkennung letzter Werte von Seiten des Menschen und die Anerkennung Gottes, ihrer Quelle und ihres Zieles“. Zu einem christlichen Humanismus gehören „vor allem der Glaube, Gottes Gabe, angenommen durch des Menschen guten Willen, und die Einheit in der Liebe Christi, der uns alle ruft, als Kinder am Leben des lebendigen Gottes teilzunehmen, des Vaters aller Menschen“ (PP 21).

Zwanzig Jahre nach PP greift Johannes Paul II. in der Enzyklika SRS (1987), dieses Thema erneut auf. Zwei Akzente erscheinen ihm besonders wichtig: Zum einen sieht der Papst die wirtschaftliche Rückständigkeit vieler Entwicklungsländer auch dadurch verursacht, „dass in der heutigen Welt unter den anderen Rechten oft auch das Recht auf unternehmerische Initiative unterdrückt wird. ... Die Erfahrung lehrt uns, dass die Leugnung eines solchen Rechtes oder seine Einschränkung im Namen einer angeblichen ‚Gleichheit‘ aller in der Gesellschaft tatsächlich den Unternehmungsgeist, das heißt, die Kreativität des Bürgers als eines aktiven Subjektes, lähmt oder sogar zerstört“ (SRS 15,2). Zum andern schreibt der Papst die Schuld für die Unterentwicklung vieler Länder nicht pauschal den Industrieländern zu. Er hat vielmehr den Mut, die hausgemachten Fehler vieler Entwicklungsländer zu benennen. So verlangt er die „Reform einiger ungerechter Strukturen und insbesondere der eigenen politischen Institutionen, um korrupte, diktatorische und autoritäre Regime durch demokratische Ordnungen der Mitbeteiligung zu



ersetzen.“ Dies sei „die notwendige Bedingung und sichere Garantie der Entwicklung jedes Menschen und aller Menschen“ (SRS 44,5).

### **5. Johannes Paul II. und „Das Jahr 1989“**

Zum 100. Jahrgedächtnis von RN blickt Johannes Paul II. in der Enzyklika „Centesimus annus“ (CA) 1991 zurück und voraus. In seinem Rückblick bezeichnet er die „Vorausschau“ Leo XIII. „im Lichte des Gesamtgeschehens der nachfolgenden Jahrzehnte als erstaunlich exakt“ (CA 12). Auf dem Weg zum „Neuen“ von heute (CA 12 – 21) befasst er sich eingehend mit der Wende der geistigen Situation, die durch „Das Jahr 1989“ (CA 22 – 29) markiert wird. In diesem Zusammenhang geht er konkret das Thema einer menschengerechten Wirtschaftsordnung an. Er fragt: Könne man nach dem Scheitern des Kommunismus den Ländern Osteuropas und der Dritten Welt als „Modell“ etwa den „Kapitalismus“ anbieten? Der Papst antwortet: Es kommt ganz darauf an, was man mit „Kapitalismus“ meint: „Wird mit ‚Kapitalismus‘ ein Wirtschaftssystem bezeichnet, das die grundlegende und positive Rolle des Unternehmens, des Marktes, des Privateigentums und der daraus folgenden Verantwortung für die Produktionsmittel sowie die freie Kreativität des Menschen im Bereich der Wirtschaft anerkennt, ist die Antwort sicher positiv“. Sie ist jedoch negativ, wenn man unter „Kapitalismus“ eine rechtlich nicht geordnete, sozusagen wilde und wertfreie Marktwirtschaft versteht.

Der Papst hält es allerdings nicht für ganz glücklich, die von ihm zwar nicht dem Begriff, aber der Sache nach geforderte soziale Marktwirtschaft mit dem anrühigen Wort „Kapitalismus“ zu verbinden: „Vielleicht wäre es passender, von ‚Unternehmenswirtschaft‘ oder ‚Marktwirtschaft‘ oder einfach ‚freier Wirtschaft‘ zu sprechen“ (CA 42). Johannes Paul II. bestätigt die bereits von Leo XIII. gewonnenen Einsicht: Die vom Liberalismus vergessene, vom Sozialismus kollektivistisch entfremdete Solidarität bildet zusammen mit der Freiheit die Grundlage einer menschenwürdigen Wirtschaftsordnung. Die Idee der Freiheit kann mit der sozialen Gerechtigkeit verbunden werden, nicht aber das kollektivistische System

des Sozialismus mit der Freiheit. Der Liberalismus ist reformierbar, der Sozialismus nicht.

## **6. Institutionen und Tugenden einer sozialen Marktwirtschaft bei Benedikt XVI.**

Benedikt XVI. setzt zunächst der weit verbreiteten Vorstellung, der Markt sei eine rein „technische“ Institution, die weder gut noch böse sein könne, eine anthropologische Definition des Marktes entgegen. Der Markt sei „die wirtschaftliche Institution, die die Begegnung zwischen den Menschen ermöglicht, welche als Wirtschaftstreibende ihre Beziehungen durch einen Vertrag regeln und die gegeneinander aufrechenbaren Güter und Dienstleistungen austauschen, um ihre Bedürfnisse und Wünsche zu befriedigen“. Der Markt regelt die „Beziehungen des Gebens und Empfangens zwischen gleichwertigen Subjekten“ im Sinne der „*ausgleichenden* Gerechtigkeit“. „Ohne solidarische und von gegenseitigem Vertrauen geprägten Handlungsweisen in seinem Inneren kann der Markt die ihm eigene wirtschaftliche Funktion nicht vollkommen erfüllen.“ Darüber hinaus habe „die Soziallehre der Kirche [...] stets die Wichtigkeit der *distributiven* Gerechtigkeit und der sozialen Gerechtigkeit für die Marktwirtschaft selbst betont“, wodurch diese selbst „in das Netz eines größeren, sozialen und politischen Umfelds eingebunden ist“ (35). Für die Erfordernisse der distributiven und sozialen Gerechtigkeit müsse die „politische Gemeinschaft sorgen“. Marktwirtschaftliches Handeln dürfe „nicht als antisozial angesehen werden“, der Markt an sich sei „nicht ein Ort der Unterdrückung des Armen durch den Reichen“. Deshalb müsse sich die Gesellschaft „nicht vor dem Markt schützen, als ob seine Entwicklung ipso facto zur Zerstörung wahrhaft menschlicher Beziehungen führen würde“. Dies könne nur dann passieren, wenn man die „kulturellen Gegebenheiten“ negiert, „die ihm eine konkrete Prägung und Orientierung geben“. Wenn sich die für die Wirtschaft und das Finanzwesen Verantwortlichen „nur von egoistischen Interessen“ leiten lassen, könnten die „guten Mittel in schadenbringende Mittel verwandelt

werden“. Solche negativen Konsequenzen bringe „die verblendete Vernunft der Menschen hervor, nicht die Mittel selbst. Daher muss sich der Appell nicht an die Mittel, sondern an den Menschen richten, an sein moralisches Gewissen und an seine persönliche und soziale Verantwortung.“ Dabei geht es um Verhaltensweisen wie „die Transparenz, die Ehrlichkeit und die Verantwortung“ (36), also um die klassischen Tugenden des „ehrbaren Kaufmanns“.

## **7. Die Zivilgesellschaft und die Logik des Schenkens**

Sodann zeigt Benedikt XVI. einen neuen, bisher in den Sozialenzykliken bisher wenig akzentuierten Weg, um das Konzept einer sozialen Marktwirtschaft unter heutigen Bedingungen zu „modernisieren“. Er fordert, dass „in den geschäftlichen Beziehungen auch das Prinzip der Unentgeltlichkeit und der Logik des Geschenks als Ausdruck der Brüderlichkeit im normalen wirtschaftlichen Leben Platz haben können und müssen. Das ist eine Erfordernis des Menschen in unserer jetzigen Zeit, aber auch eine Erfordernis des wirtschaftlichen Denkens selbst.“ (36) Diese Aussage wird noch weiter präzisiert: „Das Wirtschaftsleben braucht ohne Zweifel Verträge, um den Tausch von einander entsprechenden Werten zu regeln. Ebenso sind jedoch gerechte Gesetze, von der Politik geleitete Mechanismen zur Umverteilung und darüber hinaus Werke, die von Geist des Schenkens geprägt sind, nötig.“ (37)

Benedikt XVI. greift in diesem Zusammenhang auf Aussagen seines Vorgängers zurück, der in der Enzyklika *Centesimus annus* von der „Notwendigkeit eines Systems mit drei Subjekten“ gesprochen hat: „dem Markt, dem Staat und der Zivilgesellschaft“ (CA 35). Um eine im Dienst des ganzen Menschen und aller Menschen stehenden Wirtschaftsordnung zu erreichen, genügen die fundamentalen Strukturen des Marktes und des Staates nicht. Vielmehr bedarf es darüber hinaus einer „Zivilgesellschaft“ als „den geeignetsten Bereich für eine Wirtschaft der Unentgeltlichkeit und der Brüderlichkeit“. Gerade in der „Zeit der Globalisierung kann die Wirtschaftstätigkeit nicht auf die Unentgeltlichkeit

verzichten, die die Solidarität und das Verantwortungsbewusstsein für die Gerechtigkeit und das Gemeinwohl in seinen verschiedenen Subjekten und Akteuren verbreitet und nährt“. Die Solidarität, in der „sich alle für alle verantwortlich fühlen“, kann „nicht allein dem Staat übertragen werden“. Ohne die „Unentgeltlichkeit“ könne die Gerechtigkeit nicht erreicht werden. Die „Logik des Marktes“, also die Logik „Geben, um zu haben“, und die „Logik des Staates“, also „Geben aus Pflicht“, müsse ergänzt werden durch die „Logik des Schenkens“<sup>6</sup>. Dies meint eine „fortschreitende Offenheit auf weltweiter Ebene für wirtschaftliche Tätigkeiten, die sich durch einen Anteil von Unentgeltlichkeit und Gemeinschaft auszeichnen. Die exklusive Kombination Markt – Staat zersetzt den Gemeinschaftssinn. Die Formen solidarischen Wirtschaftslebens, die ihren fruchtbarsten Boden im Bereich der Zivilgesellschaft finden, ohne sich auf diese zu beschränken, schaffen Solidarität“<sup>7</sup>. Ein solcher „Markt der Unentgeltlichkeit und eine Haltung der Unentgeltlichkeit“ können nicht „per Gesetz verordnet werden. Dennoch brauchen sowohl der Markt als auch die Politik Menschen, die zur Hingabe aneinander bereit sind.“ (39) Damit unterstreicht Benedikt XVI. die Unentbehrlichkeit einer tugendethischen Fundierung einer sozialen Marktwirtschaft. Zugleich weist er sowohl die altliberale These zurück, wonach persönliche Moral in der Wirtschaft überflüssig sei, weil die Institution des Marktes an sich den Egoismus ausschalte. Ebenso wendet er sich gegen die sozialistische Vorstellung, dass die persönliche Moral durch staatlichen Zwang ersetzt werden kann. Beide Ansätze glauben, man könne Tugend durch Sozio-technik ersetzen. Bei der altliberalen Theorie vermag dies die „unsichtbare Hand“ (the invisible hand) des Marktes, bei der sozialistischen die „sichtbare Hand“ des Staates. In ihrem Verständnis einer sozialen

---

6 Vgl. Ursula Nothelle-Wildfeuer: Logik des Schenkens, in: Rheinischer Merkur vom 09. Juli 2009, Nr. 28, S. 23.

7 Ein herausragendes Beispiel solcher zivilgesellschaftlicher Solidarität ist die Solidarnosc-Bewegung in Polen; vgl. dazu Irena Lipowicz, „Festung der Freiheit“, in: Rheinischer Merkur Nr. 37 (2009) S. 22.

Marktwirtschaft widerlegen Johannes Paul II. und Benedikt XVI. gleichermaßen die Vorstellung einer Wirtschaft ohne persönliche Moral.

### III. Abschließende Bemerkungen

Wirtschaftswissenschaftliche Lehrbücher definieren das Sachziel der Wirtschaft meist als das Insgesamt der Einrichtungen und Verfahren zur planmäßigen, dauernden und gesicherten Deckung des menschlichen Bedarfs an jenen Sachgütern und Diensten, die von den Wirtschaftssubjekten nachgefragt werden. Für den Wirtschaftsethiker ist diese Definition unvollständig, und so fügt Joseph Höffner hinzu, dass „Sachziel der Wirtschaft“ bestehe darin, jene „materiellen Voraussetzungen“ zu schaffen, „die dem Einzelnen und den Sozialgebilden die menschenwürdige Entfaltung ermöglichen“<sup>8</sup> Damit wird die Sachaufgabe des Wirtschaftens mit dem allgemeinen Ziel einer menschenwürdigen Entfaltung verbunden. Genau diese Integration von Sachziel und Sinnziel der Wirtschaft ist jenes Problem, das in Konzept einer sozialen Marktwirtschaft ordnungspolitisch gelöst werden soll. Insofern sind die beiden Grundwerte einer sozialen Marktwirtschaft Freiheit und soziale Gerechtigkeit. Mit der altliberalen Wirtschaftstheorie gemeinsam vertritt das Konzept einer sozialen Marktwirtschaft im Bereich der Ethik der Ziele die *Freiheit der Wirtschaftssubjekte*, in der die optimale Güterversorgung nicht nur effizienter, sondern auch unter Wahrung der Würde des Menschen erfolgen kann. Dann aber formuliert die „soziale Marktwirtschaft“ weitere Ziele: Um *humane Arbeitsverhältnisse* zu schaffen, darf man die menschliche Arbeit nicht einfach dem nackten Gesetz von Angebot und Nachfrage ausliefern. Weiter muss in einer sozialen Marktwirtschaft dafür gesorgt werden, dass auch die Marktschwachen und die Marktpassiven (Kranke, Kinder, ältere Menschen, die sich auf dem Markt noch nicht oder nicht mehr behaupten können) den für ein Leben in Würde ausreichenden

---

8 Joseph Kardinal Höffner, Christliche Gesellschaftslehre, S. 186.

Anteil am Sozialprodukt erhalten. Dies ist das Ziel des *solidarischen Ausgleichs*, für den die Gemeinwohlautorität verantwortlich ist. Zu diesen klassischen Zielen einer sozialen Marktwirtschaft fordert Papst Johannes Paul II. als zusätzliche Aufgaben die *ökologische Verträglichkeit* aller wirtschaftlichen Prozesse und die *weltwirtschaftliche Zumutbarkeit* der globalen Wirtschaftsprozesse für alle Völker (vgl. CA 40).

Aufgabe der Wirtschaftsordnung ist es, diese fünf Ziele einer sozialen Marktwirtschaft, die z.T. in einem Spannungsverhältnis zueinander stehen, gleichzeitig zu verwirklichen. Die Ordnungselemente, um diese Ziele zu erreichen, sind der Markt und die Gemeinwohlautorität des Staates. Als drittes Ordnungselement tritt heute, und das ist eine innovative Feststellung der Enzyklika *Caritas in veritate* Benedikts XVI., die Zivilgesellschaft und die mit ihr verbundene „Logik des Schenkens“. Sie ist nicht nur für die „Entwicklungsländer“ mit ihren z.T. unzureichenden wirtschaftlichen und staatlichen Ordnungsvorgaben wichtig, sondern wird es auch zunehmend für die entwickelten Industriegesellschaften, vor allem im Blick auf deren absehbare demographische Schrumpfung. So hat man z.B. errechnet, dass in Deutschland in 20 Jahren sich im Vergleich zu heute die Zahl der pflegebedürftigen Menschen verdoppelt haben wird. Schon allein dieser Hinweis macht deutlich, wie sehr sich die zivilgesellschaftliche „Logik des Schenkens“ in Zukunft verbreitern muss, um die jetzt (noch) weitgehend von der staatlichen Sozialpolitik geleistete Hilfe zu einem würdigen Leben zu ermöglichen. Gerade von daher wird auch noch einmal deutlich, wie abwegig die Idee einer dem Menschen dienliche Wirtschaftsgesellschaft ohne einen Tugendethos anzusehen ist.

### **Weiterführende Literatur:**

- Joseph Kardinal Höffner: Wirtschaftsordnung und Wirtschaftsethik, hrsg. vom Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, Bonn 1985.
- Joseph kardynal Höffner: Chrzescijanska Nauka spoleczna ... , Warszawa 1999, Trzeci dzial: Gospodarka, 170-237.
- Joseph Kardinal Ratzinger: Marktwirtschaft und Ethik, in: Stimmen der Kirche zur Wirtschaft, hrsg. von Lothar Roos, Köln 1986, 50-58.

- Ursula Nothelle-Wildfeuer: Wirtschaftskrise und Sozialzyklen. Die Soziallehre der Kirche im Dienst einer menschlichen Welt für alle, PEK-Skript in Zusammenarbeit mit der Joseph-Höffner-Gesellschaft, Köln 2010.
- Anton Rauscher: Katholische Soziallehre und Soziale Marktwirtschaft, in: Handbuch der Katholischen Soziallehre, hrsg. von Anton Rauscher, Berlin 2008, 539-548.
- Anton Rauscher/Lothar Roos: Die soziale Verantwortung der Kirche. Wege und Erfahrungen von Ketteler bis heute, Köln 1979.
- Lothar Roos: Markt und Moral. Zu Fortentwicklung der sozialen Marktwirtschaft zwischen Institutionen – und Zugendethik, in: Die personale Struktur des gesellschaftlichen Lebens (Festschrift für Anton Rauscher). Hrsg. von Norbert Glatzel und Eugen Kleindienst, Berlin 1993, 317-342.
- Ders.: Es geht um die Würde des Menschen. Zum sozioethischen Vermächtnis von Johannes Paul II, Reihe „Kirche und Gesellschaft“, Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach, Nr. 321, Köln 2005.
- Ders.: Menschen, Märkte und Moral. Die Botschaft der Enzyklika „Caritas in veritate“, Reihe „Kirche und Gesellschaft“ Nr. 362, Köln 2009.
- Ders.: Die Sozialzyklen der Päpste, in: Handbuch der Katholischen Soziallehre, Hrsg. von Anton Rauscher, Berlin 2008, 125-142.
- Ders. Die Sozialzyklen der Päpste als Grundlage der Sozialverkündigung der Kirche – die ganzheitliche Entwicklung des Menschen und der Menschheit gemäß der Enzyklika *Caritas in veritate* – Soziale Marktwirtschaft, Wirtschaftskrise und unternehmerische Verantwortung, in: Kurze Einführung in die Katholische Soziallehre, Hrsg. von Peter Unterberg, Freiburg 2010, 15-57.
- Ders.: Zadania państwa w gospodarce, in: J. Kupny, S. Fel (Hrsg.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Katowice 2003, 162-177.
- Ders.: Zasady katolickiej nauki społecznej integralnym rozwoju człowieka i ludzkości, in: *Spoleczeństwo – Gospodarka – Ekologia. Perspektywa encykliki społecznej Caritas in veritate*, Stanislaw Fel, Maciej Hulas, Stephan Raabe (Hrsg.), Lublin 2010, 41-53.





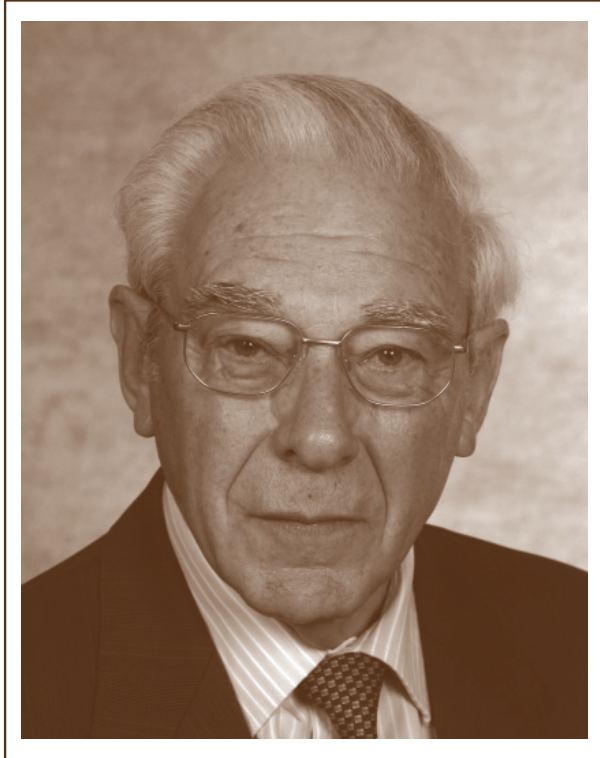
**KATHOLISCHEN UNIVERSITÄT LUBLIN  
JOHANNES PAUL II.**



**PROFESSOR  
EDUARD GAUGLER**

**DER EHRENDOKTORWÜRDE DER KUL**





**PROFESSOR EDUARD GAUGLER**



---

**Beschluss des Senats  
der Katholischen Universität Lublin  
Johannes Paul II.  
vom 24. Juni 2010  
über die Verleihung der Ehrendoktorwürde der KUL  
an Prof. Dr. habil. Eduard Gaugler  
(698/V/2)**

Gem. Art. 16 und Art. 62 Abs. 1 P. 9 des Gesetzes vom 27. Juli 2005 *Das Gesetz über Hochschulbildung* (Dz. U.Nr. 164 Abs. 1365 mit Nachträgen) und § 10 Abs. 2 der KUL-Satzung verleiht der Senat der Katholischen Universität Lublin Johannes Paul II. auf Antrag des Fakultätsrates für Sozialwissenschaften den Titel des Ehrendoktors der Katholischen Universität Lublin Johannes Paul II. an Prof. Dr. habil. Eduard Gaugler.

Durch die Verleihung dieser Würde will die Katholische Universität Lublin Johannes Paul II. ihre Achtung und Anerkennung für die Tätigkeit von Professor Dr. habil. Eduard Gaugler zum Ausdruck bringen. Als Person mit außergewöhnlicher sozialer Sensibilität entwickelte er das Konzept der Humanisierung der Arbeit und führte es in die Organisations – und Verwaltungslehre ein. Durch seine eigenen Forschungen, Koordinierung von Projekten, Entwicklung von Standards für künftige Manager und Privatunternehmer leistete Professor Gaugler einen großen Beitrag zur Herausbildung des Bewusstseins über die große Bedeutung der menschlichen Dimension der Arbeit in der Betriebswirtschaftslehre.



---

Prof. UJ Dr. Wiktor Adamus

## Gutachten

### **anlässlich der Prozedur, Professor Eduard Gaugler die Würde eines Ehrendoktors der Katholischen Universität Lublin „Johannes Paul II.“ zu verleihen**

**P**rofessor Eduard Gaugler ist einer der ausgezeichneten deutschen Wirtschaftswissenschaftler. Und es fällt schwer, das Werk eines so vielseitigen Gelehrten wie Prof. Dr. Gaugler zu begutachten. Die ökonomischen Wissenschaften üben auf ihn unentwegt eine große Faszination aus. Ihm war das Glück zuteil, Forscher in einem freien und demokratischen Land zu sein. Er war nicht nur Forscher, sondern er war auch ein ausgezeichneter Organisator und Reformier der Hochschulbildung in Deutschland. Die Ergebnisse seiner Forschung konnte er in deutschen Unternehmen mit Erfolg umsetzen. Das Wirtschaftswachstum in Süddeutschland ist u.a. der Tätigkeit von Prof. Dr. Gaugler zu verdanken.

Der Forschungsbereich von Prof. Gaugler lässt sich in einige Felder einteilen, mit denen er sich parallel beschäftigt hat: Personalmanagement, Organisation und Entwicklungsstrategien von Betrieben sowie das Bemühen, der menschlichen Arbeit ein humaneres Antlitz zu verleihen, das sich im Konzept der Humanisierung der Arbeit niedergeschlagen hat. Prof. Gaugler, indem er seine Forschung praktisch umsetzen wollte, war Berater des deutschen Bundesforschungsministeriums und der

Deutschen Bischofskonferenz in sozialen und karitativen Fragen. Überall, wo er sich engagierte, fand er Anerkennung als Spezialist höchsten Ranges, der es versteht, Theorie und Praxis auf eine besonders glückliche Weise zu vereinbaren. Prof. Gaugler ist eine Persönlichkeit, die sich durch einen besonderen Sinn für Sozialfragen auszeichnet: er vermag die Bedingungen zu verstehen und zu beschreiben, unter welchen die Menschen, die aus verschiedenen Kulturkreisen stammen, leben und wirken.

Das eigentliche Gutachten lasse ich mit einem kurzen biographischen Abriss beginnen. Prof. Dr. Eduard Gaugler wurde am 23. Juni 1928 in Stuttgart geboren. In den Jahren 1949-1954 studierte er an den Universitäten München, Wien und Nürnberg. 1954 wurde er an der Staatswirtschaftlichen Fakultät der Universität München promoviert. An der Münchner Universität habilitierte er sich im Bereich der Betriebswirtschaftslehre im Jahre 1966. In den Jahren 1966-1972 war er Professor für Betriebswirtschaftslehre an der Universität Regensburg, wo er auch zum Dekan der Fakultät für Recht und Betriebswirtschaftslehre gewählt wurde. Prof. Gaugler verband seine Tätigkeit in Forschung und Lehre mit einem aktiven öffentlichen Leben. Seine intensivste Tätigkeit fällt in die Jahre 1972-1998, als er nicht nur auf seinen Interessensfeldern forschte, die sich nicht nur auf die Wirtschaftswissenschaften allein beschränkten, sondern auch mit wichtigen Funktionen betraut wurde, und zwar an der Universität Mannheim, aber auch außerhalb des universitären Bereichs. Es seien die wichtigsten Funktionen von Prof. Gaugler genannt: Er war Rektor der Universität Mannheim (1973-1976), Dekan der Fakultät für Betriebswirtschaftslehre (1987-88), Vorsitzender des Verbandes der Hochschullehrer für Betriebswirtschaft e.V., Vorsitzender der „Expertenkommission Weiterbildung“ der Landesregierung Baden-Württemberg (1984), Vorsitzender des Strukturbeirats der Katholischen Universität Eichstätt zur Errichtung einer Fakultät für Wirtschaftswissenschaften in Ingolstadt (1988-89), Dekan der Fakultät für Wirtschaftswissenschaften der Katholischen Universität Eichstätt-Ingolstadt (1989-91), Direktor des Instituts für Mittelstandsforschung der Universität Mannheim



(1991-1998) und Mitglied zahlreicher wirtschaftswissenschaftlicher Gremien. Unser Doktorand bekleidet auch wichtige gesellschaftliche Funktionen. Er ist u.a. Jury-Mitglied des *ILO Decent Work Research Prize*.

Ein wesentliches Argument, das den Antrag auf Verleihung der Ehrendoktorwürde an Prof. Dr. Gaugler unterstützt, sind vor allem seine Forschungsergebnisse und Veröffentlichungen, die ihn als einen hervorragenden Gelehrten und Forscher ausweisen. Er ist Autor und Herausgeber von mehr als 100 Texten (darunter: Monographien, Sammelwerke, Artikel in wissenschaftlichen Zeitschriften). Seine Texte wurden – außer in seiner Muttersprache – auf Spanisch, Japanisch, Niederländisch, Französisch, Englisch, Polnisch, Ungarisch, in den Sprachen Jugoslawiens und auf Koreanisch verlegt. Prof. Gaugler ist Mitherausgeber des für die Personalwissenschaften grundlegenden „Handwörterbuchs des Personalwesens“, das mehrere Auflagen erfuhr. Im In – und Ausland hielt er viele Vortragsreihen für Betriebsleiter und Unternehmer. Prof. Gaugler verbanden mit der katholischen Kirche und mit der christlichen Gesellschaftslehre enge Bande – daher rührt die große Zahl der Publikationen in katholischen Zeitschriften. Seine Veröffentlichungen spiegeln den Reichtum von Forschungsschwerpunkten wider: Personalwesen, Weiterbildung von Erwachsenen und älteren Arbeiternehmern in Betrieben, Verwaltung der Hochschulen, Zusammenarbeit von Hochschulen und Betrieben, Arbeitnehmerrechte und Sozialleistungen, Auswertung der Arbeitsstellen und Evaluation der Arbeiter in Betrieben, Probleme der Berufsaktivität (ältere Menschen, Frauen nach Mutterschaftsurlaub).

Das wissenschaftliche Werk von Prof. Gaugler ist von höchster Qualität und überzeitlich. Die Verbindung von hohem theoretischem Anspruch und einer tiefgehenden empirischen Analyse fügen sich zum Fazit zusammen, das von hohem theoretischen Wert und jederzeit anwendbar ist.

Wenn man die Spezifik der Universität in Betracht nimmt, die Prof. Dr. Eduard Gaugler mit ihrer höchsten Auszeichnung ehren will, sollte vor allem die Tatsache erwähnt werden, dass Prof. Gauglers Ansatz mit

der Soziallehre der katholischen Kirche übereinstimmt. Wenn man die wichtigsten übereinstimmenden Aspekte nennen sollte, sollten vor allem die folgenden erwähnt werden: die Überwindung der Arbeitslosigkeit, Arbeit und deren Humanisierung, gegenwärtige Reformströmungen in den Betrieben, die menschliche Arbeit und die Wirtschaft, humanitäre Arbeitsorganisationen, die Würde des Menschen und sein Recht auf Arbeit, die katholische Soziallehre angesichts der Arbeitslosigkeit, Entwicklung der Berufsfreiheit, Betriebsführung in einem demokratischen Staat und in einer pluralistischen Gesellschaft, betriebliche Partnerschaft und die katholische Soziallehre sowie Ethos und Religion im Management.

Die wissenschaftliche Leistung von Prof. Dr. Eduard Gaugler wurde von zahlreichen deutschen und internationalen Gremien anerkannt und hoch gewürdigt. Er wurde u.a. mit der Ehrendoktorwürde der Universität Passau und der Katholischen Universität Eichstätt ausgezeichnet. Darüber hinaus ist Prof. Gaugler Träger des Bayerischen Verdienstordens und des Verdienstordens der Bundesrepublik Deutschland sowie der Goldmedaille der Universität Mannheim und der Goldmedaille der Stadt Ingolstadt.

Das hier entworfene Bild wäre unvollständig, wenn man seine einmalige Persönlichkeit vergessen würde. Seine außerordentlichen Begabungen, überdurchschnittlicher Fleiß, unerschöpfliche Energie und Mobilität sowie die hohe Effizienz seiner Handlungen fügten sich dazu zusammen, dass Prof. Gaugler sich parallel auf vielen Forschungsfeldern betätigen und viele Initiativen ergreifen konnte, so dass er so gute Erfolge in seiner wissenschaftlichen Tätigkeit und in seinem sozialen Engagement erzielen konnte.

Daher möchte ich meine Überzeugung zum Ausdruck bringen, dass Prof. Dr. Eduard Gaugler einer der hervorragendsten deutschen Wirtschaftswissenschaftlern ist, dessen wissenschaftliche Leistung weltweite Anerkennung gefunden hat. Er ist ein Wissenschaftler, der die Wirtschaftswissenschaften mit der Soziallehre der katholischen Kirche zu verbinden weiß.

Die Initiative des Rates der Gesellschaftswissenschaftlichen Fakultät der Katholischen Universität Lublin „Johannes Paul II.“, Prof. Dr. Eduard Gaugler mit der Würde eines Ehrendoktors auszuzeichnen, befürworte ich von ganzem Herzen.

*Prof. UJ Dr. Wiktor Adamus*



---

Prof. Dr. Zbigniew Zaleski

## Gutachten

### Anlässlich der Verleihung der Ehrendoktorwürde an Professor Eduard Gaugler

**H***uman relations* ist heutzutage ein Begriff, der in wissenschaftlichen und populärwissenschaftlichen Texten, in Fernseh – und Rundfunksendungen, und vor allem in wissenschaftlichen Analysen vorkommt, uns zwar als ein wichtiger Aspekt der menschlichen Arbeit an einer Dienstleistungsstelle, in einem Betrieb oder in einer Bildungsanstalt. Der Akzent, der vor allem auf *menschlich* liegt, ist nicht nur ein wohlklingendes Attribut. Im Gegenteil – es umfasst viele wesentliche Aspekte von Bedingungen und Anforderungen, die in Betracht gezogen werden müssen, wenn die Arbeit den Menschen zu keinem Roboter, einer menschlichen Maschine, machen sollte, sondern dass sie ihm die Chance auf Autonomie und Selbstverwirklichung bieten sollte, und ihm für seine Anstrengung eine würdige Belohnung – nicht nur finanziellen Natur – bringen sollte.

Das 19. Jahrhundert war eine Epoche, in der sich die Wirtschaft dank der technischen Revolution rasch zu entwickeln begann und auf der anderen Seite große Massen der Arbeiter unter nicht selten menschenunwürdigen Bedingungen (ökologischer und ergonomischer Natur) ihre Arbeit am Fließband leisteten oder die mehr oder weniger komplizierten Maschinen bedienten. Nicht selten kam es zu Protesten gegenüber

den Arbeitgebern-Kapitalisten, die die Arbeitnehmer unmenschlich behandelten.

Erst um die Mitte des 20. Jahrhunderts begann eine vertiefte Reflexion, die durch die wissenschaftliche Arbeitsforschung unterstützt war. Sie war darauf ausgerichtet, die Arbeit so zu gestalten, damit sie ein menschlicheres Gepräge erhalten konnte. Es geht dabei nicht um die Arbeitshygiene oder Reduktion von potentiellen Gefahren, sondern um eine neue Auffassung des arbeitsleistenden Menschen, um dessen Entwicklung, Autonomie in Entscheidungsprozessen sowie um die Qualität seines Lebens. Ein effizient arbeitender Mensch, der sich nicht ausgebeutet fühlt und mit seiner Arbeit zufrieden ist, ist heutzutage ein zu erreichendes Ziel, das zum Standard für wirtschaftliche Institutionen erhoben wird. Die Wandlungen, die dieses Ziel anvisieren, werden im Allgemeinen „Humanisierung“ genannt.

Dieser Humanisierungstrend hätte keine Chance, realisiert zu werden, wenn sich die Vertreter der Geistes – und Humanwissenschaften sowie die Wirtschafts – und Betriebswirtschaftswissenschaftler mit ihren Reflexionen und Forschungsergebnissen zurückgehalten hätten. Die komplex aufgefassten Arbeitswissenschaften sehen in der Arbeit etwas mehr als lediglich den Gewinn und im Arbeitnehmer einen Menschen, auf den ihre Forschungen und Forschungsergebnisse hinzielen.

Obwohl die Betriebs – und Personalwissenschaft in Deutschland vor allem in den Wirtschaftswissenschaften fest verankert ist, muss die Tatsache betont werden, dass Prof. Dr. Eduard Gaugler, indem er v.a. mit Psychologen zusammenarbeitete, ihre Forschungsergebnisse kreativ in seine Reflexion einzubinden wusste und seinen interdisziplinären Ansatz entwickelte, der zur vielschichtigen Erfassung der Problematik des Personalwesens in Betrieben, Verwaltungsorganen oder in Bildungsinstitutionen wurde.

Prof. Gaugler ist Mitbegründer eines solchen Ansatzes und dank seiner wissenschaftlichen Autorität verleiht er ihm Ausdruckskraft und neue Qualität, die größtenteils mit den Postulaten der katholischen Soziallehre

zur Deckung kommen – einige davon sind in den sozialen Enzykliken Johannes Pauls II. zu finden (etwa in *Laborem exercens*).

Dank seiner Forschung, Leitung von zahlreichen Projekten, Festlegung von Ausbildungsstandards für künftige Manager und Privatunternehmer leistete Prof. Gaugler einen fundamentalen Beitrag zur Etablierung des Bewusstseins, dass der menschlichen Dimension der Arbeit im Rahmen der Personalwissenschaft eine zentrale Rolle zukommt. Würde man all die Postulate Prof. Gauglers (und seiner Mitarbeiter) in Betrieben realisieren, könnte ich als Psychologe die These wagen, dass nicht nur die Effizienz gesteigert, sondern auch das Lebensniveau der Arbeitnehmer gehoben wäre, denn die Bedingungen, unter welchen man seine Arbeit leistet, wirken sich auf das allgemeine Wohlbefinden des Menschen aus. Diese Aspekte fügen sich zum Bild einer menschenwürdigen Arbeit.

Unter vielen Publikationen von Prof. Gaugler verdient im Bereich des Personalwesens und der Führungslehre das heutzutage als fundamental geltende *Handwörterbuch des Personalwesens (Handbook of German Business Management, 1990)*, dessen Mitherausgeber er war. Das Handwörterbuch umfasst beinahe alle Aspekte der betrieblichen Führung: Verantwortung, Betriebsgründung, Marktssysteme, Distribution, Kosten-Analyse, Führung, Automatisierung, Logistik, internationaler Konsumismus, Finanzen, Betriebsorganisation, Personalpolitik, Gewinn und Verlust, Werbung, Supervision, Weiterbildung oder Arbeitszeit. Auf den ersten Blick scheint ein Unternehmen ein unkompliziertes Phänomen zu sein, etwa ein Unternehmer stellt Pasta her und verkauft es an Großmärkte oder an Lebensmittelgeschäfte. Dieses einfache Bild birgt all die erwähnten Aspekte in sich, daher muss ein Unternehmer oder Manager (auch im Bereich der mittelständischen Wirtschaft) – damit sein Betrieb effizient funktioniert – über das notwendige Wissen verfügen und es entsprechend einsetzen. Prof. Gaugler ist dabei nicht müde, was hier besonders betont werden muss, daran zu erinnern, dass der Wert der Person, dem die Idee einer menschenwürdigen Führung in einem aus Menschen bestehenden Betrieb entspringt, im Vordergrund bleiben muss. Macht

Prof. Gaugler es direkt, oder indirekt, es muss gebührend anerkannt werden. Die Perspektiven der Personalwissenschaft, die Prof. Dr. Eduard Gaugler ausgebreitet hat, tragen zur Humanisierung der Arbeit entscheidend bei und sie verdienen es, besonders geehrt zu werden.

*Prof. Dr. Zbigniew Zaleski*



---

Prof. Dr. Adam Biela

## Laudatio

### Humanisierung der Arbeitsumwelt<sup>1</sup>

**Z**iel dieser Laudatio ist es, auf einige Aspekte der wissenschaftlichen Leistung von Prof. Eduard Gaugler hinzuweisen, die für die Entwicklung der Gesellschaftswissenschaften von großer Bedeutung sind und die als Orientierungspunkte betrachtet werden können, die die Verleihung der Ehrendoktorwürde an Prof. Gaugler im Bereich der Gesellschaftswissenschaften begründen. Die Laudatio hat die folgende Struktur: 1. Entwurf des Feldes der interdisziplinären Zusammenarbeit von Prof. Gaugler als Wirtschaftswissenschaftler mit Repräsentanten der Gesellschaftswissenschaften (v.a. Soziologen und Psychologen) sowie die Vorstellung seines Beitrags zur Entwicklung der ökonomisch-psychologischen sowie ökonomisch-soziologischen Ansatzes im Bereich der Betriebswirtschaftslehre und der Personalwissenschaften; 2. Der Beitrag von Prof. Gaugler zur Entwicklung der wissenschaftlichen Disziplin Arbeitswissenschaftslehre; 3. Beitrag Prof. Gauglers zur katholischen Gesellschaftslehre dank der Mitarbeit mit kirchlichen Institutionen und Strukturen sowie 4. Die Zusammenarbeit von Prof. Gaugler mit polnischen Wissenschaftlern.

---

1 Laudatio anlässlich des Beschlusses des Akademischen Senates der Katholischen Universität Lublin „Johannes Paul II.“ vom 15. November 2010, Prof. Dr. Eduard Gaugler die Ehrendoktorwürde im Bereich der Gesellschaftswissenschaften zu verleihen.

## 1. Wirtschafts – und Personalwissenschaften und die Gesellschaftswissenschaften

Prof. E. Gaugler gehört zu denjenigen europäischen Gelehrten im deutschsprachigen Raum, die zuerst die Literatur zur Humanisierung der Arbeit, die weltweit entstanden war, rezipiert und dann die Strömung der Arbeitshumanisierung entwickelt haben. Prof. Gaugler hat in sie Bausteine der Wirtschaftsanalyse hineingetragen und die auf die Erfassung von Kennzahlen abzielende Auffassung der Folgen von humanisierenden Maßnahmen insbesondere entwickelt. Dadurch hat er auf den engen Zusammenhang zwischen der Humanisierung der Unternehmen und der ökonomischen Gesetze hingewiesen.

Indem er von den Auffassungen der früheren amerikanischen Arbeitsorganisationen, wie etwa vom Taylorismus (*scientific management*), dann auch die Bewegung vom Typ der *human relations*, ausging, wies er auf den wesentlichen Beitrag von *Tavistock Institute of Human Relations* zur Entwicklung der Idee hin, das Arbeitsmilieu humaner zu gestalten. Dieser Beitrag bestünde, so Gaugler, darin, zwischen Taylor und Mayo eine Brücke zu bauen, die die für Taylorismus typischen technischen und die sozialen Aspekte miteinander verbinden konnte. Vor einem solchen Hintergrund schlug Prof. Gaugler vor, die Idee einer humaneren Gestaltung der Arbeit um einiges zu bereichern, damit nicht sie nur darin besteht, potentiellen Gefahren vorzubeugen, sondern auch darin, Bedingungen für die Selbstverwirklichung der Arbeitnehmer zu schaffen. Im Zusammenhang mit einer solchen Bereicherung des Konzeptes, in dem der Arbeit ein humaneres Gepräge verliehen wird, wurde auch die Vorstellung von Humanisierungsbedingungen selbst viel breiter aufgefasst, denn zu ihr fügten sich sowohl die Faktoren des physikalisch-naturhaften Milieus als auch die Faktoren der Arbeitsorganisation, Führungsstil, persönliche Entwicklung der Arbeitnehmer, Personalwesen, Beteiligung der Arbeitnehmer am Kapital des sie beschäftigenden Betriebes zusammen.

Die größten Verdienste von Prof. Gaugler beziehen sich auf die Entwicklung der Arbeitshumanisierung, und zwar auf die Analyse der Strukturierung des Arbeitsumfeldes (*work structuring*), die ein Organisationsverfahren ist, infolge dessen die Arbeitsinhalte oder das Arbeitsumfeld (Art und Zahl der Verfahren am konkreten Arbeitsplatz) einer Wandlung unterliegen. Das Arbeitsumfeld bestimmt die Verhaltensweisen der Arbeitnehmer und den Grad der Freiheit, über welchen die Person an einem bestimmten Arbeitsplatz verfügt. Resultat einer Umstrukturierung des Arbeitsfeldes ist eine neue Arbeitsteilung. Die Einbeziehung der Teildisziplinen – Arbeitsökonomik, Ergonomie, Arbeitssoziologie und –psychologie – in die Arbeitswissenschaft sollte die Arbeitseinteilung optimieren. Es wirft sich dabei allerdings die Frage auf, nach welchem Kriterium die Arbeitseinteilung vorgenommen werden sollte. Die Wirtschaftswissenschaftler verfügen selbst über differenzierte Kriterien der Optimierung. Prof. Gaugler, indem er sich dieser Verschiedenheit der Ansätze bewusst ist, hat vorgeschlagen, ein System von Kennzahlen zu entwerfen, die eine umfassende Evaluation der Unternehmungen möglich machen würden und die darauf hinzielen, die Arbeitsstrukturierung so zu gestalten, damit ein humaneres Arbeitsumfeld entstehen kann, in dem der Arbeitsleistende zum Arbeitssubjekt werden kann.

## **2. Die Zusammenarbeit von Psychologen und Soziologen unter der Projektleitung von Prof. E. Gaugler**

Die Realisierung von Forschungsprojekten im Bereich der Humanisierung der Arbeit hat Prof. Gaugler vor die Aufgabe gestellt, eine interdisziplinär angelegte Zusammenarbeit mit Ergonomikern, Psychologen und Soziologen einzugehen, die sich mit der Arbeitsfrage und mit industriellen Strukturen befassen. Dieser Neuansatz wurde von Prof. Gaugler ergriffen und an der Fakultät Betriebswirtschaftslehre der Universität Mannheim realisiert. An dieser Universität, der Prof. Gaugler auch als Rektor vorstand, ist die nicht nur in Deutschland, sondern auch weltweit

bekannte interdisziplinäre Schule der Arbeitswissenschaft entstanden. Diese Schule, deren sowohl methodologischer Begründer als auch wissenschaftlicher Leiter Prof. Gaugler war, gab viele grundlegende wissenschaftliche Abhandlungen heraus und ihr entspringen viele Nachwuchswissenschaftler, die auch an zahlreichen theoretischen und praxisorientierten Projekten teilgenommen haben und weiter teilnehmen.

Die Überwindung der Kluft zwischen Theorie und Praxis war für Prof. Gaugler immer ein wichtiger Aspekt seiner Forschung und Lehre. Unzählige Vorträge und Seminare im In – und Ausland sind Belege für sein Engagement zugunsten der Ökonomik und Betriebsorganisation als einer angewandten Wissenschaft. Die Forschungsarbeit und Lehrtätigkeit an der Mannheimer Universität wurde für Prof. Gaugler auch eine Form des Praxisbezugs, der uns allen zugutekommt.

Eines der Werke der Schule von Prof. Gaugler ist ein für die ausgehenden 80er Jahre repräsentatives *Handbook of German Business Management* (eds. E. Grochla u. E. Gaugler), das 1990 im E.E. Poeschel Verlag in Stuttgart herausgegeben wurde. Das Handbuch ist ein Aushängeschild der interdisziplinären Zusammenarbeit der Wirtschafts – und Gesellschaftswissenschaftler sowie der Psychologen. Dieses Werk nutzt auf eine vielfältige Weise verschiedene Disziplinen der Wirtschaftspsychologie zur Systematisierung und Analyse der Probleme, die sich mit Unternehmen, Betriebsorganisation und –führung verbinden.

Die interdisziplinäre Zusammenarbeit im Rahmen der Arbeitswissenschaftslehre hatte nicht nur eine Reihe von wichtigen Publikationen zur Folge, sondern sie trug auch dazu bei, dass es den Wirtschaftswissenschaftlern, Psychologen, Soziologen und Personalwissenschaftlern allmählich bewusst wurde, dass sie methodologisch gesehen der Großfamilie der Gesellschaftswissenschaften angehören. Sie unterscheiden sich zwar hinsichtlich der Spezifik ihrer eigenen Disziplin, doch sie vermögen es, an der Lösung der gemeinsam relevanten Fragen effizient mitzuwirken, zu denen auch die menschliche Arbeit gehört.

Ein gutes Beispiel für das ausgeprägte Interesse von Prof. Gaugler an der interdisziplinären Zusammenarbeit, und an der Kooperation mit den Gesellschaftswissenschaften insbesondere, sind seine breit angelegten empirischen Forschungen, die der Integration der ausländischen Arbeiter in den Betrieben, der Reintegration der Frauen nach Mutterschafts – und Erziehungsurlaub sowie der Wechselbeziehung zwischen der Weiterbildung der Arbeiter und Personalplanung gelten. Viele Artikel wurden der Frage der Evaluation von Arbeitern, deren Selbstentfaltung und der Humanisierung der Arbeit gewidmet. Ein besonderes Interesse galt der sozial-politischen Arbeitsumwelt im Kontext der materiellen und nicht materiellen Mitarbeiterbeteiligung.

### **3. Zusammenarbeit mit polnischen Wissenschaftlern**

Prof. Gaugler pflegt eine intensive Zusammenarbeit mit polnischen Wissenschaftlern aus verschiedenen Forschungszentren im Bereich der Wirtschafts-, Personal – und Arbeitswissenschaften. Besonders zu betonen ist die Tatsache, dass Prof. Gaugler auch den Beitrag von polnischen Arbeitswissenschaftlern in seinen Texten gewürdigt hat. Als Beispiel kann etwa der Hinweis auf die Leistung von Wojciech Jastrzębowski (1857) angeführt werden, der als Vorläufer der Ergonomie gilt, d.i. der Wissenschaft, die sich auf die vier Dimensionen der Arbeit konzentriert: 1. Arbeit als Werk (praxeologische Dimension); 2. Arbeit als Spiel (ästhetische Dimension); 3. Arbeit als Denken (intellektuelle Dimension) sowie 4. Arbeit als Opfer für einen anderen (ethische Dimension). Zum Werk von Jastrzębowski hat sich W. Rohmerte in seinem Artikel *Ergonomics* geäußert, der in dem von Prof. Gaugler mitherausgegebenen *Handbook of German Business Management* veröffentlicht wurde.

Im Bereich der Personal – und Arbeitswissenschaft hat Prof. Gaugler u.a. mit den Forschern aus Warschau und Lublin zusammengearbeitet. Wenn es um Lublin geht, hat Prof. Gaugler sowohl mit Wissenschaftlern von der UMCS (etwa mit dem Wirtschaftswissenschaftler Prof.

Zbigniew Szeloch) als auch mit den Forschern der KUL enge wissenschaftliche Kontakte gepflegt. Diese Kontakte wurden 1980 initiiert, als Prof. Gaugler zum ersten Mal die KUL besucht hat. Dieser Besuch schlug sich in dem auf Polnisch veröffentlichten Artikel zur Frage der Humanisierung der Arbeit sowie zur Frage der gegenwärtigen Ansätze, Betriebe im Geiste der Prinzipien der Arbeitshumanisierung zu reformieren, nieder (Gaugler, Kolb 1981). Man konnte den Gleichklang des Artikels mit den Prinzipien der katholischen Gesellschaftslehre deutlich wahrnehmen, die in der Enzyklika *Laborem exercens* von Johannes Paul II. entworfen wurden: Die Arbeit ist für den Menschen, und nicht der Mensch der Arbeit wegen. Dieser initiierte Besuch Prof. Gauglers an der KUL hat Früchte getragen: unsere Psychologen begannen eine intensivere Mitarbeit mit den Wirtschaftswissenschaftlern, die sich im Bereich der Führung und der Organisation der Arbeit spezialisierten. Der Zeitpunkt war auch bedeutend, denn es war gerade kurz danach, als dank der Mentalitätswandlung der Arbeiter die Gewerkschaft *Solidarność* gegründet haben. Auch für die Psychologen eröffnete sich damals ein Wirkungsfeld, weil sie ihre beratende und edukative Arbeit für die *Solidarność* intensivieren konnten.

Während seiner Tätigkeit als Rektor (1973-1976) wurde an der Universität Mannheim der erste interdisziplinäre Studiengang für Arbeitsberater, der Wirtschafts-, Gesellschafts – und Rechtswissenschaften verband, in Zusammenarbeit mit der Bundesarbeitsagentur eröffnet. Der Ansatz von Prof. Gaugler fand sehr rasch internationale Anerkennung, wovon auch die enge Zusammenarbeit zwischen der Mannheimer Universität und polnischen Forschungszentren zeugt, um v.a. die Akademie in Tschenstochau oder die Jagielloner Universität zu nennen.

#### **4. Der Beitrag Prof. Gauglers zur katholischen Soziallehre**

Die außerordentliche Leistung von Prof. Gaugler im Bereich des Personalmanagements zeichnet sich durch eine hohe Zahl von bedeutenden

Veröffentlichungen: ca.50 Monographien, über 25 Herausgeberschriften, über 200 Artikel und ca. 200 Essays, 80 Leitartikel in der von ihm mitherausgegebenen Zeitschrift PERSONAL sowie ca. 100 sonstige Publikationen. Seinen Standpunkt hat er immer deutlich zum Ausdruck gebracht: Die wirtschaftswissenschaftliche Forschungsarbeit soll der Lösung von wirtschaftlichen und sozialen Problemen dienen und ein Wirtschaftswissenschaftler braucht einen klaren und stabilen axiologischen Orientierungspunkt, der zugleich auch ein Ausgangspunkt für alle Fragestellungen und für alle Antworten sein muss. Dieser Orientierungspunkt ist für Prof. Gaugler mit der katholischen Soziallehre identisch, was etwa seine Vorträge im Rahmen der Deutschen Katholikentagen beweisen (u.a. die Frage der Mitbeteiligung der Mitarbeiter an der Erweiterung des Betriebsvermögens).

Die Abhandlungen von Prof. Gaugler, die der Arbeitshumanisierung gelten, waren auch für die katholische Soziallehre eine Quelle der Inspiration. Davon zeugt etwa die Zitationsrate seiner Werke sowohl in Deutschland und als auch in Polen (z.B. Fel).

Ich bin überzeugt, dass Prof. Gauglers Konzept der Strukturierung des Arbeitsumfeldes sowie seine Interpretation der zum Teil autonomen Arbeitnehmergruppen eine wirtschaftswissenschaftliche Konkretisierung des Personalitätsprinzips, dem die Enzyklika *Laborem exercens* von Johannes Paul II. gewidmet ist. Eine Verletzung dieses Prinzips sind etwa verschiedene Manifestationen der Alienation, die sowohl der Arbeit selbst als auch den industriellen Strukturen gelten, die sich zur Arbeitsumwelt zusammenfügen. Die von Prof. Gaugler postulierte Strukturierung des Arbeitsumfeldes sowie die erwähnten Arbeitnehmergruppen machen eben diese ökonomischen und managementbezogene Mittel aus, dank deren man der bestehenden Alienation in den Organisations – und Führungsstrukturen des Arbeitsumfeldes entgegenwirken kann. Das Arbeitshumanisierungskonzept von Prof. Gaugler erlaubt darüber hinaus, der potentiellen Verletzung des Personalitätsprinzips in den industriellen

Strukturen des Produktions – und Verbrauchstyps vorzubeugen, in den der Mensch zum Subjekt dieser Strukturen werden sollte (Biela 1986).

Für ein besonders effizientes ökonomisches und organisatorisches Postulat, der Alienation der Arbeit, d.i. der Verletzung des Persönlichkeitsprinzips, vorzubeugen, halte ich die Mitarbeiterbeteiligung am Betriebskapital als einem Produktionsfaktor. Es handelt sich dabei um die Verbindung des Produktionsfaktors – der Arbeit – mit der Beteiligung der Arbeitnehmer am Kapital des Betriebes, in dem er beschäftigt ist (Gaugler, Kolb 1980). Dank einer solchen Verbindung von Faktoren nehmen die Motivation der Beschäftigten sowie deren Verantwortung für den Betrieb und das Betriebskapital zu. Eine solche Lösung beugt darüber hinaus der Arbeitslosigkeit der Mitarbeiter vor, die über die Beteiligungsaktien verfügen. Diese Idee liegt den Gesellschaften vom Typ des Employee Share Ownership zugrunde. Eine solche Umwandlung der Rechtsform fand auch in Polen statt, nachdem das frühere Wirtschaftssystem zusammengebrochen war. Einige Betriebe in Polen, die sich auf die Privatisierung vorbereiten (u.a. im Bereich des Bergbaus oder der Energiewirtschaft) nehmen heute die Umwandlung ihrer Betriebe in Employee-Ownership-Gesellschaften mit Zulassung von Fremdkapital in Betracht. Eine solche Lösung ist eine effiziente Konkretisierung der katholischen Soziallehre, denn sie beugt der Zerstreung des Kapitals und der Arbeitslosigkeit vor.

Indem ich diesen Teil der Laudatio, die der menschlichen Arbeit gilt, abschließe, möchte ich darauf hinweisen, dass das Konzept der Arbeitshumanisierung die für die europäische Zivilisation fundamentalen Fragen aufgreift, die auf dem benediktinischen Prinzip *ora et labora* gründet. Dieses Prinzip zeugt von der christlichen Identität der Arbeitskultur in Europa. Der Dichter der polnischen Romantik Cyprian Kamil Norwid behauptete von der Arbeit, dass sie dazu da ist, dass der Mensch auferstehen kann.

Norwids Behauptung ist wahr, denn 1980 haben die polnischen Arbeitnehmer ihre Grundrechte geltend gemacht und die Humanisierung



der Arbeit gefordert. Ihre Proteste trugen zum Zerfall des totalitären Systems des kommunistischen Staates zuerst in Polen und dann auch in anderen kommunistischen Ländern Europas bei. Unter dem Druck der Solidaritätsmacht fiel auch die Berliner Mauer, und es war genau der Zeitpunkt, als unsere Universität dem Bundeskanzler Helmut Kohl die Ehrendoktorwürde verliehen hat.

In der Aula der KUL erfuhr der Bundeskanzler telefonisch, dass die Mauer fiel, und kehrte schnell nach Berlin zurück. Die Vorsehung hat es gewollt, dass der historische Hintergrund der angewandten Humanisierung der Arbeit aus dem Aufbegehren der Gewerkschaft »Solidarność«, dem Mauerfall und der Ehrendoktorwürde für Helmut Kohl besteht. Ich denke, dass man diese Fakten in Erinnerung rufen sollte, und zwar gerade heute, als die Katholische Universität Lublin zwei namhafte deutsche Gelehrte in den Kreis ihrer Doktoren ehrenhalber aufnimmt, die sich u.a. mit der katholischen Soziallehre befassen. Die Kraft und Aktualität der katholischen Soziallehre hat sich den 80er Jahren bewahrt, eben in der »Solidarność«, die ihren historischen Ursprung im Lubliner Juli 1980 hat. Erst dann folgte die polenweite August-Bewegung 1980, dem die »Solidarność« entsprungen ist. Diese Bewegung hat der Unmenschlichkeit der Ausnahmezustandes Widerstand geleistet, aber der Arbeiterpriester, der sel. Jerzy Popiełuszko, hat diesen Widerstand mit dem blutigen Tod bezahlt. Dank all dieser Begebenheiten haben wir die Europäische Union in ihrer heutigen Gestalt. Den hervorragenden Gelehrten, wie Prof. Gaugler, verdanken wir neue Konzepte der Humanisierung der Arbeit, die nicht nur die interdisziplinäre Zusammenarbeit der Gesellschaftswissenschaften inspirieren, sondern auch den Sozialgedanken auf das Ziel hin entwickeln lassen, dass eine solche Arbeitsumfeldsstrukturierung neue soziale und politische Arbeitsräume schaffen kann, die von Phänomenen frei sind, die den Menschen seiner Würde berauben.

Das Lebensmotto von Prof. Eduard Gaugler ist in der westchristlichen Gedankenwelt tief verankert und lässt sich folgendermaßen zusammenfassen: „Ethisch leben, bedeutet Erfolg erzielen“. Dieser Aufruf

sollte all denjenigen gelten, die im Bereich der Wirtschaft und Politik tätig sind, damit sie unentwegt über sich selbst nachdenken. Auf diese Weise erhält der moderne Termin „sustainability“ – Nachhaltigkeit – eine der christlichen Ethik entspringende Interpretation.

Die christlichen Wurzeln von Eduard Gaugler trugen weder zur Entstehung von Barrieren noch zum Anspruch, dass andere seinen Standpunkt unbedingt annehmen müssen, bei. Dank der praktizierten Toleranz und der daraus entspringenden Glaubwürdigkeit konnte Prof. Gaugler den Leitgedanken der katholischen Soziallehre auch Andersdenkenden näherbringen.

## 5. Resümee

Wenn ich die in der Laudatio vorgestellten Hauptpunkte, und zwar: 1. Die wissenschaftliche Leistung von Prof. Eduard Gaugler hinsichtlich der Zusammenarbeit von Wirtschaftswissenschaftlern mit Psychologen und Soziologen, und zwar im Bereich der Humanisierung der Arbeit sowie der Begründung einer interdisziplinär angelegten Arbeitswissenschaft insbesondere; sowie 2. Seinen Beitrag zur ökonomischen und sozialen Konkretisierung des Prinzips der katholischen Soziallehre und nicht zuletzt 3. den Gleichklang seiner Forschung, Lehre und sozialen Engagements mit dem Auftrag der Katholischen Universität Lublin „Johannes Paul II.“ in Betracht nehme, halte ich die Verleihung der Ehrendoktorwürde der Katholischen Universität Lublin „Johannes Paul II.“ im Bereich der Gesellschaftswissenschaften an Prof. Dr. Eduard Gaugler für überaus begründet.

*Prof. Dr. Adam Biela*

---

Prof. Dr. Eduard Gaugler

## Partnerschaft in Wirtschaft und Betrieb

### *Schritte in Deutschland auf einem „Dritten Weg“ zwischen Kapitalismus und Sozialismus*

Nach dem Zweiten Weltkrieg, also vor nun mehr als sechzig Jahren, prägte im Jahr 1947 *Alfred Müller-Armack* für das wirtschaftspolitische Leitbild in Deutschland die Bezeichnung „*Soziale Marktwirtschaft*“. Im Zentrum dieser Konzeption steht die Aufgabe, „das Prinzip der Freiheit auf dem Markt mit dem des sozialen Ausgleichs zu verbinden“ (Müller-Armack). Nach 1948 wird dieses Leitbild mit wichtigen Komponenten in der Bundesrepublik Deutschland insbesondere durch den Wirtschaftsminister in der Regierung von *Konrad Adenauer* und späteren Bundeskanzler *Ludwig Erhard* verwirklicht.

Diese Konzeption der Sozialen Marktwirtschaft gewinnt für den Wiederaufbau der Wirtschaft nach den kriegsbedingten Zerstörungen im Westen Deutschlands – im Unterschied zur SBZ/DDR – eine herausragende Bedeutung. Hier entsteht das vornehmlich im Ausland so bezeichnete „deutsche Wirtschaftswunder“.

Die Elemente des Leitbilds der Sozialen Marktwirtschaft und seine Entwicklungen in den letzten Jahrzehnten bilden vermutlich die Inhalte des Vortrags von Prof. Lothar Roos. An dieser Stelle sind nur zwei aktuelle Veröffentlichungen zu erwähnen.

Vor wenigen Tagen hat die *Bertelsmann-Stiftung* – eine der großen international aktiven Stiftungen in Deutschland – ihrem Magazin (Nr. 3/2010) den Schwerpunkt „Soziale Marktwirtschaft: Der Weg in die Zukunft“ gegeben. In dieser Publikation wird die Forderung erhoben: „Die Soziale Markt – twirtschaft muss sich dem gesellschaftlichen Wandel stellen“. Fünf Handlungsfelder werden dabei für die Zukunft benannt: Arbeitsmarkt, Integration, Bildung, Demographischer Wandel, Beteiligung.

Ebenfalls neuen Datums ist eine Äußerung zur Sozialen Marktwirtschaft von *Peter Schallenberg*, Professor der Theologischen Fakultät Paderborn und seit kurzem auch Direktor der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle (KSZ) in Mönchengladbach, dem national und international aktiven Institut der Deutschen Bischofskonferenz (DBK) für soziale Fragen. Er schreibt in Nr. 372 (2010) der KSZ-Reihe „Kirche und Gesellschaft“ über „die marktwirtschaftliche Ordnung einer sozialen Marktwirtschaft, die ... die Freiheit der Person in den Mittelpunkt stellt und daher auch ‘Ordoliberalismus’ genannt werden kann. Privateigentum und Wettbewerb bilden dabei die zwei Säulen der Ordnung; sie sollen das Streben des Menschen nach Vorteilen und sein Eigeninteresse kanalisieren und zugleich Versuchungen zu dauerhafter Bosheit und zur Schädigung der Grundrechte anderer Personen vermeiden helfen.“ (S. 8)

Die Leitidee der Sozialen Marktwirtschaft wurde – wie oben erwähnt – in Westdeutschland in den Jahren nach dem Zweiten Weltkrieg konzipiert und dann in den folgenden Jahrzehnten zur Orientierung für die Wirtschafts – und Gesellschaftspolitik in der Bundesrepublik Deutschland. Ebenfalls in den Nachkriegsjahren entstand hier die Konzeption „Partnerschaft in Wirtschaft und Betrieb“. Dieses Partnerschaftskonzept bekam seine Bedeutung für die sozioökonomische Realität im Westen Deutschlands durch eine Gruppe vorwiegend mittelständischer Unternehmer und einschlägig engagierter Wissenschaftler.

Auf Initiative eines Textilfabrikanten *Gert P. Spindler* gründete diese Gruppe im Oktober 1950 in Altenberg/Rheinland die

„Arbeitsgemeinschaft zur Förderung der Partnerschaft in der Wirtschaft e.V.“ (AGP); sie wählte ihren Initiator zum ersten, dann langjährig neben der Leitung seines Unternehmens tätigen Vorsitzenden. In der Intention der AGP-Gründung, Partnerschaft in der Wirtschaft zu fördern, was sie mit ihrem Namen betonte, spiegelt sich die Tradition der katholischen Soziallehre und der evangelischen Sozialethik sowie von wirtschaftsliberalen Grundhaltungen wieder.

Ausdruck für die Bestrebungen der AGP war das von ihr immer wieder propagierte Motto „Partnerschaft statt Klassenkampf“. Dieser Slogan deutet auch auf die Motive ihrer Gründer hin. In Deutschland war die Industrialisierung besonders in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts von scharfen Auseinandersetzungen zwischen Kapitalismus und Liberalismus einerseits und Sozialismus und Marxismus andererseits begleitet. Auch in den ersten Jahrzehnten des 20. Jahrhunderts belasteten klassenkämpferisch ausgetragene Kontroversen die Wirtschaft, den Staat und die gesamte Gesellschaft schwer. Schon vor dem Zweiten Weltkrieg und besonders im und nach dem Krieg nahm die Konfrontation zwischen Kapital und Arbeit in der Wirtschaft und besonders in den Betrieben deutlich ab. Bei den Kriegseinwirkungen, bei der Beseitigung der Kriegszerstörungen und beim Wiederaufbau nach 1945 entwickelte sich vielfach eine vertrauensvolle Zusammenarbeit in den Betrieben. Bald danach lebten aber erneut klassenkämpferische Auseinandersetzungen in Teilen der deutschen Wirtschaft wieder auf. Ausgangs der 1940er Jahre kam es zu neuen Konfrontationen, u.a. wegen der Forderung nach einer gesetzlichen Vorschrift zur Mitbestimmung der Arbeitnehmer und der Gewerkschaften in der Wirtschaft und in den Unternehmen. In diesem Kontext wurde die AGP gegründet; mit dem Motto „Partnerschaft statt Klassenkampf“. Für die Realisierung dieser Bestrebungen gab und gibt es in der Wirtschaft zwei Ebenen, einmal die Beziehungen zwischen den Tarifvertragsparteien (Verbände), zum anderen das Verhältnis zwischen Arbeitgeber und Mitarbeitern im einzelnen Betrieb.

### *Partnerschaft auf Verbände-Ebene*

Einen Schwerpunkt klassenkämpferischer Konfrontation bildeten in Deutschland in den 1920er Jahren vor allem die Tarifaueinandersetzung zwischen Arbeitgeberverbänden und Gewerkschaften. Flächendeckende Arbeitskämpfe waren keine Seltenheit. Als eine Rückkehr in solche Arten der Austragung von Konflikten zwischen den Tarifvertragsparteien nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs drohte, stellte die AGP ihr Motto „Partnerschaft statt Klassenkampf“ auf und warb dafür bei den Tarifparteien für einen Wandel in den Arbeitsbeziehungen (industrial relations). Aus unterschiedlichen Gründen und mit temporären Schwankungen hat in Deutschland in den letzten Jahrzehnten die Bereitschaft der Tarifparteien zugenommen, Interessenunterschiede ohne Arbeitskämpfe zu lösen. In den 1970er Jahren hat die Statistik im Durchschnitt jährlich noch 52 Ausfalltage je Tausend abhängig Beschäftigten verzeichnet. In den ersten Jahren des jetzigen Jahrhunderts sank diese Zahl auf durchschnittlich vier Arbeitstage. Arbeitskämpfe zwischen den Tarifvertragsparteien sind in der deutschen Wirtschaft – auch im internationalen Vergleich – relativ selten geworden.

Partnerschaft auf Verbände-Ebene erschöpft sich nicht im Verzicht auf klassenkämpferische Austragung von Tarifkonflikten. Sie zeigt sich vielmehr in der gemeinsamen Handhabung von Herausforderungen in der Arbeitswelt ihres jeweiligen Wirtschaftszweiges. In den 1960/1970er Jahren gab es in einigen Branchen Ansätze und Beispiele für ein partnerschaftliches Zusammenwirken der Tarifparteien. In der Bauwirtschaft kam es zu entsprechenden Vereinbarungen zugunsten der von Arbeitsunfällen betroffenen Mitarbeiter, an denen der Vorsitzende der IG Bau und spätere Bundesminister *Georg Leber* aktiv mitgewirkt hat. In einem Teilbereich der Textilwirtschaft (Miederbranche) haben die Tarifparteien gemeinsam partnerschaftlich gestaltete Sozialeinrichtungen für die Arbeitnehmer geschaffen. Eine besondere Bedeutung hat die Partnerschaft auf Verbandsebene in der Chemie gefunden, in der sich die

Spitzenvertreter der Tarifverbände nachhaltig für ein kooperatives Klima engagieren, das sich u.a. im sog. „Wittenberg-Prozess der ChemieSozialpartner“ äußert.

In der Wirtschaftskrise 2008/2009 gab es neue Ansätze für partnerschaftliche Beziehungen auf Verbände-Ebene bei den sog. „Bündnissen für Arbeit“; dabei kooperierten die zuständigen Arbeitgeber-Arbeitnehmer-Verbände mit Unternehmern und Betriebsräten, um zur Sicherung bedrohter Unternehmen und Arbeitsplätze von bestehenden tarifvertraglichen Regelungen abzuweichen.

### *Partnerschaft im Betrieb*

Das Motto „Partnerschaft statt Klassenkampf“ ist nicht nur für das Verhältnis der Tarifvertragsparteien auf überbetrieblicher Ebene von Bedeutung. Seit ihrer Gründung im Jahr 1950 richten sich die Aktivitäten der AGP sehr betont auf die betriebliche Partnerschaft. Gerade für diese zweite Ebene der Partnerschaftskonzeption hat die AGP eine starke Kompetenz entwickelt. Bereits in der ersten Satzung der AGP haben die Gründer ihr Verständnis von einer Partnerschaft im Betrieb wie folgt beschrieben: „Betriebliche Partnerschaft ist jede durch eine Vereinbarung zwischen Unternehmensleitung und Mitarbeitern festgelegte Form der Zusammenarbeit, die außer einer ständigen Pflege der zwischenmenschlichen Beziehungen eine Mitwirkung und Mitverantwortung sowie eine materielle Beteiligung am Betriebserfolg zum Inhalt hat.“

Zwei Jahrzehnte später konkretisierte die AGP ihre Definition der betrieblichen Partnerschaft. Seit 1972 betont sie, dass Partnerschaft im Betrieb „allen Beteiligten ein Höchstmaß an Selbstentfaltung ermöglichen und einer Fremdbestimmung entgegenwirken“ soll und fügt dann noch hinzu: „Notwendiger Bestandteil...ist die Beteiligung der Mitarbeiter am gemeinsam erwirtschafteten Erfolg, am Kapital des Unternehmens oder an beidem“.

Mit diesem Partnerschaftskonzept reagierten die Gründer der AGP auf die Entwicklungen in der Arbeitswelt seit Beginn der Industrialisierung und insbesondere auf die Situation in Westdeutschland nach dem Zweiten Weltkrieg in den späten 1940er Jahren, als wieder klassenkämpferische Relikte aus der Vergangenheit in der Wirtschaft und in manchen Unternehmen eine positive Entwicklung in Wirtschaft und Gesellschaft bedrohten. Der sich damals in Europa anbahnende OstWest-Konflikt und der beginnende Kalte-Krieg stimulierte die AGP-Gründer, einen „Dritten Weg zwischen Kapitalismus und Sozialismus“ (*Gert P. Spindler*) zu suchen und in ihren Betrieben zu entwickeln. Außerdem sollte das erprobte Partnerschaftskonzept für den Fall einer späteren Wiedervereinigung in Deutschland eine Orientierung liefern für die Wirtschaft und für die Betriebe in der Sowjetischen Besatzungszone (SBZ) bzw. in der Deutschen Demokratischen Republik (DDR).

Partnerschaft im Betrieb hat also die Aufgabe, der „Entfremdung“ und der „Verdinglichung“ der menschlichen Arbeit entgegen zu wirken. Partnerschaftsbetriebe sollen demnach diesen beiden zentralen Vorwürfen des Marxismus gegen die kapitalistische Wirtschafts – und Gesellschaftsordnung begegnen und so Klassenkämpfe verhindern.

Die Verwirklichung des Partnerschaftskonzepts soll den Arbeitsfrieden in den Betrieben dauerhaft sichern und die Menschenwürde aller in den Betrieben tätigen Menschen möglichst weitgehend respektieren. Partnerschaft im Betrieb zielt darauf ab, die Objektstellung der Menschen im betrieblichen Leistungsprozeß abzubauen und ihre Subjektstellung soweit wie möglich zu entfalten. In diesem Sinne kann man später von einer umfassenden „Humanisierung der Arbeit im Betrieb“ sprechen und damit eine Bezeichnung verwenden, die seit den 1970er Jahren in Deutschland gebraucht wird. Mit dieser Bezeichnung wird allerdings zumeist lediglich die Arbeitsstrukturierung im engeren Sinne gemeint und damit lediglich eine Teilkomponente des umfassenderen Partnerschaftskonzepts verstanden.



Die Konzeption betrieblicher Partnerschaft richtet sich an das Arbeitgeber-Arbeitnehmer-Verhältnis im einzelnen Unternehmen. Es bezieht sich auf die betrieblich relevanten zwischenmenschlichen Beziehungen der Eigentümer des Unternehmens, der Unternehmensleitung (Arbeitgeber i.e.S.), der betrieblichen Führungskräfte, der Betriebsräte und sonstigen Mitarbeiter-Vertreter sowie aller im Unternehmen Beschäftigten. (Vereinzelt wird neuerdings gefragt, ob und inwieweit auch die Beziehungen des Unternehmens zu seinen Kunden, u.U. auch zu seinen Lieferanten, zum Partnerschaftskonzept zu rechnen sind. Dieser Aspekt wird bislang jedoch kaum näher erörtert.) „Mensch und Arbeit im Betrieb“, so lautete der Titel eines 1929 erschienenen Buches von Prof. *Guido Fischer*, der 1955 in seinem Buch „Partnerschaft im Betrieb“ die Ziele und Komponenten der Partnerschaftskonzeption auf betrieblicher Ebene umfassend beschrieben und mit großem Einsatz zu ihrer nationalen und internationalen Verbreitung (besonders in Japan) beigetragen hat.

Das Konzept betrieblicher Partnerschaft besteht aus einer Reihe unterschiedlicher Komponenten, die man in zwei Gruppen zusammenfassen kann. Weithin verbreitet ist in der einschlägigen Fachliteratur die Unterscheidung zwischen den mentalen/immateriellen Elementen einerseits und den materiellen/finanziellen Komponenten andererseits.

Zu den mentalen Elementen der betrieblichen Partnerschaft (ohne direkte finanzielle Leistungen an die Mitarbeiter hatte schon die Gründungssatzung der AGP die ständige Pflege der zwischenmenschlichen Beziehungen im Betrieb gezählt. Damit gehören die Beachtung und die Förderung der sog. human relations zu einer partnerschaftlichen Unternehmensführung. Unmittelbar nach dem Zweiten Weltkrieg war dieser Begriff aus dem angelsächsischen Raum auch nach Deutschland gekommen; zumeist blieb dabei unbeachtet, dass die entsprechenden Erkenntnisse bereits in den 1920/1930er Jahren in der deutschsprachigen Betriebssoziologie bekannt waren.

Heftige Kontroversen gab es in Westdeutschland in den Jahren nach dem Zweiten Weltkrieg um die vor allem von Gewerkschaften geforderte

gesetzliche Regelung einer Mitbestimmung der Arbeitnehmer und ihrer Vertreter in der Wirtschaft und in den Unternehmen. Diese Konflikte und Auseinandersetzungen belasteten die Arbeitsbeziehungen (industrial relations) in starkem Ausmaß und beeinträchtigten auch die Zusammenarbeit vor allem in größeren Unternehmen teilweise erheblich. In ihrer Gründungssatzung konnte die AGP die damaligen Kontroversen um die Mitbestimmung nicht ignorieren; sie hat in ihrer Partnerschaftsdefinition weder von einer *Mitbestimmung* noch von deren Regelung durch den Gesetzgeber gesprochen. Zur Förderung der Subjektstellung der Mitarbeiter im Betrieb gehört aber in einem Partnerschaftsbetrieb – wie es die AGP-Definition von 1950 beschreibt – eine Mitwirkung und Mitverantwortung der Mitarbeiter. Dieses mentale Partnerschaftselement wird seit 1952 von einem Betriebsverfassungsgesetz begleitet, das vom Arbeitgeber und Betriebsrat eine vertrauensvolle Zusammenarbeit verlangt und sie im Betrieb einer absoluten Friedenspflicht unterwirft. Frühe Vorbilder besitzt die Partnerschaftskomponente „Mitwirkung und Mitverantwortung“ bei jenen Unternehmen in Deutschland, die schon ausgangs des 19. Jahrhunderts Vertreter ihrer Arbeitnehmer beratend an Dispositionen der Unternehmensleitung über soziale Angelegenheiten mitwirken ließen. In Anlehnung an die damalige Verfassung des Deutschen Reiches spricht dabei die Literatur von „Konstitutioneller Fabrik“.

Eine wichtige Rolle bei der partnerschaftlichen Unternehmensführung spielt die umfassende und rechtzeitige Information der Mitarbeiter über alle betrieblichen Angelegenheiten mit Relevanz für ihre Beschäftigung. Die „innerbetriebliche Information als Führungsaufgabe“ (so der Titel einer AGP-Publikation von *Eduard Gaugler*) bildet ein vorrangiges, mentales Element beim Abbau der Objektsituation der Menschen im Betrieb. Neben der Unternehmensleitung und neben dem Betriebsrat und den Partnerschaftsvertretern besitzen die Führungskräfte auf den verschiedenen Managementebenen eine Schlüsselposition für die Weitergabe der für die Mitarbeiter wichtigen Informationen nach unten und nach oben. So bewirktes Mitwissen ermöglicht den Informierten im Betrieb

die mitverantwortliche Mitwirkung an den betrieblichen Zielen und Aufgaben sowie in der Betriebsgemeinschaft.

In der deutschen Wirtschaft spielt die berufliche Qualifizierung der Arbeitnehmer eine sehr wichtige Rolle. Viele Unternehmen in allen Wirtschaftszweigen engagieren sich nachhaltig in der Aus- und Weiterbildung ihrer Mitarbeiter, weil sie in deren Qualifikation einen entscheidenden Faktor für ihren wirtschaftlichen Erfolg sehen. Auch die Partnerschaftsunternehmen betrachten die Qualifikation ihrer Mitarbeiter als eine wesentliche mentale Komponente der betrieblichen Partnerschaft. Sie sind zumeist bestrebt, nicht nur die fachlichen Fähigkeiten der Mitarbeiter zur Erfüllung ihrer Aufgaben an ihrem Arbeitsplatz zu fördern. In Partnerschaftsbetrieben achtet man zusätzlich auf ihre sozialen Fähigkeiten und ist bestrebt, auch die menschlichen Komponenten im Profil der Mitarbeiter für positive zwischenmenschliche Beziehungen im Betrieb zu unterstützen. Bei der Vermittlung der sog. Schlüsselqualifikationen achtet man insbesondere auf die Kommunikations und Informationsfähigkeiten der Mitarbeiter. Diese Kompetenzen haben in Partnerschaftsbetrieben wegen der besonderen Aufgaben der Führungskräfte, der Betriebsräte und der Partnerschaftsvertreter einen besonderen Stellenwert. Wenn Partnerschaftsunternehmen Mitarbeiter mit Migrationsherkunft beschäftigen und wenn sie international/global operieren, dann gehören zur beruflichen Qualifikation der Mitarbeiter auch interkulturelle Kompetenzen. Dabei zeigt sich, dass die Förderung der beruflich erforderlichen Qualifikation der Mitarbeiter über den Betrieb hinaus auch ihr persönliches Privatleben bereichern kann. Die im und durch das Unternehmen erworbenen Qualifikationen werden – unabhängig von seinem Arbeitsverhältnis – zu einer Komponente in der Person des Mitarbeiters.

Zu den mentalen, immateriellen Elementen des Partnerschaftskonzept gehört auch die Arbeits- und Betriebsorganisation. Natürlich müssen auch in Partnerschaftsbetrieben die organisatorischen Regelungen für die Betriebsstruktur und für die Abläufe im Leistungsprozeß möglichst optimal den Zielen des Unternehmens sowie den Eigenarten der dort

anfallenden Aufgaben an den Arbeitsplätzen entsprechen. Darüberhinaus achten Partnerschaftsbetriebe darauf, dass die aufgabenorientierten Regelungen nicht in Konflikt mit den zwischenmenschlichen Beziehungen geraten. Dieser Aspekt besitzt eine besondere Bedeutung beim Grad der Arbeitsteilung im Betrieb, bei der Regelung der Arbeitsabläufe, bei der Abteilungs – und Gruppenbildung sowie bei der Kompetenz-zuteilung an Arbeitsgruppen (teilautonome Gruppen). Bei diesen organisatorischen Entscheidungen ist das Partnerschaftsziel, die Objektsituation der Mitarbeiter zu reduzieren und ihre Subjektstellung zu fördern, gerade in größeren und großen Unternehmen mit nicht automatisierbaren Massenleistungen oft eine starke Herausforderung. Mittelständische Unternehmen mit überschaubaren Betriebsgrößen haben bei der Betriebs – und Arbeitsorganisation häufig günstigere Voraussetzungen als Großbetriebe für organisatorische Regelungen, die beim Arbeitsvollzug dem Partnerschaftskonzept nahe kommen.

Die materiellen (finanziellen) Komponenten bilden die zweite Säule des Konzepts betrieblicher Partnerschaft. Sie betreffen das Arbeitseinkommen der Mitarbeiter im weitesten Sinn und kommen so in Verbindung mit der herkömmlichen und seit langer Zeit vielfältig diskutierten Problematik der gerechten Entlohnung unselbständiger Arbeitnehmer. Klassenkämpferisch ausgetragene Konflikte in der Vergangenheit, die die Geschichte der Industrialisierung seit dem 19. Jahrhundert begleitet haben, entzündeten sich oft an der Lohnproblematik. Auf diesem historischen Hintergrund kommt der Handhabung der Mitarbeitervergütung gerade in Partnerschaftsbetrieben eine besondere Bedeutung zu.

Partnerschaftsbetriebe sind es gewohnt, ihren Mitarbeitern mindestens branchenübliche Löhne und Gehälter zu bezahlen; dabei orientieren sie sich zumeist an den tarifvertraglichen Arbeitsentgelten auch dann, wenn sie selbst in ihrem Wirtschaftszweig nicht dem dort geltenden Tarifvertrag unterworfen sind. Ebenso verfahren die Partnerschaftsbetriebe bei den betrieblichen Sozialleistungen und Sozialeinrichtungen, die in Deutschland zusätzlich zum gesetzlich vorgeschriebenen

und tarifvertraglich geregelten Sozialaufwand als sog. freiwillige Leistungen des Arbeitgebers für die Mitarbeiter in vielfältigen Arten erbracht werden.

Das Partnerschaftskonzept sieht zusätzlich zu diesen Komponenten des betrieblichen Personal – und Sozialaufwandes die Beteiligung der Mitarbeiter am wirtschaftlichen Erfolg des arbeitgebenden Betriebes vor. In Deutschland wurde diese Mitarbeiterbeteiligung bereits 1837 erstmals in einem Parlament mit Hinweis auf entsprechende Entwicklungen in England diskutiert („Fabrikrede“ des Joseph Ritter von Buß). Schon seit Mitte des 19. Jahrhunderts gab es auch eine Reihe industrieller und landwirtschaftlicher Betriebe, die Jahr für Jahr ihre Mitarbeiter an ihren wirtschaftlichen Erfolgen beteiligten. An diese schon längere Zeit praktizierten Beteiligungsbeispiele und an die dort gemachten Erfahrungen konnten die Partnerschaftsbetriebe nach dem Zweiten Weltkrieg anknüpfen, als sie begannen, ihre Mitarbeiter am Betriebserfolg teilhaben zu lassen. Wissenschaftler der Betriebswirtschaftslehre unterstützten sie dabei, indem sie drei Grundtypen mit jeweils mehreren Varianten unterschieden: Gewinnbeteiligung, Ertragsbeteiligung und Leistungsbeteiligung. Bei diesen Beteiligungsarten ist zunächst der Anteil des Faktors Arbeit zu bestimmen. Danach ist festzulegen, wie die persönlichen Anteile der einzelnen Mitarbeiter zu berechnen sind und wie diese individuellen Erfolgsanteile in die Hand der Mitarbeiter kommen sollen. Dabei ist es von Bedeutung, dass die Anteile der Mitarbeiter am wirtschaftlichen Erfolg des arbeitgebenden Betriebes möglichst weitgehend ihrem persönlichen Leistungsbeitrag entsprechen. Ferner ist es für das Partnerschaftskonzept bedeutsam, wie die Mitarbeiter mit ihren individuellen Erfolgsanteilen zu ihrer persönlichen Beteiligung am Kapital des Unternehmens beitragen können.

In den 1950er Jahren gab es auch bei den Repräsentanten der Partnerschaftsidee unterschiedliche Meinungen über die Teilhabe der Mitarbeiter am Kapital ihres arbeitgebenden Unternehmens. Nach und nach hat sich die Überzeugung durchgesetzt, dass die Kapitalbeteiligung ein

wesentliches materielles Element für die betriebliche Partnerschaft zwischen Arbeit und Kapital bildet. Auch dabei konnte man sich an frühe Beispiele in der deutschen Wirtschaft erinnern. Bereits im letzten Drittel des 19. Jahrhunderts beteiligten im damaligen Deutschen Reich einige Aktiengesellschaften ihre Mitarbeiter mit Belegschaftsaktien an ihrem Unternehmenskapital. In den 1960er Jahren bekam die Kapitalbeteiligung der Mitarbeiter in Partnerschaftsbetrieben weitere Impulse, als die Konzentration des Produktivvermögens in der Bundesrepublik festgestellt wurde (Wilhelm Krelle: 1,7 % der Privathaushalte besitzen 70% des Produktivvermögens); die Förderung der Vermögensbildung in Arbeitnehmer wurde zu einem gesellschaftspolitischen Postulat und vom Gesetzgeber geregelt. . Vor allem große Aktiengesellschaften haben seither immer wieder an ihre Mitarbeiter sog. Belegschaftsaktien ausgegeben. Jüngstes Beispiel dafür ist das moderne, weltweit aktive Software-Unternehmen *SAP AG* in Walldorf (bei Heidelberg); dort haben inzwischen 60 Prozent der Mitarbeiter Aktien ihres arbeitgebenden Unternehmens gezeichnet. Allerdings kann man diese Kapitalgesellschaften mit Belegschaftsaktien erst dann als Partnerschaftsunternehmen bezeichnen, wenn sie bei sich auch mentale Komponenten des Partnerschaftskonzepts verwirklichen.

In Deutschland gehören die Partnerschaftsunternehmen häufig zur mittelständischen Wirtschaft; da sie zumeist keine Aktiengesellschaften sind, können sie auch keine Belegschaftsaktien ausgeben. Für eine Kapitalbeteiligung benötigen sie andere Formen, die eine direkte oder indirekte Teilhabe der Mitarbeiter am Unternehmenskapital ermöglichen. Dafür existieren inzwischen verschiedene Beteiligungsformen am Eigen – und am Fremdkapital sowie Mischarten (Mezzanin Kapital), die dem deutschen Gesellschafts – und Steuerrecht entsprechen. Immer wieder dient in Partnerschaftsunternehmen die Erfolgsbeteiligung der Mitarbeiter durch die Thesaurierung der individuellen Erfolgsanteile auch ihrer Beteiligung am Kapital des arbeitgebenden Unternehmens. Manche Unternehmer schätzen die Kapitalbeteiligung ihrer Mitarbeiter sehr und

kombinieren sie nachhaltig mit den mentalen (immateriellen) Elementen des Konzepts betrieblicher Partnerschaft.

### *Corporate Social Responsibility (CSR)*

In den letzten Jahrzehnten und insbesondere seit der Wirtschaftskrise 2007/2008 wird die gesellschaftliche Verantwortung der Unternehmen in der deutsch – und englischsprachige Literatur breit thematisiert . Hier stellt sich die Frage, ob und inwieweit eine partnerschaftliche Unternehmensführung auch eine gesellschaftlich relevante Bedeutung besitzt, die über das einzelne Unternehmen hinaus reichen kann. Dabei wird nicht ignoriert, dass es für die Entwicklung der Wirtschaft insgesamt überaus positiv zu bewerten ist, wenn die partnerschaftlichen Bestrebungen dazu beitragen, die Existenz des Unternehmens und die Arbeitsplätze seiner Mitarbeiter zu sichern, ohne dafür die Unterstützung des Staates zu beanspruchen.

Wenn es einer partnerschaftlich ausgerichteten Unternehmensführung gelingt, auch bei krisenhaften Entwicklungen in der Gesamtwirtschaft bzw. in Wirtschaftszweigen nachhaltig ökonomische Erfolge zu erzielen, so partizipieren daran nicht nur die mit dem Unternehmen unmittelbar verbundenen Menschen; aus ihren Erträge tragen die Unternehmen mit Steuern und Abgaben an den Staat, an die Länder und an die Kommunen finanziell zum Gemeinwohl bei. Darüber hinaus ermöglichen die in den Partnerschaftsbetrieben erwirtschafteten Erfolge auch Leistungen an die Gesellschaft und an ihre Gruppierungen mit finanziellen Zuwendungen (u.a. Spenden) und mit sonstigen Dienstleistungen, an denen sich im Einzelfall auch die Mitarbeiter persönlich beteiligen können.

Eine weitere Perspektive für das Verhältnis von Partnerschaftsunternehmen und Gesellschaft besitzt gerade in demokratischen Staaten mit einer freiheitlichen Gesellschaftsordnung eine besondere Bedeutung. Einen Großteil ihrer Lebensjahre und viele Stunden ihres Alltags

verbringen die meisten unselbstständigen Arbeitnehmer in Betrieben. In der dortigen Zusammenarbeit mit Mitmenschen werden ihr eigenes Menschenbild und ihr soziales Verhalten auch für ihre außerber – triebliche Lebenswelt beeinflusst. Bei der Interdependenz der unterschiedlichen Lebensbereiche des modernen Menschen kann man nicht ausschließen, dass seine Erfahrungen in seiner Arbeitswelt auch auf seine Einstellung zur Gesellschaft im allgemeinen und zur staatlichen Ordnung im beson – deren sowie auf sein mitmenschliches Verhalten in Staat und Gesellschaft einwirken. Deshalb er – scheint es gesellschaftlich bedeutsam, wenn Mitarbeiter in Partnerschaftsbetrieben erleben können und daran selbst mitwirken, wie Mitarbeiter in unterschiedlichen Funktionen und in verschiedenen Positionen erfolgreich kooperieren können und wie sich im Respekt vor der menschlichen Person auch bei Interessensunterschieden zwischen den Beteiligten befriedigende Lösungen ohne kämpferische Auseinandersetzungen erzielen lassen.



---

## Spis treści

Doctor Honoris Causa KUL Książd Profesor Lothar Roos	
Uchwała Senatu KUL _____	7
Prof. dr hab. Aniela Dylus	
Recenzja _____	11
Ks. prof. dr hab. Janusz Mariański	
Recenzja _____	19
Ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL	
Laudacja _____	35
Ks. prof. dr hab. Lothar Roos	
Rynek i moralność w encyklikach społecznych _____	43
Doctor Honoris Causa KUL Profesor Eduard Gaugler	
Uchwała Senatu KUL _____	61
Dr hab. Wiktor Adamus, prof. UJ	
Recenzja _____	65
Prof. dr hab. Zbigniew Zaleski	
Recenzja _____	69
Prof. dr hab. Adam Biela	
Laudacja _____	73
Prof. dr hab. Eduard Gaugler	
Partnerstwo w ekonomii i przedsiębiorstwie _____	83

Der Ehrendoktorwürde der KUL Herrn Professor Lothar Roos	
Beschluss des Senats KUL _____	101
Prof. Dr. Aniela Dylus	
Gutachten _____	103
Prof. Dr. Janusz Mariański	
Gutachten _____	111
Prof. KUL Dr. Stanisław Fel	
Laudatio _____	129
Von Prof. Dr. Lothar Roos	
Markt und Moral in den Sozialenzyklen _____	137
Der Ehrendoktorwürde der KUL Professor Eduard Gaugler	
Beschluss des Senats KUL _____	157
Prof. UJ Dr. Wiktor Adamus	
Gutachten _____	159
Prof. Dr. Zbigniew Zaleski	
Gutachten _____	165
Prof. Dr. Adam Biela	
Laudatio _____	169
Prof. Dr. Eduard Gaugler	
Partnerschaft in Wirtschaft und Betrieb _____	179